

>>8/9

W Augustowie pływali na byle czym

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Wpadki kandydatek na Miss Polonia
– Syn zabił matkę
– Rozmowa z nowym trenerem Jagiellonii

Kramik: 8360 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy
21° 13°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

29 lipca 2011
piątek
145(17333)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok >> W weekend zamknięta ul. Poleska, od poniedziałku – Lipowa

Przed nami znów koszmar korków



Opr. graf. Grzegorz Radziewicz

Autobusy

W związku z zamknięciem ul. Lipowej autobusy miejskie:
▲ **2**, **5**, **5N** i **10** pojadą w obu kierunkach Piłsudskiego, Częstochowską, Grochową, Kalinowskiego, Pl. Uniwersyteckim i dalej stałą trasą;
▲ **7** w obu kierunkach pojadą Piłsudskiego i dalej stałą trasą;
▲ **14** w kierunku Klepackiej pojadą: Białówny, Malmeda, Liniarskiego, Pl. Uniwersyteckim, Kalinowskiego, Grochową, Częstochowską, Piłsudskiego, Dąbrowskiego i dalej stałą trasą.
W związku z zamknięciem ul. Poleskiej autobusy:
▲ **22** i **27** w obu kierunkach pojadą stałą trasą do ul. Boh. Monte Cassino następnie objazdem: św. Rocha, Lipową, Częstochowską, Boh. Getta, Poleską i stałą trasą;
▲ **100** w kierunku dworca PKS pojadą stałą trasą do Piłsudskiego następnie objazdem: Częstochowską, Lipową, Św. Rocha, Boh. Monte Cassino.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Drogowy horror znów czeka kierowców jeżdżących po ulicach Białegostoku.

W ten weekend po raz kolejny będzie zamknięty fragment ulicy Poleskiej w okolicach wiaduktu Dąbrowskiego. Od poniedziałku ulica Lipowa na całej długości będzie nieprzejezdna.

Miało być opóźnienie

Zgodnie z zapowiedziami drogowców ul. Poleska zostanie zamknięta w piątek rano i nie przejedziemy nią aż do poniedziałku. W tym czasie robotnicy będą montować stalową konstrukcję wiaduktu Dąbrowskiego.

Co prawda w czwartek rano pojawiła się informacja, że ten etap prac i związane z nim utrudnienia zostaną przesunięte o tydzień, ale po południu okazało się, że wykonawca, który miał problem z dowiezieniem niezbędnych elementów konstrukcji, jednak wyrobi się w terminie.

Więcej możliwości objazdów

W ten weekend miasto stanie po raz kolejny w olbrzymim korku, tak, jak było to przed miesiącem, gdy ul. Poleska w rejonie wiaduktu również była nieprzejezdna. Wtedy, jak pamiętamy, także były duże kłopoty z przejazdem przez centrum. Obecnie może być minimalnie lepiej. Ul. Botaniczna, która wówczas była zamknięta, jest już przejezdna.

W związku z tym, kierowcy, którzy znajdą się na ul. Polskiej, poza Częstochowską, będą mieli jeszcze jedną drogę do objazdu tego fragmentu.

Natomiast jadąc od ul. Bohaterów Monte Cassino można wjechać w ul. św. Rocha i łącznicę przed wjazdem na ul. Dąbrowskiego.

Mimo korzystniejszej sytuacji na ulicach, musimy się niestety spodziewać dużych korków. Prawdopodobnie, podobnie jak bywało przy poprzednich zamknięciach ulic, pewnie i tym razem olbrzymia liczba kierowców pojedzie na pamięć. Gdy zaś ostatecznie utkną w korkach, będą przeklinać i wściekać się na drogowców.

W poniedziałek Poleska ma być już przejezdna. Nie oznacza to jednak końca korków. Problemy z przejazdem przeniosą się na ul. Lipową. Od poniedziałku zamknięty zostanie jej kolejny fragment – od ul. Częstochowskiej do ul. Abramowicza. Wodociągi Białostockie będą tam prowadzić prace modernizacyjne.

Cała Lipowa rozkopana

Co prawda nie będzie to pierwszy fragment jednej z najstarszych ulic miasta, który zostanie zamknięty w związku z przebudową. Tym razem oznacza to jednak, że będzie ona nieprzejezdna na całej długości.

Kierowcy stracą jeden z alternatywnych przejazdów przez miasto w sytuacji, gdy sąsiednia wielka arteria przez centrum – al. Piłsudskiego jest również jest rozkopana (choć tam na razie drogowcy zajmują pojedyncze pasy).

– Plusem sytuacji jest to, że na skrzyżowaniu ulic Częstochowskiej, Grochowej i Lipowej nie będzie teraz lewoskrętów – zapewnia Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich w białostockim magistracie. – Kierowcy jadący np. od al. Piłsudskiego w kierunku ul. Skłodowskiej będą mieli przejazd wprost przez ul. Częstochowską w Grochową, a następnie będą mogli skręcić w Kalinowskiego.

Niewielki fragment ul. Lipowej potrzebny po to, by przebić się przez nią w Grochową, będzie przejezdny. Inna możliwą trasą będzie ul. Krakowska. W nią jednak, nawet gdy w okolicy nie są prowadzone prace drogowe, i tak jest ciężko skręcić. Korki tworzą się tam nie tylko w godzinach szczytu.

Tak będziemy jeździć przez kilka miesięcy

Musimy się przyzwyczaić do nowych tras, ponieważ Lipowa będzie zamknięta do końca października lub początku listopada. Później przebitka z Częstochowskiej w Grochową będzie nieprzejezdna. Zanim to nastąpi, prawdopodobnie w drugiej połowie października, zostanie otwarty fragment Lipowej od ul. Malmeda do Częstochowskiej. ▲

promocja

Już dziś



W numerze:

▲ **Białystok. „Policjanci" za kratami.** „Rewidowali" bagaże, „wykonywali czynności służbowe" w mieszkaniach – pod takimi pozorami okradali białostoczan. >>4

60 lat minęło...



▲ **W roku jubileuszu 60-lecia Gazety Współczesnej** proponujemy naszym Czytelnikom cykl specjalnych wkładek, w których znajdują się zdjęcia i teksty sprzed kilkudziesięciu lat. W najbliższej powrócimy do Zambrowa i powiatu zambrowskiego. >>Już w poniedziałek

promocja



bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka" nr 286 (3834), środa 4 grudnia 1963 r.

Cena: 50 groszy

Pisaliśmy 48 lat temu:

„Nazwa augustowskiej spółdzielni „Kobieta" nie mówi o profilu produkcyjnym tego zakładu. Bo też „Kobieta", wbrew pozorom, nie wytwarza odzieży damskiej, a tylko młodzieżową i dziecięcą. Spółdzielnia jest znana i ceniona przez odbiorców. Dostarcza bowiem na rynek artykuły poszukiwane, które ciągle jeszcze, mimo zwiększenia produkcji, należą do deficytowych. Granatowe płaszczyki typu szkolnego dla „nastolatków", ubranka chłopięce, spodenki, ubranka z popeliny..."

Zdjęcia z archiwum

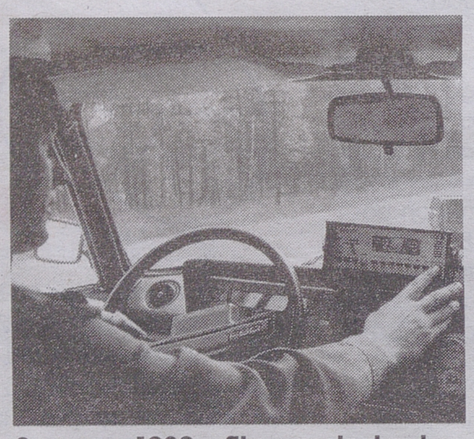

2 marca 1980 r. Starszy sierżant Józef Borkowski obsługuje nowość: urządzenie sprzężone – radar i traffipax – określające wykroczenie pojazdu i dokumentujące to zdjęciem.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

21° 13°

Ciśnienie 991 hPa

Sobota

22° 13°

Ciśnienie 988 hPa

Niedziela

22° 14°

Ciśnienie 990 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany.

Fot. Anatol Chomicz



Białystok >> Podlascy policjanci podsumowują rok służby

Mają tylko dzień na świętowanie

W województwie podlaskim pracuje blisko 3 tysiące policjantów

Coraz większa liczba interwencji podczas awantur rodzinnych, pijani kierowcy, którzy mimo ostrych restrykcji siadają za kierownicą, rosnąca przestępczość narkotykowa oraz wśród nieletnich – to tylko szczyt góry spraw, z którymi boryka się podlaska policja. Przy mniejszej kadrze i ciągłych oszczędnościach. Zmartwień i pracy nasi policjanci mają sporo, ale w piątek, w dniu swego święta, mogą być zadowoleni – wyniki ich działań są coraz lepsze, co wykazują statystyki.

Sukcesy i porażki

Podczas piątkowych podlaskich uroczystości Święta Policji na Rynku Kościuszki w Białymstoku funkcjonariusze otrzymają awanse na wyższe stopnie, odznaczenia i nagrody. To będzie podsumowanie ich kolejnego roku pracy, w którym nie brakowało sukcesów, ale...

– Naszą bolączką jest to, że mamy mniej policjantów – mówi podinsp. Adam Petelski, zastępca podlaskiego komendanta wojewódzkiego policji, odpowiedzialny za pion prewencji. – Jest to jednak problem, który dotyczy nie tylko naszego województwa, ale całej Polski. Lecz my nie ograniczamy się do narzekania. Próbujemy reorganizować, szukać rezerw.

Jak szefowie podlaskiej policji poradzili sobie z problemem kadrowym? Co zrobili, że na ulicach widzimy policjantów, choć zatrudniają mniej podwładnych? Mówiąc kolokwialnie – wyciągnęli ludzi zza biurek i wysłali na ulice.

Mniej szefów, więcej patroli

– Postanowiliśmy m.in. zmniejszyć kadrę kierowniczą – tłumaczy Petelski. – Wprowadziliśmy tzw. wąskie zarządzanie.

Polega ono na likwidacji zbyt dużej ilości funkcji kierowniczych. Wcześniej np. w wydziale był naczelnik, jego zastępca, kierownik. Teraz, w takim wydziale, gdy było to możliwe, pozostał naczelnik, a bezpośrednio pod niego podlega kierownik. Ale funkcja kierownika nie jest tylko „biurkowa". On musi też działać w terenie.

Efekty współpracy – więcej zatrzymanych

To tylko jeden z przykładów zmian kadrowych – zreorganizowano pracę mundurowych m.in. w związku z pełnieniem służby przy konsulatach, organizację pracy w magazynie policji i w oddziale prewencji. Zacieśniono współpracę między pionem prewencji i kryminalnym.

Jak zapewnia Petelski, ta reorganizacja przyniosła już efekty polegające m.in. na wzroście zatrzymań sprawców przestępstw na gorącym uczynku.

– Wykrywalność sprawców rozbojów, zaraz po ich zgłoszeniu, wzrosła o 22,9 proc. (pierwsze półrocze 2011 r. w porównaniu do analogicznego okresu 2010 r.) – wymienia jako jeden z przykładów mł. insp. Adam Momot, pierwszy zastępca podlaskiego komendanta wojewódzkiego policji, odpowiedzialny za pion kryminalny.

Nasi policjanci mogą się pochwalić zatrzymaniami bandziorów nie tylko na gorącym uczynku. Jednym z największych „trafień" było złapanie kilka tygodni po przestępstwie czterech nastolatków w związku z zabójstwem sklepikarza z Nowego Miasta w Białymstoku, śmiertelnie uderzonego nożem przed swoim sklepem.

Inną głośną sprawą, nad którą od kilku miesięcy pracują podlascy kryminalni, choć na razie bez ostatecznych efektów, są napady na placówki banków spółdzielczych.

– Sprawa nie jest jeszcze wykryta, ale zapewniam, że będzie miała swój finał w sądzie ze sprawcami. Gdy dojdzie do naszego „uderzenia", zatrzymamy całą grupę – obiecuje Momot.

Urszula Bisz

Białystok >> Miasto odpowiada byłemu wykonawcy stadionu:

Inwentaryzację zrobimy sami!

Zarówno firma Eiffage Budownictwo Mitex, jak i białostocki Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wciąż przerzucają się odpowiedzialnością za zerwanie umowy i problemy z oddaniem placu budowy stadionu na Nowym Mieście. Na razie wiemy jedno: termin zakończenia inwestycji wciąż się odsuwa. Ogłoszenie przetargu, w którym zostanie wyłoniony nowy wykonawca, jest planowane na przełomie sierpnia i września.

Nowy wykonawca dopiero w grudniu?

– Rozważamy różne możliwości formuły przetargowej, za wcześnie jednak by o tym mówić – powiedział nam w czwartek Adam Popławski, dyrektor białostockiego MOSiR-u. – Na pewno chcielibyśmy wybrać nowego wykonawcę z końcem tego roku.

Zdaniem Popławskiego realny termin zakończenia budowy to lipiec – listopad 2013.

8 czerwca br. miasto odstąpiło od umowy z Eiffage Budownictwo Mitex. Wykonawca miał przekazać plac budowy do 8 lipca. Nie zrobił tego do dziś.

Liczba dnia

12

miesięcy

– co najmniej o tyle opóźni się zakończenie budowy stadionu

– Inwestorowi zajęło aż 3 tygodnie przekazanie pełnomocnictw swoich przedstawicieli do komisji inwentaryzacyjnej. Jeśli ktoś nie dopełnił wszystkich obowiązków związanych z przekazaniem placu budowy, było to właśnie miasto, które spowalniało cały proces zamiast współpracować z konsorcjum – napisał w specjalnym oświadczeniu przedstawiciel konsorcjum Eiffage. – Ze względu na postępowanie inwestora przekazanie placu budowy 8 lipca br. było niewykonalne.

– Eiffage posługuje się nieprawdziwymi informacjami – komentuje Adam Popławski. – Nie było żadnych przeszkód by prace komisji inwentaryzacyjnej odbyły się szybko, bardzo nam na tym zależało. Tymczasem Eiffage placu budowy nie zabezpieczył, nie zabrał swoich materiałów i urządzeń, nie usunął usterek.

Dyrektor Popławski dodaje, że firma wciąż nie odpowiada skutecznie na oczekiwania białostockiego magistratu.

Inwentaryzacja na własną rękę

Tymczasem miasto zamierza samodzielnie wykonać inwentaryzację placu budowy, którą zleci prywatnej firmie, a kosztami obciąży Eiffage.

Firma Eiffage Budownictwo Mitex planuje przekazać miastu plac budowy 19 sierpnia. W specjalnym oświadczeniu informuje jednocześnie, że w 90 procentach sfinalizowało prace konieczne do zabezpieczenia terenu.

(wj)

Węgorzewo >> Pijany...

17-latek zgwałcił źrebaka

Tej interwencji węgorzewscy policjanci długo nie zapomną. Gdy zajechali na pole jednego z rolników, zobaczyli młodego mężczyznę uprawiającego seks z koniem.

Do zdarzenia doszło na początku tego tygodnia, ale przez kilka dni policja nie podawała go do publicznej wiadomości. Funkcjonariusze wyjechali na interwencję, ponieważ otrzymali informację, że po polu, na którym pasą się konie, kręci się jakiś mężczyzna. Byli przekonani, że próbuje on ukraść zwierzę. Gdy przyjechali na miejsce, zastali wstrząsający widok. Młody chłopak uprawiał seks ze źrebakiem.

17-latek trafił na komisariat. Okazało się że był pijany. Miał ponad promil alkoholu. Chłopak został ukarany 500-złotowym mandatem. O sprawie policjanci powiadomili prokuraturę. Niewykluczone, że młody mężczyzna odpowie za znęcanie się nad zwierzęciem. Wtedy będą mu groziły nawet 2 lata więzienia.

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
29 lipca 2011
piątek

Białystok >>

W sobotę pątnicy ruszają do Częstochowy

Pielgrzymi z Białegostoku, Sokółki i Moniek mają wyruszyć w sobotę o 6 rano spod białostockiej katedry. Przejdą ok. 500 km, aby 14 sierpnia dotrzeć na Jasną Górę i wziąć udział w obchodach święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

– Od kilku lat z Białegostoku wychodzi ponad 400 pątników, po drodze dołącza do nich jeszcze kilkuset – mówi ksiądz Andrzej Dębski, rzecznik białostockiej kurii. – Dawniej wychodziło ich kilka tysięcy. Liczba pielgrzymów spada w całej Polsce. Ludzie stają się wygodniejsi, wielu z nich woli wyjechać na wczasy w Egipcie. Poza tym, nie każdego stać na to, by poświęcić dwa tygodnie na pielgrzymowanie.

Białostocką Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę tworzy pięć grup: błękitna (studencka), amarantowo-żółta (papiesko-patriotyczna), zielona (młodzieżowa), fioletowa (o szczególnym charakterze pokutnym) oraz złota (osoby, które nie mogą wziąć czynnie udziału w pielgrzymce, ale chcą ją duchowo przeżywać).

Zapisy przyjmowane są jeszcze w piątek w „Piwnicy Akademickiej", ul. Kościelna 2 w Białymstoku w godz. 17-19, w godz. 17-19, w parafii św. Antoniego w Sokółce oraz w w par. św. Brata Alberta w Mońkach. Koszt pielgrzymki wynosi 120 zł. Każda następna osoba z rodziny płaci po 90 zł.

(azda)

Usłyszymy syreny

▲ **W całym województwie podlaskim** o godzinie 17 w poniedziałek zawyją syreny alarmowe. Decyzją wojewody podlaskiego zostanie w ten sposób upamiętniona 67. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Dźwięk syren będzie trwał 3 minuty. Jednocześnie będzie to sprawdzian działania systemu alarmowania. **(wj)**

Dziadkowice >> Niezwykły prezent dla dzieci państwa Głuchowskich

Jest już pierwszy pokój marzeń

Marta i Daniel cierpią na chorobę genetyczną. Prawie nie widzą i całe dnie spędzają w domu. Do niedawna ich pokój pozostawiał wiele do życzenia. Teraz mogą w końcu godnie żyć.

Marta Kowalczuk
marta.kowalczuk@mediaregionalne.pl

Dzięki wsparciu Fundacji Pomóż Im, która prowadzi też domowe hospicjum dla dzieci, w pokoju Marty i Daniela z małej miejscowości pod Siemiatyczami udało się odmalować i osuszyć ściany. Rodzeństwo dostało też nowe meble i wyposażenie. Wcześniej podopieczni, choć mają już 15 i 21 lat, spali w małych dziecięcych łóżeczkach.

– Marta często była poobijana i nie mogła rozprostować nóg – mówiła Elżbieta Głuchowska, mama rodzeństwa.

Teraz jej dzieci mają specjalistyczne, medyczne łóżka. Na ścianach pojawiła się wykładzina. W ich pokoju stanęła też szafa i dodatkowa wersalka dla rodziców.

– Zainstalowaliśmy też kolorowe światła, które bardzo spodobały się dzieciom – mówił Dariusz Kuć z Fundacji Pomóż Im.

Nowy pokój zrobił na nich ogromne wrażenie. Marta przez pierwsze trzy dni nie mogła zasnąć. Daniel z radości aż gwizdał. Najbardziej podobała mu się zielona wykładzina na ścianie. Marta z kolei wolała muzykę, której dzięki nowemu odtwarzaczowi może słuchać przez cały czas. Najbardziej lubi kolędy. Może ich słuchać przez cały rok.

– Jestem naprawdę wdzięczna za okazane nam serce i pomoc – pani Elżbieta nie mogła powstrzymać łez.

Pieniądze na urządzenie i wyremontowanie pokoju zebrali wolontariusze. Do akcji włączył się Modny Białystok, który specjalnie dla Marty i Daniela zorganizował pokaz mody i aukcję. W sumie udało się wtedy zebrać ponad 18 tyś. złotych.

Fundacja Pomóż Im liczy, że to dopiero początek akcji Bajkowe Pokoje. Wolontariusze mają nadzieję, że uda się wyremontować kolejne.

– Wśród naszych podopiecznych jest wiele rodzin, które potrzebują takiej pomocy – mówi Elżbieta Solarz, prezes Fundacji Pomóż Im. ▲

W. Wołkiełewicz



Marta Głuchowska (na fot. z mamą i Dariuszem Kuciem z Fundacji Pomóż Im) do tej pory spała w niewielkim dziecięcym łóżeczku. Teraz ma nowe, specjalistyczne łóżko.

Liczba dnia

18734

złotych kosztowało wyremontowanie i wyposażenie pokoju dla Marty i Daniela Głuchowskich

WERTEP w weekend zawita do Narewki i Kleszczel



W. Wołkiełewicz

Khalid Tyabji (na fot. z prawej) będzie jednym z artystów, którzy pojawią się 30 lipca w Narewce. Od godz. 12 do 22 w amfiteatrze i Gminnym Ośrodku Kultury będą się odbywały spektakle w ramach III Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego WERTEP. Wspomniany wcześniej Khalid Tyabji to jeden z najznakomitszych aktorów Indii, grający z sukcesem w Bollywood i Hollywood, ale także uczeń Grotowskiego. WERTEP jako festiwal wędrujący po rubieżach, docierający do miejsc, gdzie teatr nie bywa, skazany jest na autentyczny i bezpardonowy odbiór i to właśnie Khalida Tyabji bardzo interesuje. Następne teatralne przystanki to: Kleszczele (31.07, Park Miejski i Miejski Ośrodek Kultury), Czeremcha (5.08), Białowieża (6.08) oraz Hajnówka (7.08). **(uk)**

Region >> Tworzy się budżet NFZ

Będzie nieco więcej pieniędzy na leczenie

Prawie 1,9 mld złotych będzie prawdopodobnie wynosił przyszłoroczny budżet podlaskiego NFZ. To więcej niż kwota, którą fundusz dysponował na początku tego roku.

Różnica wynosi ponad 7 proc., czyli 130 mln zł. Czy to oznacza, że fundusz zamówi więcej świadczeń lub lepiej zapłaci za te, które już są, na razie nie wiadomo.

– Nie znamy jeszcze odpowiedzi na co konkretnie ten wzrost będzie przeznaczony – mówi Adam Dębski, rzecznik prasowy podlaskiego oddziału NFZ. – Mówimy bowiem na razie o planie finansowym, który nie stał się jeszcze obowiązującym prawem. Szczegóły powinniśmy znać najwcześniej w połowie sierpnia.

Wspomnianą kwotę – prawie 1,9 mld dla podlaskiego NFZ – na razie pozytywnie zaopiniowała sejmowa komisja finansów publicznych. Potrzebna jest jeszcze taka sama opinia komisji zdrowia.

Według planów przychody NFZ w skali kraju wyniosą w 2012 roku ponad 64 mld złotych. Pieniądze te pochodzić mają w większości z wpływów ze składek na ubezpieczenie zdrowotne. Najwięcej funduszy trafi na leczenie szpitalne. Będzie to w sumie ponad 60 mld zł.

(jsz)

Stypendia

▲ **Szukasz stypendium albo konkursu?** Odpowiednią dla swoich potrzeb i zainteresowań propozycję możesz znaleźć na stronie internetowej mojestypendium.pl. Znajdują się tam programy stypendialne jednostek samorządu terytorialnego, stowarzyszeń i fundacji – w sumie ponad 3 tys. pozycji z kraju i zagranicy. Można tam też poczytać blogi studentów, którzy wyjechali na studia za granicę oraz poznać przepisy dotyczące stypendiów. Serwis prowadzi Fundacja Dobra Sieć. **(jsz)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Zawodnicy będą jeździć na fingerboardach, czyli na miniaturowych deskorolkach



A. Chomicz

Zawody FingerBoard w Białymstoku. W sobotę o godz. 15 po raz 4. odbędą się zawody fingerboardowe w skateshopie Free-Way przy ulicy Malmeda 19 lok. 25. A czym ów fingerboard jest? To miniaturowa deskorolka, wyposażona w koła, deck, trucki i inne części podobne do tych w dużej deskorolce. Ich charakterystyczną cechą jest dokładne odwzorowanie konstrukcji deskorolki, łącznie z charakterystycznym zawieszeniem. Pozwala ono na poprzeczny skręt osi, pod wpływem asymetrycznego nacisku na deskę. Tym razem oprócz tradycyjnego przejazdu oraz „Best Tricku" organizatorzy planują rozegranie „Game of S.K.A.T.E.". Rozgrywka polega na tym, że jeden z zawodników zadaje triki, a drugi musi go powtórzyć. Gdy to się nie uda, otrzymuje literkę. Kto uzbiera S.K.A.T.E, przegrywa. Tradycyjnie już czekają też nowe przeszkody, które są niespodzianką. Głównymi sponsorami zawodów są firmy Mitt i Amok oraz skateshop Free-Way.

(uk)

Białystok >>

Awaria fontanny na Plantach

Podczas weekendu nie będziemy się mogli cieszyć kolorami fontanny na białostockich Plantach. Zawinił jeden z elementów układu scalonego, który uległ awarii.

– Musimy sprowadzić go z zagranicy, co zajmie około tygodnia – powiedział nam Krzysztof Kita, rzecznik Wodociągów Białostockich. – Fontanna będzie oczywiście w sobotę i niedzielę działała, ale feerii barw nie zobaczymy. Wszystko powinno wrócić do normy w pierwszy weekend sierpnia.

Wiosną stare lampy białostockiej fontanny zastąpiono nowoczesnymi, energooszczędnymi. Dzięki nim można było podziwiać całą wiele nowych efektów świetlnych, których stare lampy nie byłyby w stanie wygenerować.

(wj)

Białystok >> Oszuści udający mundurowych zatrzymani

„Policjanci" za kratami

„Rewidowali" bagaże, „wykonywali czynności służbowe" w mieszkaniach – pod takimi pozorami oszuści okradali białostoczan. Już nie będą. Prawdziwa policja ich złapała.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Swoją przestępczą działalność rozpoczęli w maju. Wówczas kobieta mieszkająca w centrum Białegostoku po wizycie w jej domu mężczyzny podającego się za policjanta straciła ponad 700 zł. To była pierwsza z wielu osób.

– Od tego czasu do funkcjonariuszy z Białegostoku coraz częściej zaczęły napływać niepokojące sygnały o podobnych kradzieżach pieniędzy i kosztowności – powiedział Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy podlaskiej policji. – Cechą wspólną tych zdarzeń było to, że sprawcami za każdym razem byli młodzi mężczyźni przekonujący swoje ofiary, że są policjantami.

Pod pozorem wykonania różnych czynności służbowych wchodzili do mieszkań swych ofiar, skąd zabierali pieniądze i biżuterię. Liczba zgłoszeń dotycząca ich działań nasiliła się w lipcu. Jednak nie ograniczali się tylko do tego typu „występów".

Inną formą ich działania było przekonanie zaczepionych na ulicy przechodniów, aby poddali się kontroli bagażu, skąd również zabierali gotówkę i kosztowności. W sumie białostoccy policjanci otrzymali zgłoszenia o 8 tego typu przestępstwach i dwóch usiłowaniach. Pokrzywdzeni ponieśli straty w wysokości od 20 do 6 tys. zł. Teraz mają szansę odzyskać swoje kosztowności.

Policjanci zatrzymali czterech ze sprawców oszustw w miniony wtorek, a piąty wpadł następnego dnia. Wszyscy to młodzi białostoczanie w wieku od 14 do 16 lat.

– Z policyjnych ustaleń wynika, że swoich czynów dokonywali w różnym składzie osobowym, jedynie najstarszy brał udział we wszystkich – powiedział Baranowski. – W czwartek zostały im przedstawione zarzuty kradzieży i podawania się za policjanta. Dodatkowo najstarszy z nich odpowie za groźbę karalną.

Białystok >> Duże zmiany na ul. Produkcyjnej

Sygnalizacja świetlna zniknie ze skrzyżowania

Zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu przy centrum handlowym Auchan ma zwiększyć bezpieczeństwo w tym miejscu.

Kierowcy przejeżdżający przez rondo z powodu murków oporowych mają ograniczona widoczność i nie widzą samochodów, którym powinni ustąpić pierwszeństwa. Murków nie można jednak usunąć, gdyż są częścią konstrukcji tunelu, który idzie pod skrzyżowaniem.

– W tej chwili jest to w zasadzie zespół skrzyżowań, w przypadku awarii świateł kierowcy często nie wiedzieli, kiedy mają ustąpić pierwszeństwa – powiedziała Bożena Zawadzka, zastępca dyrektora zarządu dróg inwestycji miejskich w UM w Białymstoku. – Wielokrotnie otrzymywaliśmy sygnały, również od policji, że skrzyżowanie ulic Maczka i Produkcyjnej to miejsce newralgiczne i dochodzi tu do stłuczek oraz wypadków. Po wielu rozmowach doszliśmy do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie utworzenie w tym miejscu ronda (skrzyżowanie ma jego kształt).

Dzięki ruchowi okrężnemu każdy kierowca będzie się musiał przed rondem zatrzymać i ustąpić pierwszeństwa. Z kolei jeśli się już znajdzie na rondzie, to on będzie miał pierwszeństwo.

W przyszłym tygodniu ma się w tym miejscu pojawić nowe oznakowanie poziome i pionowe. Ruch na nowych zasadach będzie się odbywał od następnego piątku. **(wj)**

Opinia

> Kamil Sorko
Zespół prasowy podlaskiej policji

Sam system sterowania ruchem, który działa na określonym skrzyżowaniu nie jest tak istotny jak fakt, by kierowcy zawsze, wjeżdżając na skrzyżowanie, zwracali uwagę na znaki i się do nich stosowali.

pytanie dnia

Czy nieletnich przestępców powinno się karać tak samo surowo jak dorosłych?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **800 127 067** (w godzinach 10-16) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Nasz patronat

Granie na Byle Czym. Przednami X Jubileuszowe Spotkania z Naturą „Franciszkiada", czyli Granie na Byle Czym. W sobotę o godz. 18 w Augustowie na Rynku Zygmunta Augusta wystąpią muzycy profesjonalni i amatorzy, którzy pokażą nam, że grać można naprawdę na wszystkim. Usłyszymy m.in. kwartet Jorgi, Janka Anuszkiewicza (bębny, kajon) czy Tadeusza Biały (piła). **(uk)**

Nasz patronat: „Lato w Teatrze"

Rusza kolejna odsłona projektu „Lato w Teatrze". W poniedziałek, 1 sierpnia, w siedzibie Studia Działań Kreatywnych DanceOFFnia przy ul. Kolejowej 14C w Białymstoku rozpoczną się dwutygodniowe letnie warsztaty artystyczne „Lato w Teatrze 2011". Organizatorami są Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie i Stowarzyszenie Teatr Okno z Białegostoku. Uczestnicy warsztatów to 28-osobowa grupa młodzieży w wieku 16-19 lat. Będą pracować nad stworzeniem spektaklu teatralnego. Podzieleni zostaną na cztery tematyczne grupy: aktorską (prowadzoną przez aktora Bernarda Macieja Banię), muzyczno-taneczną (prowadzi dr Jacek Dojlidko, aktor, wykładowca Akademii Teatralnej), kostiumowo-scenograficzną (prowadzi scenograf i plastyk Ewa Agnieszka Zemło) oraz dziennikarsko-promocyjną (prowadzi Anna Danilewicz – dziennikarka, animatorka kultury i Monika Bania – autorka i koordynator projektów kulturalnych). „Lato w Teatrze" to oferta teatralna dla uczniów, którzy z różnych przyczyn spędzają wakacje w swojej miejscowości. Między 4 lipca a 27 sierpnia w kilkunastu miastach Polski odbywają się teatralne półkolonie, podczas których młodzi widzowie poznają teatr pod opieką profesjonalnych artystów, wspólnie przygotowując spektakl. **(uk)**

reklama



Płaska >> Festiwal nad Serwami

Przyjadą gwiazdy szantowej muzyki

GW patronat

Tego nie można przegapić. 5 sierpnia nad Serwami rozpoczyna się Festiwal Rock Szanty. To doskonała okazja, aby posłuchać najlepszych zespołów szantowych. A gwiazdą tej imprezy będzie grupa DAAB – najbardziej rozpoznawalny polski zespół reggae. Będzie więc okazja posłuchać takich przebojów, jak „Mój jest ten kawałek podłogi".

To już piąta edycja festiwalu, który na plażę nad Serwami przyciąga tysiące fanów tego typu muzyki. W tym roku impreza rozpocznie się o godz. 17. Wówczas wystąpią zespoły konkursowe. Zapowiedziały się dwie grupy. Natomiast po tych prezentacjach na polowej scenie zagra i zaśpiewa Molly Malones, Szantana, Zejman&Garkumpel, Załoga Dr Bryga, Jelonek i Kuśka Brothers.

Natomiast w sobotę organizator – Urząd Gminy w Płaskiej zaprasza już od godz. 14. Na plaży zostaną ustawione stragany z potrawami regionalnymi oraz rękodziełem. Prezentować się mają także gospodarstwa agroturystyczne, działające na terenie powiatu augustowskiego. Będzie można również posłuchać występów zespołów ludowych.

O godz. 17 zostaną ogłoszone wyniki tegorocznego konkursu i wręczone nagrody. A po nich piosenki szantowe z nutą rocka wykona Pioruners, Mietek Folk, EKT i zespół ODN.

– Około godziny 22 zapraszamy na fajerwerki – informuje Wiesław Gołaszewski, wójt gminy Płaska. – Ale to jeszcze nie koniec zabawy.

W programie są jeszcze dwa koncerty, na które warto pozostać. Wystąpią bowiem grupa DAAB i Pearl Harbor.

(hel)



Archiwum

Gwiazdą festiwalu będzie zespół DAAB, który da koncert 6 sierpnia. Początek około godz. 22.

Giżycko >> Fani hip-hopu spotkają się w Twierdzy Boyen

Będą bitwy i koncerty

GW patronat

Największą gwiazdą X jubileuszowej edycji Mazury Hip-Hop Festiwal 2011 będzie grupa M.O.P. z Nowego Jorku.

Paulina Fogtman
elk@wspolczesna.pl

Największa i najstarsza hiphopowa impreza w Polsce już w przyszłym tygodniu. Podczas poprzednich lat mogliśmy uczestniczyć w występach takich gwiazd, jak Kaliber 44, Abradab, czy K.A.S.T.A. Squad. W tym roku nie zabraknie muzycznych niespodzianek. Między 4 a 6 sierpnia będziemy mogli podziwiać prawdziwych mistrzów mikrofonu.

W czwartek na scenie pojawią się między innymi Małpa, Te-Tris, Diox/The Returnes oraz Warszafski Deszcz.

W piątek publiczność rozgrzeją Familia HP, Ten Typ Mes, Parias, Donguralesko i Tede.

Największe emocje czekają jednak na uczestników w sobotę. Pojawią się HIFI Banda, Pezet/Małolat, O.S.T.R.

K. Chojnowska



O.S.T.R. występował już w zeszłym roku. Nie zabraknie go i w tym.

Po raz pierwszy organizatorzy festiwalu zaprosili zagraniczną gwiazdę! Na zakończenie jubileuszowej edycji zagra grupa M.O.P. ze Stanów Zjednoczonych. Festiwal jest też okazją do zaprezentowania talentu przez początkujących artystów. Już w czwartek odbędzie się bitwa breakdance 5x5 „Twierdza do Zdobycia". Kolejnego dnia swoje zdolności zaprezentują beatboxerzy z całej Polski w bitwie Beatbox Battle. Podczas ostatniego dnia będziemy mogli podziwiać zmagania młodych podczas Bitwy Freestyle.

Mamy bilety!

Dla naszych Czytelników mamy 20 karnetów trzydniowych na Mazury Hip-Hop Festiwal oraz 10 na pojedyncze dni. Aby je zdobyć, wystarczy do wtorku wysłać e-mail na adres elk@wspolczesna.pl. Należy podać, nazwisko i telefon kontaktowy oraz krótko uzasadnić, dlaczego to właśnie Wam mamy przyznać wejściówki. Najlepsze uzasadnienia nagrodzimy.

Drohiczyn >> Czeka nas weekend pełen atrakcji

Dni miasta uświetni Afromental

Mnóstwo atrakcji zaplanowali organizatorzy tegorocznych Dni Drohiczyna. Oficjalne otwarcie imprezy w sobotę o godz. 18.

Już o godz. 14 rozpocznie się „Bieg Kmicica". Wśród atrakcji są także występy: zespołu tanecznego z Ludwinawas z Litwy, Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, zespołu „Zaranoczka" z Drohiczyna Białorusi, kabaretu IDEA. Wieczór zwieńczy koncert Marcina Siegieńczuka oraz dyskoteka.

W niedzielę już od rana rozpoczną się zawody wędkarskie, o godz. 11.30 zaplanowano wystawę koni. Oprócz tego mnóstwo gier i zabaw. W programie są też: spektakl dla dzieci (kino Daniel, godz. 13) oraz występy: chóru „Jesień", zespołu tanecznego z ZS w Drohiczynie i Orkiestry Dętej OSP, zespołu Niekonwencjonalni. Koncert gwiazdy – zespołu Afromental rozpocznie się o godz. 21. Po nim odbędzie się dyskoteka.

(azda)

Giżycko >> Podniebne ewolucje, najlepsi piloci, fantastyczne maszyny

Amfibia z Aviatora na Mazury AirShow

Podniebny Jacht Odkrywców, czyli słynny amerykański samolot-amfibia Sikorsky S-38 będzie jedną z atrakcji lotniczej imprezy w Giżycku.

– Podczas Mazury AirShow 2011 widzom zaprezentuje się w niskich przelotach oraz podczas lądowania i startu z powierzchni jeziora Niegocin – informuje Kamil Purłan z biura prasowego Mazury AirShow. – Do naszych czasów przetrwały jedynie dwa egzemplarze, a ten, który zobaczymy na Mazury AirShow brał udział m.in. w filmie Aviator.

To jeszcze nie koniec atrakcji. Organizatorzy przygotowali także konkurs dla miłośników podniebnych akrobacji. Do wygrania jest trzygodzinny rejs statkiem po jeziorze Niegocin, podczas którego zwycięzcy oglądać będą pierwszy blok pokazów, w sobotę od godz. 11.30 do 14.30. Aby je zdobyć wystarczy wysłać e-mail z pełną nazwą aeroklubu, który organizuje Mazury AirShow, imieniem i nazwiskiem na: akj@lotniskoketrzyn.pl. Wśród poprawnych odpowiedzi organizatorzy rozlosują 7 darmowych biletów.

Mazury AirShow 2011 odbędzie się w dniach 6-7 sierpnia w Giżycku nad jeziorem Niegocin. To druga edycja jednej z największych imprez lotniczych w Polsce.

kat

reklama



zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

USA >> 32-letnia kobieta pod ostrzałem pytań nowojorskich prokuratorów

Pokojówka już przesłuchana

Możliwe, że kobieta, która oskarżyła o próbę gwałtu Dominique'a Strauss-Kahna, nie jest tak niewiarygodna, jak twierdzą obrońcy francuskiego polityka.



PAP/EPA

Nafissatou Diallo niedawno przerwała milczenie i po raz pierwszy opowiedziała w mediach swoją wersję wydarzeń

Nafissatou Diallo błędnie została przedstawiona w mediach jako osoba żądna pieniędzy – twierdzi adwokat kobiety, cytowany w czwartek przez „New York Times".

Na przełomie czerwca i lipca dziennik ujawnił, że pochodząca z Gwinei pokojówka dzień po domniemanej próbie gwałtu rozmawiała z afrykańskim imigrantem odsiadującym karę w więzieniu w Arizonie za handel narkotykami. Opowiadając mu o wydarzeniach 14 maja w nowojorskim hotelu miała powiedzieć: „Ten gość ma dużo pieniędzy. Wiem, co robię".

Źle ją zrozumiano?

Rozmowa była jednym z kluczowych elementów, które sprawiły, że wiarygodność Diallo została podana w wątpliwość, co doprowadziło do zwolnienia byłego szefa MFW z aresztu domowego. Jednak niektóre media wskazywały, że tłumaczenie z afrykańskiego języka fulfulde nie było zrozumiałe i budziło wątpliwości.

Jak podaje w czwartek „NYT", według adwokata Kennetha Thompsona, z nagrań rozmów telefonicznych zarejestrowanych dzień po zdarzeniu wynika, że 32-letnia Diallo nie chciała wykorzystać oskarżeń do zdobycia pieniędzy. Rozmowy zostały odsłuchane w obecności tłumacza podczas przesłuchania kobiety, które trwało ok. ośmiu godzin.

– W cytacie, który trafił do „NYT" pomieszano niektóre rzeczy. Przesłuchaliśmy te nagrania i wskazują one, że ofiara nigdy nie wypowiedziała tych słów. Nigdy nie kombinowała, jak wziąć pieniądze od Strauss-Kahna – zapewniał Thompson. Wyjaśnił, że to Afrykańczyk, który sam dzwonił do 32-latki, podczas jednej z rozmów wspomniał, że Diallo mogłaby wykorzystać całą sprawę do zdobycia pieniędzy.

– Podczas pierwszej rozmowy pracownica nowojorskiego Sofitelu powiedziała mężczyźnie, że ktoś próbował ją zgwałcić w pracy. Mówiła: „Nie wiem, kim on był" – relacjonował adwokat.

Po kilku godzinach mężczyzna z więzienia znowu zadzwonił, pytając, czy wszystko jest w porządku. Kobieta powiedziała mu, że ciągle dzwonią do niej ludzie z Francji, mówiąc, że sprawca jest bogaty i ma władzę.

Według Thomsona, Diallo pytana o to, czy jest bezpieczna, powiedziała znajomemu, że jest na Manhattanie i że niedługo przyjedzie do niej prawnik. Powiedziała: „Nie martw się. Wiem, co robię".

Z relacji adwokata wynika, że mężczyzna zasugerował, iż wytaczając sprawę, kobieta może „zdobyć dużo pieniędzy". Pokojówka zapewniała jednak, że nie chce się tym zajmować. „Proszę przestań. Zajmie się tym adwokat" - miała powiedzieć.

Polityk czeka na kolejne przesłuchanie

Obecnie nowojorska prokuratura okręgowa usiłuje ustalić, czy będzie kontynuować procedurę zmierzającą do oskarżenia Strauss-Kahna o molestowanie seksualne i próbę gwałtu.

Strauss-Kahn nadal pozostaje na wolności, ale wciąż nie może opuścić Stanów Zjednoczonych. Jego kolejne przesłuchanie w sądzie wyznaczono na 23 sierpnia. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa >>** Paweł Olszewski, szef zespołu szybkiego reagowania Platformy, będzie nowym rzecznikiem klubu PO. Polityk zastąpi Krzysztofa Tyszkiewicza, który w czwartek ogłosił, że rezygnuje z tej funkcji. Powodem takiej decyzji Tyszkiewicza jest to, że nie znajdzie się on w tegorocznych wyborach parlamentarnych na listach Platformy.

▲ **Włochy >>** Najnowszy film Romana Polańskiego pt. „Rzeź" z udziałem m. in. Kate Winslet i Jodie Foster, weźmie udział w głównym konkursie o nagrodę Złotego Lwa na festiwalu w Wenecji. Będzie się on odbywał od 31 sierpnia do 10 września. Nie jest jeszcze jasne, czy polski reżyser przyjedzie do Włoch. Jest on bowiem nadal poszukiwany przez Interpol na wniosek Stanów Zjednoczonych, które chcą go sądzić za seks z nieletnią w latach 70.

▲ **Lubelskie >>** Prokuratura postawiła w czwartek zarzut trzem osobom w związku z katastrofą kolejową w Zwierzynie. Mają od 17 do 19 lat i zajmowali się rozładunkiem wagonów towarowych. Usłyszą zarzut nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu drogowym. Do tragedii doszło we wtorek. Po tym, jak wagony wjechały w budynek PKP, zginęły trzy osoby, w tym 18-latka.

▲ **Kosowo >>** Serbowie zaatakowali w środę posterunek graniczny Jarinje. Zabudowania obrzucone zostały koktajlami Mołotowa, słychać było strzały. Atak przeprowadziło ok. 30-40 młodych ludzi. Stało się to dwa dni po tym, jak na granicy z Serbią, władze rozlokowały oddziały kosowskiej policji. Był to skutek sporu celnego z Serbią. Władze w Prisztinie zarzucają jej nieprzestrzeganie embarga na serbskie towary. **(PAP)**

Norwegia >> Zamachowiec na razie bez oskarżeń

Proces Breivika dopiero w przyszłym roku

Prokuratora poinformowała, że proces sprawcy ataków w Norwegii - Andersa Behringa Breivika rozpocznie się najwcześniej w 2012 r.

– Akt oskarżenia nie będzie gotowy przed końcem bieżącego roku – powiedział prokurator generalny Tor Aksel Busch w radiu NRK.

Zgodnie z norweskim prawem, Breivik, który obecnie ma status tzw. oficjalnie podejrzanego, zostanie oskarżony dopiero po zakończeniu policyjnego śledztwa.

– W poszukiwaniu dowodów policja przeczesuje teraz całą wyspę Utoya i budynek rządowy w Oslo. Przesłuchiwane są osoby, które przeżyły. Wszystko to ma na celu ustalenie maksymalnej liczby faktów dotyczących tego, co się stało – wyjaśniał prokurator. Wyraził nadzieję, że Norwegowie zrozumieją, że policję czeka „ciężka praca", a śledztwo będzie wymagające.

W piątek po raz kolejny odbędzie się przesłuchanie zabójcy. 32-letni Norweg w swoich pierwszych, poniedziałkowych zeznaniach przyznał się do strzelaniny na wyspie Utoya i podłożenia ładunku wybuchowego w centrum Oslo, jednak nie uznał się za winnego. W podwójnym zamachu zginęło 76 osób.

Na jaw wychodzą też kolejne informacje dotyczące Breivika. Czwartkowe media donoszą, że mężczyzna był członkiem klubu strzeleckiego z Oslo w latach 2005-2007 oraz od czerwca 2010 r. Wiadomo, że uczestniczył w 13 szkoleniach oraz jednych zawodach - wynika z danych „Pistolklubbu". – Podczas tych wydarzeń nie zaobserwowano zachowań, które mogłyby posłużyć jako ostrzeżenie przed tragedią. Breivik został już wydalony z organizacji ze skutkiem natychmiastowym – podały w czwartek władze klubu. **(PAP)**

Warszawa >> Dziś rząd zaprezentuje raport końcowy ws. katastrofy smoleńskiej

Miller: Winnymi zajmie się prokuratura

Dziś o godz. 10.00 ma się rozpocząć prezentacja długo wyczekiwanego, rządowego raportu w sprawie przyczyn i okoliczności katastrofy prezydenckiego Tupolewa z 10 kwietnia 2010 r.

Dokument zostanie jednocześnie zamieszczony w internecie na stronie komisji Millera oraz stronie MSWiA.

Pawlak: Będą domysły

– W raporcie komisji wyjaśniającej okoliczności katastrofy smoleńskiej nie ma żadnych nazwisk osób, które miałyby być odpowiedzialne za tę tragedię – ujawnił wcześniej szef MSWiA i przewodniczący komisji Jerzy Miller. – Działania komisji badającej wypadki lotnicze sprowadzają się do analizy faktów, a nie rozpatrywania konkretnej winy jakiejkolwiek osoby. Od tego jest prokuratura. W związku z tym w naszym raporcie nie ma ani jednego nazwiska – dodał Miller.

„Fakt" napisał w tym tygodniu, że komisja Jerzego Millera sporządziła listę 150 osób współodpowiedzialnych za katastrofę smoleńską, ale ich nazwiska nie pojawią się w jej raporcie. Według tabloidu, podane zostaną jedynie odpowiedzialne instytucje.

Wicepremier Waldemar Pawlak ocenił, że konieczne jest wskazanie osób odpowiedzialnych za zaniedbania, które mogły się przyczynić do katastrofy smoleńskiej. – Jeśli nie będzie nazwisk, pojawią się domysły – mówił.

Tusk zajmie stanowisko ws. raportu

Raport Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego liczy ponad 300 stron. Prace nad nim zakończyły się 27 czerwca, wtedy też dokument przekazano premierowi Donaldowi Tuskowi i skierowano go do tłumaczenia na angielski i rosyjski.

Premier ma się wypowiedzieć ws. raportu Millera od razu po piątkowej konferencji Komisji.

– Donald Tusk opowie o swoich przemyśleniach i refleksjach dotyczących raportu, ale przede wszystkim przedstawi swoje decyzje. Bo na pewno jakieś decyzje się pojawią. Nie wiem, czy będą to decyzje personalne – poinformował dziennikarzy w czwartek rzecznik rządu Paweł Graś. **(PAP)**

Kto przyjedzie?

Rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej zostały zaproszone na piątkową konferencję w kancelarii premiera, podczas której zostanie przedstawiony raport polskiej komisji ws. tragedii z 10 kwietnia 2010 r. Na jego prezentacji pojawią się córka Zbigniewa Wassermanna - Małgorzata i żona Przemysława Gosiewskiego - Beata. Niektórzy z tych, których zabraknie, np. Izabella Sariusz-Skąpska, mają żal, że raport najpierw nie będzie pokazany rodzinom.

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
29 lipca 2011
piątek

Opinie

Naszych Czytelników zainteresowała informacja, że od 1 sierpnia w regionie rusza darmowa, cyfrowa telewizja naziemna. Oto niektóre komentarze z forum „Gazety Współczesnej":

▲ **Nick: Krysia**
www.wspolczesna.pl
No, czas najwyższy!

▲ **Nick: Redi**
www.wspolczesna.pl
W Białymstoku multipleks II jest już uruchomiony. Do działania potrzeba TV z MPEG-4 i antenę lub STB jak brak MPEG-4.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Naprawdę trzeba nieźle się nasukać, żeby znaleźć STB, czyli dekoder, za 300 zł. Dobry STB z funkcjami odtwarzacza plików i PVR znajdziemy już za 130-150 zł.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Za 300 zł to można kupić dekoder DVB-S (tel. satelitarnej) i to jeszcze HD. Wystarczy pogrzebać na Allegro i za ok. 100 zł bez problemu można mieć nowy dekoder DVB-T.

▲ **Nick: Kamil**
www.wspolczesna.pl
Mux 3 odbiera w Białymstoku bardzo dobrze bez żadnej anteny, tylko na kawałku kabla. Niestety do Mux 2 nadającego z Krynic potrzeba anteny kierunkowej (mimo, że nadajnik ma bardzo dużą moc). **(jm)**

Nasz patronat >> Pracownicy urzędu kontroli skarbowej odwiedzą przedszkole

Pogadanka o paragonach

GW patronat

„Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci" – mówi przysłowie. Dlatego warto uczyć najmłodszych ważnych społecznie zachowań, by w dorosłym życiu wiedziały np., że... warto wziąć paragon.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Trwa akcja Ministerstwa Finansów „Nie bądź jeleń, weź paragon". W celu edukacji społeczeństwa Urząd Kontroli Skarbowej w Białymstoku podejmuje działania, które mają uświadomić potencjalnym klientom, jak ważną rolę odgrywają oni sami m.in. w likwidacji szarej strefy oraz jak w prosty sposób mogą zadbać o własne prawa. Pracownicy edukują coraz młodszych mieszkańców województwa podlaskiego.

Nauczą Jasia, by Jan brał paragon

– „Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci" mówi przysłowie. Inne przysłowie mówi, że „czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał" – wymienia Izabela Głowacka, rzecznik prasowy UKS w Białymstoku. – Stąd też pomysł, aby z naszą kampanią dotrzeć również do najmłodszych.

W tym celu w piątek o godz. 9.30 pracownicy białostockiego UKS-u we współpracy z Izbą Skarbową w Białymstoku mają odwiedzić maluchy z Przedszkola Samorządowego Nr 12 zwanego „Tęczowym" w Białymstoku. Na specjalnie przygotowanych zajęciach pracownicy skarbowi w prosty sposób wyjaśnią dzieciom, czym jest budżet państwa, na jakie cele wydawane są znajdujące się w nim pieniądze, a także pokażą, że podatki należy i warto płacić. Zachęcą przedszkolaków również, aby pamiętały o paragonach.

– Pamiętając te stare polskie porzekadła oraz to, że nie ma jak nauka przez zabawę, chcemy poprzez tego rodzaju spotkania pokazać maluchom sens płacenia podatków i zaszczepić w nich zachowania, które powinny być powszechne – mówi Głowacka. – Liczymy na to, że wyrobienie określonych nawyków u dzieci znajdzie bezpośrednie przełożenie na ich zachowania jako dorosłych. Zdajemy sobie sprawę, że jest to proces długotrwały i rozciągnięty w czasie, ale jesteśmy przekonani, że już od najmłodszych lat należy i warto edukować.

Konkurs!

Koszulki i kubki oraz inne gadżety z rysunkami Andrzeja Mleczki dotyczącymi akcji „Nie bądź jeleń, weź paragon" mamy dla Czytelników, którzy wezmą udział w naszym konkursie.
Wygrają osoby, które zgłoszą się jak najszybciej i odpowiedzą poprawnie na pytanie konkursowe. Oto ono: Jakie dane zawiera paragon fiskalny (wymień co najmniej 6)? Odpowiedzi należy wysyłać na adres e-mailowy: ntur@wspolczesna.pl.

Ze względu na społeczny charakter tych działań w przeprowadzeniu zajęć pomogą studenci zrzeszeni w Europejskim Stowarzyszeniu Studentów Prawa ELSA Białystok.

Będą edukować do końca wakacji

Akcja „Weź paragon" potrwa przez całe wakacje i obejmie swoim zasięgiem cały kraj, ze szczególnym uwzględnieniem miejscowości turystycznych. Główne cele akcji to edukacja i prewencja. W ramach tych działań UKS będzie informować i uświadamiać społeczeństwo, że z paragonem wiążą się same korzyści dla kupujących. ▲

promocja

Rozglądasz się za samochodem?
Popatrz na oferty Regiomoto.pl. Zobacz co dla Ciebie mamy



serwis ogłoszeń motoryzacyjnych
regiomoto.pl
poleca GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ełk >> Na obwodnicy 7 sierpnia pojawi się to, co w życiu wielu mężczyzn jest najważniejsze...

Szybkie samochody i piękne kobiety

GW patronat

Największa impreza motoryzacyjna na Mazurach coraz bliżej. Sprawdź, jak na nią najlepiej dojechać.

Katarzyna Chojnowska
kchojnowska@wspolczesna.pl

Archiwum organizatora



Główną atrakcją imprezy będzie wyścig na ćwierć mili. Swoje auta będą mieli okazję pokazać także właściciele najciekawiej przerobionych pojazdów oraz ci, dla których najważniejsze jest jak głośno „zaryczeć" potrafi ich system nagłośnieniowy.

Wyścigi na 1/4 mili odbywać się będą na ełckiej obwodnicy. To miejsce obejrzeli przedstawiciele Stowarzyszenia Sprintu Samochodowego i okazuje się, że mamy jeden z najlepszych torów w Polsce. Może więc paść tu kilka rekordów – przyznaje Adam Bartoszewicz, który wraz z Tomaszem Ołyńskim organizuje II Mazurski Moto Show Ełk Mazda Edition.

Impreza oznacza poważne utrudnienia w organizacji ruchu w tej części miasta. W niedzielę 7 sierpnia od godz. 8 do 20 zamknięta będzie ulica Przemysłowa na odcinku od ronda im. Jerzego Cichowicza do skrzyżowania z ulicami Strefową i Wrzosową. Dojazd do ulicy Krzemowej będzie odbywał się ulicą Strefową. Mieszkańcy Szelig dojadą do swoich domów od strony Buczek.

Organizatorzy proszą także by osoby, które wybierają się na Mazurski Moto Show umieściły białą kartkę na przedniej szybie, co ułatwi pracę kierującym na parkingi.

Tam, gdzie są szybkie samochody, nie może zabraknąć także pięknych kobiet. Organizatorzy imprezy w niedzielę wybiorą więc Miss Moto Show. Zjawiskowe niewiasty, które chcą powalczyć o koronę powinny wysłać swoje zgłoszenie na adres miss@mazurskimotoshow.pl wraz z 3 zdjęciami. Fotografie pojawią się na profilu imprezy w serwisie Facebook. Internauci wraz z organizatorami wybiorą sześć kandydatek, a te zaprezentują się przed kilkutysięczną publicznością.

Nadal można też zgłaszać się do konkursu na najciekawiej przerobione auta. Właściciel najlepiej stuningowanego pojazdu zdobędzie 2 tys. zł. Zgłoszenia należy wysyłać na: konkurs@mazurskimotoshow.pl ▲

Archiwum organizatora



Nie ma moto show bez pięknych kobiet. Część zaprasza na imprezę, inne powalczą o tytuł Miss.

Program imprezy

Drugi Mazurski Moto Show Ełk Mazda Edition wystartuje w niedzielę, 7 sierpnia. Wstępny program imprezy wygląda następująco:

- godz. 7 – otwarcie bram wjazdowych dla zawodników
- godz. 7-8 – badania kontrolne pojazdów na 1/4 mili
- godz. 8 – briefing z zawodnikami
- godz. 9 – rozpoczęcie wpuszczania widzów na teren imprezy
- godz. 8.15-16 – eliminacje wszystkich klas motocyklowych i samochodowych
- godz. 9.30 – przejazd samochodu z silnikiem odrzutowym
- godz. 10 – rozpoczęcie konkursu na Auto Mazurskiego Moto Show
- godz. 14.30 – przejazd samochodu z silnikiem odrzutowym ze zwycięzcą konkursu z Facebook'a
- godz. 15.30 – rozpoczęcie konkursu Miss Moto Show
- godz. 16-18 – finały wszystkich klas motocyklowych i samochodowych
- godz. 16.30 – pokazy skoków spadochronowych z helikoptera
- godz. 18.10 – wyłonienie Miss Mazurskiego Moto Show
- godz. 19 – rozdanie nagród
- godz. 19.30 – ostatni przejazd samochodu z silnikiem odrzutowym

mazurski moto show Ełk

elk tu wracam

mazda EDITION

7 sierpnia 2011 r.

Samochód z **Silnikiem odrzutowym 6000 KM**

- Ogólnopolska Klasyfikacja zawodów na 1/4 Mili SSS
- Ogólnopolskie zawody Car Audio
- Obwodnica miasta Ełku

więcej informacji na mazuryinfo.com

Sponsor Strategiczny

mazda AUTO KSIĘŻYNO
www.mazda.bialystok.pl

Organizator mazuryinfo.com

Miasto Ełk
www.elk.pl

Pod patronatem
Prezydenta Miasta Ełku
Tomasza Andrukiewicza

Współorganizatorzy

Miasto Ełk www.elk.pl · Ogólnopolski Wyścig Sprintu Samochodowego · Radio 5 · WMM · Basca Poland · Laguna Web Design tworzenie stron internetowych · Fabryka klubowiczów.pl · ESSA · Vinci www.vinci-art.pl

Sponsorzy

Wymień olej na Platinum · Las Vegas · PT Mazury · Tyskie · Bayer media · Viessmann salon firmowy

Patroni Medialni

tvn turbo · onet.pl · TVP Olsztyn · świat motocykli · Eska · regiomoto.pl · Motogen.pl · Gazeta Współczesna · radio5.com.pl · Białystok Online www.BialystokOnline.pl

Bilety:

- w dniu imprezy 20 zł - bilety VIP – 150 zł
- **dzieci do lat 13 WSTĘP WOLNY**

Bilety w przedsprzedaży za 15 zł można kupić :

Ełk; Sieć sklepów alkoholowych: Imperium Alkohole Świata, Alkohole Świata Dos Patos
Suwałki; Sieć sklepów alkoholowych: Imperium Alkohole Świata
Białystok; Sieć sklepów Wileńskie Specjały - Piłsudskiego 25
(skrzyżowanie z ul. Sienkiewicza - przy przystanku MPK) i ul. Św. Rocha 31 lok. 117, (C.H. Park)
Giżycko; U Teresy. Delikatesy ul. Węgorzewska 1a

>>

Kubuś i przyjaciele



▲ Kubuś i przyjaciele
Muzyczny/ Familijny/ Animacja, USA 2011
▲ Reż.: : Stephen J. Anderson, Don Hall

Ulubieniec wszystkich dzieci, największy fan miodu i nicnierobienia powraca do kin w klasycznej animacji.

Kolejnego leniwego dnia w Stuwiekowym Lesie Kubuś wybiera się na poszukiwanie ukochanego miodku. Jako że jego rozumek nie jest zbyt wielki, przekręca znaczenie wiadomości, którą zostawił mu Krzyś. Według Kubusia wynika z niej, że jego przyjaciel został porwany przez tajemniczego stwora Bendezara.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Zielona latarnia

▲ Zielona latarnia
Australia, USA 2011
▲ reż.: Martin Campbell
▲ wyk.: Ryan Reynolds, Tim Robbins, Angela Bassett, Blake Lively, Peter Sarsgaard, Mark Strong, Temuera Morrison, Jenna Craig, Jon Tenney, Jay O. Sanders

Film stanowi ekranizację komiksu pod tym samym tytułem wydawanego przez DC Comics. Green Lantern (Zielona latarnia) naprawdę nazywa się Hal Jordan i był zwykłym oblatywaczem samolotów. Aż do chwili, gdy umierający Abin Sur, przedstawiciel kosmicznej siły utrzymującej porządek we wszechświecie - Green Lantern Corps - nie przekazał mu pierścienia mocy. Dzięki pierścieniowi, sile woli i wyobraźni, Jordan może zmaterializować, wszystko o czym pomyśli, oczywiście tylko do momentu, gdy nie przerwie koncentracji. Ponadto pierścień umożliwia latanie, nie tylko w atmosferze, ale i w bezkresie kosmosu.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

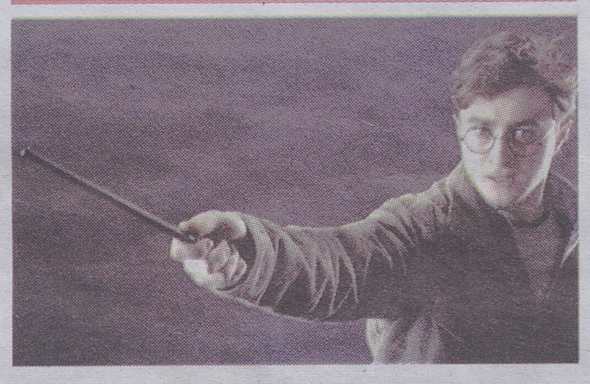

Harry Potter i Insygnia Śmierci, część II

▲ Harry Potter i Insygnia Śmierci, część II
Wielka Brytania, USA 2011
▲ reż.: David Yates
▲ wyk.: Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson, Alan Rickman, Ralph Fiennes, Helena Bonham Carter, Bonnie Wright

W drugiej części widowiskowego zakończenia serii walka sił dobra z siłami zła świata czarodziejów przeistacza się w otwartą wojnę. Stawka nigdy nie była tak wysoka; nikt nie może czuć się bezpieczny...
Być może w trakcie nieuchronnie zbliżającej się ostatecznej rozgrywki z Lordem Voldemortem to Harry Potter będzie zmuszony do ostatecznego poświęcenia. Tak kończy się cała opowieść.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży.



Druhny

▲ Druhny
Komedia, USA 2011
▲ reż.: Paul Feig
▲ wyk.: Kristen Wiig, Jessica St. Clair, Maya Rudolph, Michael Hitchcock, Kali Hawk, Tom Yi, Elaine Kao, Terry Crews

Kristen Wiig wciela się w postać Annie, starszej druhny, której życie przybiera nieoczekiwany obrót, kiedy decyduje się poprowadzić swoją najbliższą przyjaciółkę, Lillian wraz z grupą barwnych druhen – Helen, Rita, Becca i Megan – w szalonej drodze ku małżeństwu. Kiedy Annie odkrywa, że jej przyjaciółka jest zaręczona, stawia sobie za cel zostanie jej druhną. Chociaż nieszczęśliwie zakochana i bez grosza, Annie rzuca się w wir przygotowań, poznając pozostałe druhny, w tym swoją główną rywalkę – perfekcyjnie przygotowaną do wypełniania obowiązków, o których marzy Annie. Dzielnie stawiając czoła serii katastrof, Annie zdaje sobie sprawę, że to właśnie dzięki przyjaciółce, która zna ją najlepiej, cztery obce osoby na dobre odmienią jej życie.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Transformers 3

▲ Transformers 3, 3D
Science fiction/ Akcja/ Przygoda, USA 2011
▲ reż.: Michael Bay
▲ wyk.: Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Josh Duhamel, Micaela Johnson, John Malkovich

Kolejna cześć sagi Transformers. Fani motoryzacji będą zachwyceni: nowym Autobotem będzie Ferrari 458 Italia.

▲ **Kino:** Iskra w Augustowie, Helios w Białymstoku.



KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Wtorek po świętach, (pt.,sb.,ndz.), godz. 16.15, 20.15, bilet 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.).		
Puzzle, (pt.,sb.,ndz.), godz. 18.30, bilet 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.).		

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Kubuś i przyjaciele	10.15 - w niedzielę seans z niemowlakiem, 11.45, 13.15, 14.45, 16.15, 17.45.
3D Zielona latarnia	15.00, 17.30, 20.00, 22.15.
Druhny	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Pan Popper i jego pingwiny	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15.
Naznaczony	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci (dubbing).	Cz. II, 9.30, 10.30, 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci (napisy).	Cz. II, 22.00.
Strefa X	20.15.
Kac Vegas w Bangkoku	19.15, 21.30.
Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	21.15.
Auta 2	9.45, 12.00, 14.30, 16.45, 19.00.
Auta 2 3D	10.00, 12.30.

Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Kubuś i przyjaciele	10.15, 12.00, 13.30, 15.00, 16.30, 18.15.
Druhny	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci (dubbing).	Cz. II, 10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, 21.00.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci (napisy).	Cz. II, 22.30.
3D Transformers 3	20.30.
Kac Vegas w Bangkoku	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Niebo nad Saharą	20.45.
Larry Crowne. Uśmiech losu	19.45, 21.45.
Pan Popper i jego pingwiny	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45.
3D Auta	10.30, 13.00, 15.30, 18.00.

Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.

TEATRY

Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Uwikłanie	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Beat the World. Taniec to moc!	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Gnomeo i Julia	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kubuś i przyjaciele	10.45, 12.15, 14.00, 15.45, 17.30	
	Auta 2 3D	11.15	
	Druhny	13.30, 16.00, 18.30, 21.00	
	Strefa X	19.15, 21.15	
	Harry Potter i Insygnia Śmierci. Cz. II 3D (dubbing)	10.30, 13.00, 15.30, 18.00	
	Harry Potter i Insygnia Śmierci. Cz. II 3D (napisy)	20.30	
Augustów ISKRA	Transformers 3 3D	14.15, 19.00	
	Larry Crowne. Uśmiech losu	17.00	

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Delfin Plum	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Kod Nieśmiertelności	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Agent XXL. Rodzinny interes	piątek, sobota, niedziela	brak
	Lincz	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Harry Potter i Insygnia Śmierci cz. II	16.00	brak
	Niebo nad Saharą	18.30	brak
	Strefa X	20.15	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Beat the World. Taniec to moc!	16.00, 18.00	brak
	Larry Crowne. Uśmiech losu	20.00	brak

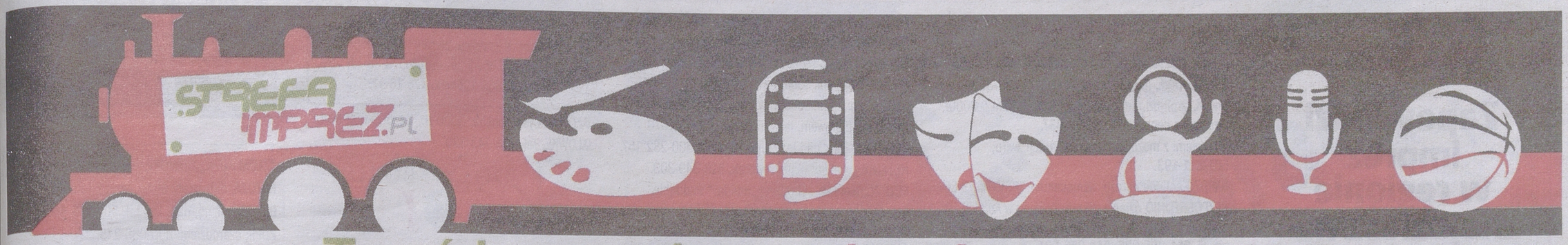

Twój pociąg do imprez

SaMASZ® www.samasz.pl

CZOŁOWY POLSKI PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH I KOMUNALNYCH

SPECJALISTA DS. EKSPORTU

Wymagania:
- Wykształcenie wyższe (atutem będzie wykształcenie techniczne)
- Język niemiecki na dobrym poziomie, znajomość rosyjskiego lub angielskiego będzie dodatkowym atutem
- Znajomość branży maszyn rolniczych lub komunalnych będzie dodatkowym atutem
- Gotowość do odbywania częstych podróży służbowych
- Prawo jazdy kat. B

Oferowane warunki:
- Ciekawą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Niezbędne narzędzia pracy i stabilne warunki zatrudnienia

Aplikacje zawierajace:
- CV
- List motywacyjny

prosimy przesyłać na adres e-mail: *karol.wdziekonski@samasz.pl*

A6614811w01c

Wyprzedaż maszyn używanych SaMASZ:

Nazwa:	Symbol:	Rok prod.	cena netto
Kosiarka bębnowa czołowa	Z-010/7	2006 r.	8 900 zł
Kosiarka bębnowa czołowa	Z-010/8	2007 r.	7 900 zł
Kosiarka dyskowa czołowa z wałcami	KDF 260W	2008 r.	19 900 zł
Kosiarka dyskowa czołowa z wałcami	KDF 300W	2009 r.	21 900 zł
Kosiarka dyskowa czołowa z wałcami	Z 128/1+Z345/6	2006 r.	10 900 zł
Kosiarka dyskowa czołowa	Z-108/7	2007 r.	9 900 zł
Kosiarka dyskowa czołowa	Z-108/7	2005 r.	7 900 zł
Kosiarka dyskowa tylna z centr. zawieszeniem	KDTC 260	2009 r.	15 900 zł
Kosiarka dyskowa ciągniona ze spulchniaczem	Z129/1+Z345/6	2006 r.	15 500 zł
Przetrząsacz karuzelowy	P4-530	2010 r.	13 500 zł
Przetrząsacz karuzelowy	Daros 5,30	2008 r.	5 900 zł
Przetrząsacz karuzelowy	Daros 5,30	2009 r.	6 900 zł
Przetrząsacz karuzelowy	Daros 5,30	2008 r.	6 900 zł
Przetrząsacz karuzelowy	Daros 6,50	2008 r.	9 900 zł
Przetrząsacz karuzelowy	Daros 6,50	2007 r.	9 900 zł
Kosiarka dyskowa tylna dwustronna ze spulchniaczem	KDD860S	2010 r.	56 000 zł
Kosiarka dyskowa ciągniona ze spulchniaczem pokosu i transporterami	KDC 340SP	2009 r.	47 000 zł

Wyprzedaż maszyn potestowych SaMASZ

Kosiarka dyskowa tylna z centr. zawieszeniem	KT 260 H	2011r.	20 990 zł
Kosiarka 4-bębnowa tylna z centr. zawieszeniem	K4BTC 300	2011r.	20 300 zł
Kosiarka bębnowa czołowa	Z 007	2011r.	16 060 zł
Kosiarka dyskowa czołowa	KDF 300	2011r.	20 650 zł
Kosiarka dyskowa tylna lekka	KDL 240	2011r.	12 800 zł
Przetrząsacz karuzelowy	P6-650	2011r.	19 460 zł
Kosiarka 2-bębnowa tylna	Z 010/2H	2011r.	8 580 zł
Kosiarka bijakowa tylno-boczna na pantografie	KBRP 160	2011r.	16 570 zł

* Oferta ważna do wyczerpania zapasów

R6141811w01B

Maszyny z gwarancją
tel. 85 664 70 31
Zdjęcia i pełna oferta na www.samasz.pl

„Bogaci w kulturę i ludzi…"

Burmistrz Szczuczyna wraz z Radą Miejską

zapraszają na Rodzinny Festyn Integracyjny

Festyn współfinansowany ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach programu „Fundusz Wsparcia Inicjatyw Lokalnych, Międzynarodowych i Transgranicznych w Euroregionie Niemen".

Program

30 lipca – sobota. Od godz. 9 – imprezy sportowe.
(Boisko Orlik, Stadion Miejski)

31 lipca – niedziela (ul. Plac Tysiąclecia i Kościelna):
Wesołe miasteczko. Badania mammograficzne. Degustacja wypieków. Warsztaty rękodzieła. Pokaz sztucznych ogni. Dyskoteka pod gwiazdami.
Początek: godz. 13^{00} – Występy – Mali Szczuczyniacy, Szczuczyniacy, Psotki I, zespoły z Radziłowa: Kolorowy Tabor i Stars, Zespół 911, Madriff, Chór „Promień" z Białorusi, Maraguja, Faunky Seventies
20^{45} – Prezentacja drużyny seniorów Wissy Szczuczyn

21^{00} – GWIAZDA: KAMIL Bednarek
z zespołem Star Guard Muffin

22^{30} **–zespół Masters**

A58011w05

dobroplast
fabryka okien i drzwi PCV
z siedzibą w Starym Laskowcu k/Zambrowa
poszukuje pracowników na stanowisko

KIEROWCA

Wymagania:
- prawo jazdy kat. C,
- kurs na przewóz rzeczy.

kontakt pod nr tel. 795527730

A11261w02

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R5538511W01

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkania na ul. Św. A. Boboli 3a



Nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

STUDIA PODYPLOMOWE I PRAKTYKI:
• wycena • zarządzanie • pośrednictwo w obrocie nieruchomościami

wszystkim absolwentom zapewniamy praktyki zawodowe

NOT
Ośrodek Doskonalenia Kadr
ul. M. Skłodowskiej-Curie 2 pok 113
15-950 Białystok
tel./fax. 85 742 12 75,
www.not.bialystok.pl

R6196611W01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności

- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

R6361111W01B

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE

RZEPAK 2011

SKUP i KONTRAKTACJA

Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:

SKŁODOWSKI S.J.
- Pow. Ostrów Maz., **Magazyn Andrzejewo**, ul. Warszawska 53, tel. 86 271 70 10.
- Pow. Olecko, **Magazyn Mściszewo**, tel. 87 523 85 95.

Punkty KONTRAKTACJI:
- **HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne**, ul. Czyżewska 20, tel. 86 270 69 00
- **HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W.**, ul. Wyszyńskiego 22, tel. 86 270 69 12
- **HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo**, tel. 86 270 69 12

A45011L03

Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie tel.: 84 682 20 17, 84 682 20 90

KAPITAŁ LUDZKI | URZĄD PRACY | UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Pracodawco!

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku zaprasza do organizacji **trzymiesięcznych staży zawodowych** dla uczestników projektu *Centrum umiejętności 45+* w zakresie następujących specjalności:

w Białymstoku:
- ⇒ SolidWorks
- ⇒ Księgowość podstawowa, Kadry i płace, Sprzedawca
- ⇒ Operator frezarek sterowanych numerycznie CNC
- ⇒ Opiekun osób starszych, niepełnosprawnych i dzieci
- ⇒ Pracownik administracyjno-biurowy
- ⇒ Nielicencjonowany dozór mienia obiektów niepodlegających obowiązkowej ochronie
- ⇒ Drwal – operator piłarki

w Łomży:
- ⇒ Sprzedawca
- ⇒ Opiekun osób starszych, niepełnosprawnych i dzieci
- ⇒ Nielicencjonowany dozór mienia obiektów niepodlegających obowiązkowej ochronie

Staże zawodowe

Wnioski o zawarcie umowy na organizację stażu dostępne w Biurze projektu oraz na stronie internetowej www.poki.up.podlasie.pl

Szczegółowe informacje:
Biuro projektu *Centrum umiejętności 45+*
ul. Pogodna 63/1 Białystok, tel.: 85/ 744 04 19
e-mail: 45plus@wup.wrotapodlasia.pl

R5694911w01

strefa imprez.pl

Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na

www.strefaimprez.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW w gospodarstwie rolnym, Tel. 501-558-902.

BARTLOWIZNA w Goniądzu zatrudni kierownika gastronomii z doświadczeniem, Tel. 502-377-550.

CHCESZ dorobić minimum 1000 zł. dzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie tel. 664-741-657,

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DIAGNOSTĘ kat. ABTE, 604-266-153.

DO posadzek betonowych, 606-836-339.

DO prac fizycznych, przy wycince drzew. 790-600-678,

FIRMA TRANSPORTOWA Z OKOLICY EŁKU ZATRUDNI KIEROWCÓW Z KAT. C I CE. TEL. (87)619-42-53 W GODZ. 8:00 - 16:00.

FIRMA wykonująca zbiorniki żelbetowe zatrudni pracownika budowlanego zbrojarza -betoniarza. 508-378-200.

FIRMA Z BRANŻY HUTNICZEJ POSZUKUJE OPERATORA KOPARKI 1-NACZYNIOWEJ Z UPRAWNIENIAMI DO 0,8 M3. PRACA W BIAŁYMSTOKU ORAZ KIEROWCĘ Z KAT. C+E I UPRAWNIENIAMI HDS, TEL. 696-743-175.

HOSTESSY, masażystki, oferuje wysokie zarobki, mieszkanie bez opłat -Warszawa. 662-853-120.

KUCHARKĘ, pomoc w Ośrodku Wczasowym k/Ełku, książeczka zdrowia. (87)619-67-78, 606-871-258.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, 500-186-499.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, (85)675-48-14.

PRACA przy ociepleniach, delegacja, Grajewo i okolice; 515-837-534

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

SKUP aut do kasacji, już od 500zł w zwyż, www.kon-pol.pl 501-494-438.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

AUDI 80, 1987r., 170 tys. km, stan idealny. (85)731-33-37.

AUDI A6 Quattro, 2.5 TDI, kombi, 2002r, 167tys., stan idealny, bogata wersja. 22500zł. 608-552-226.

OPEL Corsa, (1996), 1.4, 16V, pilnie, 790-306-732.

OPEL Frontera, 2,2D. 1999 r. Grajewo. 600-907-676.

PASSAT 1.9 TDI (1995) kombi, ABS, szyberdach, hak, podgrzewane fotele, 5.000 zł. 883-349-775

RAV-4 2.2 TDI (2006) 165.000 km, grafit metalik, 55.000 zł., 604-975-128.

VOLVO FH-12. 2002. naczepa chłodnia. 509-912-218.

VW Passat, 1,8 B+G. 1997r. 7500 zł. 721-127-022.

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok, tel. (85)654-53-35

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

GRUNTY rolne, okolice Białegostoku, 502-073-936.

SPRZEDAM

2-POK. +garaż, 41,9m2, Żeromskiego, 504-426-632.

2-POKOJOWE, Augustów centrum, 602-432-323.

3-POK, 2 piętro, nowe miasto, cegła, 52.7m2, 2000r, atrakcyjna cena, tel. 695-050-337.

5 ha ziemi z możliwością eksploatacji żwiru, 601-811-193.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BEZPOŚREDNIO działkę niezabudowaną w Augustowie -Sajenku, 680 m2, blisko jeziora, piękna okolica –80 tys. zł. 501-285-636, 512-255-931.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLIŹNIAK -ul. Chłopska, tel. 502-061-299.

BUDOWLANA 1070 m2, Lewickie Stacja. 509-856-406.

BUDOWLANA, 960m2, media, Grabówka. 506-221-632.

DOM 140 m2, Dojlidy, bezpośrednio. 505-352-547.

DOM do remontu w Sokółce, 00447731689127, 00442089594274.

DOM wykończony niezamieszkały, 218 mkw, działka narożna Starosielce. 798-517-850.

DOM, stary, drewniany, do remontu z działką 0,25h, Jasionówka, tel. (85)716-05-14.

DZIAŁKĘ rolną 4000 m2, Barszczewo, 505-299-642.

EŁK, mieszkanie 2-pok., 42,7 m2. 502-702-268.

GARAŻ przy ul. Upalnej 5A, pod blokiem. 507-386-592.

regiodom.pl

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GOSPODARSTWO rolne 7,5 ha, 790-251-865.

GRAJEWO. mieszkanie 32mkw, 2-pok. 790-759-118.

JAROSZÓWKA 240/650 m2, 639tys. 601-811-145.

KURIANY działki, 80 zł/m2, 790-396-721

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA k/SOKÓŁKI ul. Sokólska, przy dworcu PKP mieszkania na sprzedaż: 31m2 – 3200zł/m2, 60m2 – 2500zł/m2; 601-679-609, 693-060-172.

M4, 70 MKW WARSZAWA- TARGÓWEK, 606-555-795.

MASARNIĘ czynną, wydzierżawię lub inne. Suwałki (produkcja, rozbiór), pow. 950 mkw., działka 6000 mkw. Spełnia wymogi UE, tel. (87)566-55-56.

MIESZKANIE 63 m2, VIIp, os. Dziesięciny, ul. Berlinga 19, dobra komunikacja, parking, 601-297-897.

OLISZKI, budowlana, las, 2x 1000m2, (85)661-13-44.

POSESJA w Supraślu przy rzece, 2400 m2 z domem letniskowym, Tel. 512-012-445.

SPRZEDAM działkę budowlaną, 2318 m2, przy ul. Drewnianej 18 w Białymstoku. Wymiary działki 27x180. Cena: 1.480.000 zł. Kontakt: jaceker@o2.pl , 604-563-263.

SPRZEDAM lokal handlowy na Andersa (giełda) 16m wyposażony tel. 504-290-229

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Kręta, 785-449-020.

3-POK, 62 m2, Nowe Miasto, 1200zł. 510-044-940.

LOKALE 50m2, 100m2, Białystok, 501-610-681.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

TURYSTYKA

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA , Holandia, Niemcy- sobota. 606-379-966.

BELGIA, Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

BELGIA, Holandia, sobota wieczorem, 600-761-945.

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.

DOMEK nad stawem, las, 25 zł/os. 512-380-670

DOMEK, k/Ełku, nad jeziorem, 10-osób. 500-282-157.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

POLE Namiotowe - Camping „Holiday" Poddąbie k/Ustki, Promenada Słońca 16, tel. 787-097-917, www.campingholiday.nadbaltykiem.pl

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

SPŁYWY KAJAKOWE JEDNO I KILKUDNIOWE, AUGUSTÓW, WWW.NECKO.PL TEL. 601-253-508.

ZWIERZĘTA

RODOWODOWE owczarki niemieckie. 602-344-577.

BIZNES

KREDYTY

***KREDYTY dla firm, osób indywidualnych i rolników. Szybka decyzja, duża przyznawalność, atrakcyjna oferta tel. (85)742-13-21, 535-565-121.**

ALTER-POŻYCZKA: gotówki bez BIK-u, oddłużenia, konsolidacje. Oferty dla każdego na oświadczenie, dojazd do klienta, 703-803-023 (7,69/min).

Aż 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-353 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Mamy oferty z 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń, tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, leasing, tel. 515-048-900.

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO, TRZODĘ POWYPADKOWĄ. GOTÓWKA. WYREJESTROWANIE. SZYBKI DOJAZD. 515-075-505.**

***UBOJNIA kupi bydło rzeźne, pourazowe, Maciory. Odbior 24 h. Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Mońki., tel. 512-784-699.

****SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

AES Toruń kupi duże ilości brykietu, trocin, zrębki, płatność gotówką, tel. 691-155-255.

BYDŁO pourazowego, konie, skup. 661-545-997.

BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. DO 5,50 ZŁ/KG. WYREJESTROWANIE, TEL. 502-824-112.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.

KNURY skupuję, Tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. do 5 zł. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.

BELARKĘ pasowa, Jongier 545, zmienno komorowa, stan idealny, (85)731-33-37.

C-330, pługi Kverneland 4- skibowe, resorowe, przyczepa 6 ton D633S, 692-487-541.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKA wysokocielna. 3000 zł., tel. 503-602-634.

JAŁÓWKĘ, Tel. 793-743-320.

DO WYBORU koloru

Wyróżniaj się kolorem



ROLNICTWO

KUPIĘ, SPRZEDAM, ZAMIENIĘ

OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

JAŁÓWKI importowane, wysoko cielne, krowy, cielęta, tel. 698-303-836.

JAŁÓWKI wysoko cielne HF, tel. 604-275-005.

KOMBAJNY zbożowe Claas części nowe i używane, od 5 zł. 604-674-416, (85)718-88-29.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

SEPARATORY k/Grajewa, tel. 513-095-743.

SPRZEDAM ziemię rolną, 7.5 ha, nowo odsiane łąki w okolicach Pisza, tel. 607-232-494.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ czarnoziem, 500-088-245.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

KUPIĘ las do wycinki, drewno stosowe, 692-092-525.

SKUPUJĘ antyki. Grajewo., tel. 883-076-811.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

ABY kupić drewno -dzwoń, Tel. 698-771-943.

DŁUŻYCA dębowa, 660-215-626.

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.

SOLARIUM UWE EXTRIM BLACK POWER. klima, bryza, bingo, sprawne, kompletne w ciagłej eksploatacji. tel 506-762-425, 509-289-601.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

SPRZEDAM: lady chłodnicze sklepowe L B1/201/90 1,5-roczne; witrynę chłodniczą sklepową 305x222 agregat zewnętrzny; krajalnicę automat MAGA S 612p.; wytwornicę lodu WL-350. Suwałki, tel. (87)566-55-56.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

WRÓŻKA, egzorcyzmy, 605-344-883.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG bezzabiegowo, tel. 666-265-373.

GINEKOLOG kobieta. 504-444-874.

GINEKOLOG pomoc. 506-553-556.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):

wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:

79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.

91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.

– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.

– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.

– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

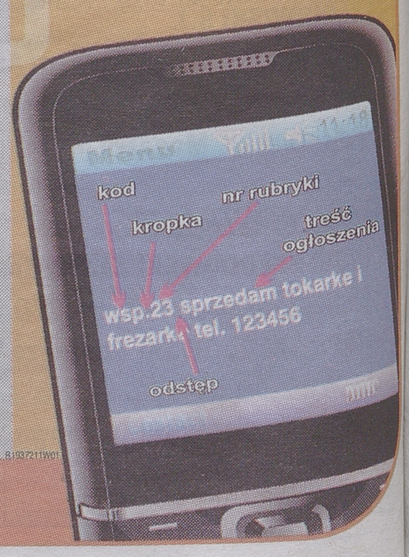

regiofirma.pl

co firma budowlana

gdzie Białystok

szukaj



Firmy z Twojego miasta

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

POMOCNIKA cieśli i dekarza, 604-993-406.

SPRZĄTANIE kobietom- Anglia. 0044/757-019-84-25.

SZKOŁA Muzyczna I stopnia w Mońkach zatrudni nauczyciela z kwalifikacjami do nauki gry na gitarze w wymiarze 2,8 etatu od roku szkolnego 2011/12. Informacje w sekretariacie Zespołu Szkół w Mońkach, ul. Planetarna 13 w godzinach 8.00-15.00, tel. (85)716-27-95 lub 504-307-801

ZATRUDNIĘ zootechnika oraz agronoma do gospodarstwa rolnego ok. Ełku, możliwość zamieszkania z rodziną. 608-452-972.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNA szeregówka, Wysoki Stoczek, 602-131-088

DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia. 608-452-972.

DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6ha, możliwość odrolnienia. 608-452-972.

PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy. 600-015-254.

PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreację. 608-452-972.

WYSPĘ Hertę, pow. 6.5 ha, możliwość zabudowy, na jez. Wulpińskim 6km od Olsztyna. 608-452-972.

ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.

ZIEMIĘ rolną 150 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy. 668-617-014.

WYNAJMĘ

LOKAL 80 mkw z wejściem z chodnika w ścisłym centrum Bielska, od września, 691-946-205, 505-012-048.

MAGAZYN 500 m2, rampa, doki, tel. 501-266-503.

BIZNES

KREDYTY

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŁAZIENKI, glazura, doświadczenie. 502-136-437.

TRANSPORT

KOPARKO- ładowarką +młot. 793-505-205.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA.UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie (także domowe). Esperal (codziennie przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga), tel. (85) 732-77-35.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

CZĘŚCI do silników, głowice , akcesoria do aut japońskich, francuskich, niemieckich, włoskich. od 10zł. 501-206-406.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SZAMBOWÓZ 14 tys. litrów, Mercedes 2224 -gotowy do pracy. 601-297-897.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA
17,90 zł/m2. netto.
Grajewo tel. 505-303-465.

ŁATY dachowe, 1.65 zł/m.b., tel. 605-148-173.

BFKK wiedza dla rozwoju

RZEMIOSŁO

Zaproszenie

Białostocka Fundacja Kształcenia Kadr oraz Izba Rzemieślnicza i Przedsiębiorczości w Białymstoku zapraszają do wspólnej realizacji projektu: **"INNOWACJE RYNKU PRACY** - testowanie i wdrażanie nowych metod promocji zatrudnienia w zawodach niszowych, ginących oraz mało popularnych"

Zapraszamy do współpracy instytucje rynku pracy, samorządy terytorialne, rzemieślników oraz firmy z terenu woj. podlaskiego poszukujące nowych rozwiązań doradczych i szkoleniowych na podlaskim rynku pracy. Serdecznie zapraszamy też osoby bezrobotne, w szczególności: osoby powyżej 50 roku życia, osoby niepełnosprawne i absolwentów.

Twórz z nami lepsze jutro.
Zmień rynek pracy...

Zadzwoń do biura projektu:
85 653 77 00

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

A6840111w01



ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

RYNNY aluminiowe w systemie ciągłym akcesoria gratis, 35 zł/m2, 516-109-253.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907.

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

TYNKI tradycyjne agregatem. tel. 790-427-274.

BUDOWA, REMONT

***DOCIEPLENIA.** Tanio. 507-944-107

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..

ARCHITEKT, tel. 506-109-094.

BRUK, granit, polbruk., tel. 604-375-707.

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

DACHY, domy, więźby, wykończenia. 668-852-146.

DOMY, docieplenia, wykończenia, 781-892-292.

Szukasz firmy budowlanej?
regiofirma.pl

KLIMATYZACJA- montaż, serwis. Świadectwa Energetyczne- certyfikaty dla budynków, 503-407-296.

KOPARKO -ładowarką kat. 432E, tel. 505-780-911.

KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999.

KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990.

MALOWANIE dachów. Tel. 668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.

OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POSADZKA- mixokretem, zacieranie mechaniczne. Duże doświadczenie, 602-833-002.

POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem. Tel. 785-199-873.

SILOSY na kiszonkę - własne szalunki, tel. 605-300-397.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

SZAMBA betonowe na ścieki, gnojowicę, atest PHZ, od 4000l, transport z HDS. Producent, 600-588-666.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, terakota, płyty gipsowe i elewacje, zabudowy. tel. 501-754-261.

TYNKI agregatem, tel. 785-199-873.

USŁUGI koparko-ładowarką, Suwałki, ok. 511-115-729.

UTWARDZANIE terenu, tel. 605-300-397.

WYKONUJĘ roboty brukarskie, tel. 791-056-415.

ZBIORNIKI na gnojówkę. Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.

HYDRAULICZNE

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne, 508-799-644.

Szukasz hydraulika?
regiofirma.pl

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

ANTENY - montaż, ustawienia - tanio 504-853-180.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów wiórem osikowym, tel. 663-201-446.

KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenię domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

INNE

NAGROBKI granitowe, niskie ceny! Boguszewo 7. 601-924-904.

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 504-921-727.

ZLECĘ WYKONANIE

SUFITY podwieszane , szpachlowanie, malowanie, glazura, itp. Ciechanowiec i okolice, 604-732-471.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

Budujemy radość









nowe Bojary

JAZ-BU
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie
na skraju lasu i dogodny dojazd

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl



Agnieszka Radwańska pokonała Kai-chen Chang z Tajwanu 6:4, 3:6, 6:0 w drugiej rundzie turnieju WTA Tour na twardych kortach w Stanford.

Piłka nożna >>

Benfica lepsza od Turków



PAP

Nolito z Benfiki (z prawej) i Giray Kacar z Trabzonsporu

Bez obrońcy Dżemala Berberovica wystąpią piłkarze Liteksu Łowecz w rewanżu z Wisłą Kraków w trzeciej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. We wtorek mistrz Polski wygrał w Bułgarii 2:1, a dzień później Bośniak został sprzedany do MSV Duisburg.

W środę rozegrano połowę spotkań trzeciej rundy kwalifikacji. Trabzonspor, z Arkadiuszem Głowackim, Adrianem Mierzejewskim i Pawłem Brożkiem w składzie, przegrał w Lizbonie z Benfiką 0:2 (0:0).

Całe spotkanie w barwach tureckiego zespołu zaliczył Głowacki. Mierzejewski, dla którego był to pierwszy oficjalny występ w barwach Trabzonsporu, w 85. minucie został zmieniony przez Brożka. Brata bliźniaka tego ostatniego – Piotra – zabrakło w kadrze na to spotkanie.

▲ **Środowe wyniki 3. rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów**
HJK Helsinki – Dinamo Zagrzeb 1:2 (1:1), FC Kopenhaga – Shamrock Rovers (Irlandia) 1:0 (1:0), Odense BK – Panathinaikos Ateny 1:1 (0:0), Maccabi Hajfa – NK Maribor (Słowenia) 2:1 (1:1), Standard Liege – FC Zurich 1:1 (0:1), Rosenborg Trondheim – Viktoria Pilzno (Czechy) 0:1 (0:1), Benfica Lizbona – Trabzonspor 2:0 (0:0).

(PAP, miłk)

Piłka nożna >> Miasto nie zapomniało o złotych juniorach

Jaga zbiera gratulacje

Markowe zegarki otrzymali od prezydenta Białegostoku młodzi piłkarze Jagiellonii. To nagroda za mistrzostwo Polski juniorów.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellonia latem przeżywała nerwowe chwile. Porażka z Irtyszem Pawłodar w eliminacjach Ligi Europy wywołała burzę. Słońce zaświeciło nad Jagą dzięki juniorom starszym. Ci w efektownym stylu sięgnęli po mistrzostwo Polski. Sukces żółto-czerwonych nie pozostał w mieście bez echa. Podczas uroczystego spotkania w Pałacyku Gościnnym gratulacje zespołowi Artura Woronieckiego złożył zastępca prezydenta Białegostoku, Tadeusz Arłukowicz.

– Atmosfera była bardzo sympatyczna. Pan Arłukowicz zwracał się do piłkarzy po imieniu, albo po „ksywce". Zna ten zespół od wielu lat. W końcu jego syn był jednym z podstawowych 'graczy drużyny – uśmiecha się Woroniecki.

Grzegorz Arłukowicz dzisiaj trenuje już z pierwszym zespołem Czesława Michniewicza. Podobnie jak Tomasz Porębski i Jan Pawłowski.



Urząd Miasta w Białymstoku

Młodzi piłkarze Jagiellonii w Pałacyku Gościnnym razem z Tadeuszem Arłukowiczem (w środku z pamiątkową koszulką)

– Cieszę się, że ośmiu chłopaków podpisało kontrakty z Jagiellonią. Część z nich będzie na razie występować w Młodej Ekstraklasie. Dzwonili do mnie menedżerowie z Polski, pytając o różnych piłkarzy. Fajnie jednak byłoby, żeby chłopcy zostali w Białymstoku. Mam nadzieję, że przysporzą jeszcze wiele radości kibicom Jagi – dodaje Woroniecki, który sam został bez pracy...

– Zaproponowano mi objęcie młodego rocznika i wychowanie kolejnych mistrzów Polski, ale to nie wchodzi w grę. Mam inne ambicje – tłumaczy szkoleniowiec.

Woroniecki zakończył pracę z juniorami, ale planuje jeszcze wyjątkowe pożegnanie z drużyną. – W nagrodę za zdobycie mistrzostwa województwa Jagiellonia dostała 5 tysięcy złotych, za mistrzostwo Polski PZPN przekazał nam 10 tysięcy. Zaproponowałem, aby te pieniądze przeznaczyć na jakieś ukoronowanie naszej współpracy. Przygotowuję wyjazd do Dortmundu na mecz Borussii. To byłaby wielka atrakcja dla chłopaków i forma nagrody, za to co zrobili dla klubu oraz miasta. Zresztą władze Białegostoku już obiecały nam pomoc w zorganizowaniu transportu. Trochę jeszcze pieniędzy brakuje, lecz mam nadzieję, że znajdą się chętni, aby dołożyć parę tysięcy. Taki wyjazd na jeden z najnowocześniejszych stadionów w Europie należy się chłopakom – dodaje Woroniecki. ▲

Narciarstwo wodne >>

Szykuje się dużo skakania



Polski Związek Motorowodny

Przez trzy dni na Netcie rządzić będą narty wodne

GW patronat

Już w piątek o 8. rano w Augustowie rozpoczną się eliminacje mistrzostw Polski w skokach na nartach wodnych. W sobotę, od godz. 12. w silnej obsadzie odbędą się międzynarodowe zawody Netta Cup. W niedzielę na 10. zaplanowano finały mistrzostw kraju.

Przez całe trzy dni na rzece Netcie rywalizować będą skoczkowie. Warto przyjść na bulwary i dopingować zawodników augustowskiej Sparty. W tym sezonie już zdobywali medale mistrzostw Polski, tyle że za wyciągiem. W Augustowie skoczkowie pojadą za motorówką.

Medale narciarzy w Sparty w mistrzostwach Polski za wyciągiem
▲ **Juniorzy do lat 15**
Chłopcy – slalom: 2. Krzysztof Wąż
▲ **Juniorzy do 19 lat**
Dziewczęta – slalom: 3. Małgorzata Rutkowska. Jazda figurowa: 1. Rutkowska. Skoki: 1. Rutkowska 28,8 m. Trójkombinacja: 2. Rutkowska
Chłopcy – slalom: 1. Kamil Borysewicz Jazda figurowa: 2. Borysewicz Skoki: 1. Borysewicz 42,0 Trójkombinacja: 1. Borysewicz
▲ **Open**
Kobiety – skoki: 1. Joanna Wąż 35,0
Mężczyźni – slalom: 2. Jakub Rutkowski Skoki: 1. Rutkowski 51,9, 2. Jan Galinowski 50,9.

(miłk)

Piłka nożna >> Zwycięstwa Olimpii, Warmii i Dębu, ŁKS 1926 Łomża na zgrupowaniu w Mielniku. Orzeł się wzmocnił.

Podlaskie drużyny mogą rozdawać karty w trzeciej lidze

Olimpia Zambrów i Warmia Grajewo pewnie pokonały czwartoligowców. Formą błyszczy Dąb Dąbrowa Białostocka, który ograł Jagiellonię przygotowującą się do sezonu w Młodej Ekstraklasie.

Dwa gole dla „Dębowych" strzelił Michał Fidziukiewicz, którego trener Mariusz Kulhawik chciał mieć w zespole już pół roku wcześniej. Do drużyny dołączyli też złoci juniorzy z Jagi: Grzegorz Nowajczyk i Sebastian Budnik, Grzegorz Juzwa (z KS Piaseczno) i Michał Kossyk z Promienia.

– Personalnie wyglądamy nieźle. Zespół miał jednak już swój kształt, po odejściu 6 podstawowych zawodników trzeba go od nowa kleić – mówi Kulhawik.

Czołowi zawodnicy Dębu: Adrian Karankiewicz, Paweł Piesiecki i Michał Sakowicz wylądowali w Orle Kolno. Drużyna Ryszarda Borkowskiego uległa w Olecku Mamrom Giżycko 1:2.

– Mamy szkielet zespołu, możemy spokojnie przygotowywać się do ligi. Jeszcze mogą pojawić się w składzie dwa nowe nazwiska – mówi Borkowski.

Orzeł nie zdecydował się natomiast na zatrudnienie testowanych Andrzeja Arasima i Michała Rutkowskiego z Mazura Ełk.

Sparingu w środę nie grały ŁKS 1926 Łomża i Pogoń Łapy. Łomżanie do soboty przebywają na zgrupowaniu w Mielniku. Ostatniego dnia zagrają z Podlasiem Sokołów Podlaski.

– Niczego nam nie brakuje. Tylko jest mokro i nie można skosić trawy na boiskach. W środę oglądaliśmy i analizowaliśmy nasz pucharowy mecz z OKS-em Olsztyn, zwłaszcza stracone bramki. Nie wzięły z niczego. Najważniejsze, by gdy dostaje się kopniaka w d... wyciągnąć z tego wnioski – mówi trener ŁKS-u Mirosław Dymek.

▲ **Puszcza Hajnówka – Olimpia Zambrów 1:4 (0:1). Bramki:** 0:1 - Jóźwiak 20-karny, 0:2 - Zubowski 55, 0:3 - Zubowski 70, 1:3 - Marczuk 75, 1:4 - Jóźwiak 85.

Olimpia: Ł. Szczepanik (46 Konopka) – Olszewski (46 Sawicki), Jóźwiak, Król (46 Piłatowski), R. Szczepanik – Butkiewicz (46 Dzierzgowski), Zalewski (46 M. Kuczałek), Grzybowski, Trzaska (46 Bujnowski) – Zubowski, Jaworowski.
▲ **Warmia Grajewo – Sparta Augustów 4:1 (3:0). Bramki:** 1:0 - Kowalko 2, 2:0 - Strzeliński 13, 3:0 - Krukowski 28, 4:0 - Miksza 68, 4:1 - Sobolewski 86.
Warmia: Czapliński - Makowski (46 Sypytkowski), Domurat, Kowalko, Randzio (65 Mikucki) – P. Górski (55 Miksza), Arciszewski (55 M. Tuzinowski), D. Tuzinowski (46 Grochowski), Strzeliński (75 Lekenta) – Krukowski (65 Szumowski), Baczewski (46 Mirva)
▲ **Dąb Dąbrowa Białostocka – Jagiellonia Białystok ME 2:0 (2:0). Bramki:** 1:0 - Fidziukiewicz 15, 2:0 - Fidziukiewicz 30.
Dąb: Nowajczyk (46 Paweł Bondziul) – Bobowik (46 Biernacki), Łabieniec, Dzitkowski, Kossyk, Budnik, Piotr Bondziul, Juzwa (46 Dzienisik), Doroszczyk (46 Sujeta), Fidziukiewicz (80 Bielawski), Kiljańczyk (46 Sołowiej).
Jagiellonia ME: Lipka – Butkiewicz (79 Harasimowicz), Soczyński (79 Kurcewicz), Szóstko (75 Waszkiewicz), Józefiak – Murawski (46 Jastrzębski), Kosiński (46 Kucharzewski, 55 Drażba), Kądzior, (70 Malinowski), Grudziński (70 Wyrzykowski) – Mackiewicz (75 Budzyński), Zapolnik (45 Prusinowski).
▲ **Orzeł Kolno – Mamry Giżycko 1:2 (0:2). Bramki:** 0:1 - Hamernik 15, 0:2 - Reczek 25, 1:2 - Sadowski 70
Orzeł: Sakowicz (46 Sosnowski) - Grala, Osowski (46 Prusinowski), Guzowski, Rutkowski, Karwacki (46 Sadowski), Karankiewicz, Piesiecki, Mamadou (65 Grygoriew), Gryczan, Solecki (46 Arasim).

Miłosz Karbowski

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80





Pierwszy od zakazania stosowania poliuretanowych strojów (01.01.2010 r.) rekord świata był ozdobą piątego dnia pływackich mistrzostw świata w Szanghaju. Ryan Lochte 200 m stylem zmiennym pokonał w czasie 1.54,00.

Piłka nożna>> IV liga

Perspektywa na środek tabeli

Perspektywa Łomża powalczy o wyższe niż w poprzednich rozgrywkach cele.

– Chcemy zająć miejsce w środku tabeli – podkreśla prezes „Osiedlowych" Mariusz Trawiński. – Dlatego zamierzamy wzmocnić skład, by sprostać temu wyzwaniu.

Nowi zawodnicy pojawili się podczas środowego sparingu z drużyną ze Stawisk. W środku pola zagrał Daniel Gawęda (ostatnio Orzeł Kolno), a po przerwie w ataku Łukasz Kołdys. Ten ostatni w starciu z beniaminkiem A Klasy zdobył dwie bramki, a Perspektywa wygrała 7:0.

– Będziemy przyglądać się jeszcze obydwu zawodnikom – mówi trener Perspektywy Hieronim Łada. – Dzisiejszy sparing właściwie można uznać za początek naszych przygotowań, gdyż wreszcie na zajęciach pojawiła się większość zawodników.

Gawęda i Kołdys to nie jedyni piłkarze, którzy mogą zasilić szeregi Perspektywy. Władze klubu prowadzą rozmowy z ŁKS-em 1926 Łomża w sprawie wypożyczenia co najmniej dwóch młodych „ełkaesiaków". Trwają także negocjacje z dwoma zawodnikami z Białegostoku.

„Osiedlowi" zagrają w weekend sparing ze Spartą Szepietowo. Beniaminek IV ligi spokojnie czeka na sezon. – Tą drużyną gramy od A Klasy. Mamy stabilny skład i jeśli ktoś przychodzi, to ma być realnym wzmocnieniem. Staramy się pozyskać czterech piłkarzy: dwóch obrońców, pomocnika i napastnika – mówi prezes Sparty Tomasz Nowacki.

Z Szepietowa odszedł tylko Mariusz Piszczatowski do Ruchu Wysokie Mazowieckie.

▲ Sparingi Perspektywy Łomża
GKS Stawiski 7:0 (2:0)
31.07 Sparta Szepietowo
Zespół zagra także z Mazurem Pisz

▲ Sparingi Sparty Szepietowo
Rozegrane: GKS Stawiski 5:0, Victoria Jedwabne 4:3, HID Korona Ostrołęka 2:0, ŁKS Łochów 5:1.
31.07 Perspektywa Łomża

(lis, milk)

Piłka nożna >> Nieoczekiwana zmiana trenera w Sokole Sokółka

Bo zbyt długo chorował

Witold Mroziewski nie jest już trenerem drugoligowego Sokoła Sokółka.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Razem z Mroziewskim klub opuścił drugi szkoleniowiec Grzegorz Szerszenowicz. Zespół od wczoraj prowadzi były opiekun Ruchu Wysokie Mazowieckie, a wcześniej m.in. trener zespołu Jagiellonii występującej w Młodej Ekstraklasie Sławomir Kopczewski.

Mroziewski przebywa na zwolnieniu lekarskim. I właśnie jego przedłużające się „L4" było głównym powodem kroku sokólskich działaczy. Obowiązki przejął jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek Szerszenowicz, który poprowadził także Sokoła w pierwszym ligowym spotkaniu z Resovią zakończonym bezbramkowym remisem.

– W środę zostałem poinformowany, że klub poszukuje na moje miejsce nowego szkoleniowca – powiedział nam trener Mroziewski. – Taki już nasz los, klub ma prawo zatrudniać i zwalniać trenerów. Ze swojej strony chciałbym bardzo podziękować Grzegorzowi Szerszenowiczowi i Bogdanowi Bałakierowi, którzy podczas mojej nieobecności włożyli mnóstwo pracy w zespół. Mam nadzieję, że takie samo podziękowanie złożą tym osobom przedstawiciele klubu. A mojemu następcy życzę powodzenia – zakończył Witold Mroziewski.



archiwum

Witold Mroziewski (na zdjęciu) nie powróci już na ławkę trenerską Sokoła Sokółka. W czwartek zastąpił go Sławomir Kopczewski.

Jak już wspomnieliśmy z klubu razem z Mroziewskim odszedł Szerszenowicz. – Jestem przedstawicielem starej szkoły trenerskiej, w której ceni się lojalność i honor. Postanowiłem więc odejść razem z Mroziewskim. Fakt, że dostałem z klubu propozycję dalszej pracy jako drugi szkoleniowiec, ale z powyższych względów nie przyjąłem jej – mówi Szerszenowicz. Wczoraj pierwsze zajęcia prowadził już Sławomir Kopczewski. – Dostałem zaskakującą propozycję. Postanowiłem ją jednak przyjąć. Znam trochę zespół i zawodników w nim występujących. Problemem jest wąska kadra. W najbliższych dniach trzeba więc zrobić wszystko żeby wzmocnić skład – stwierdził Kopczewski.

Sokół drugi ligowy mecz zagra na wyjeździe, w sobotę (godz. 18) z Puszczą Niepołomnice. Wystąpi w nim już Emil Pracz, który powraca po kontuzji. ▲

Komentarz



Trener Witold Mroziewski nie zamierza żalić się i mówi, że klub ma prawo zwalniać i zatrudniać kogo chce. To prawda, z którą trudno się nie zgodzić. Ale jest jeszcze strona określana jako ludzką. Klub decydując się na zmianę szkoleniowca w momencie, gdy ten jest na zwolnieniu lekarskim postąpił mało elegancko i nietaktownie. W dodatku, że Mroziewski już wkrótce miał powrócić do swoich obowiązków. Zresztą też pod jego nieobecność Grzegorz Szerszenowicz wcale się nie obijał. W pierwszym ligowym spotkaniu „Żubr" skutecznie przeciwstawił się przecież kandydatowi do awansu – Resovii. Postępowanie działaczy z Sokółki niestety zaczyna mi przypominać ich kolegów z Ruchu Wysokie Mazowieckie, a Ci wiemy jak skończyli ze swoją drużyną.

Mariusz Klimaszewski

Piłka nożna >> Wyjadowym meczem, ale w roli gospodarza ze Zniczem w Pruszkowie drugoligowy sezon zaczną w piątek Wigry

Suwalczanie czują się mocni i powalczą o miejsce w czołówce

Spragnieni gry i mocno podrażnieni są piłkarze Wigier. Z powodu modernizacji swojego stadionu przełożyli mecz I kolejki, a w piątek, 29.07 zmierzą się ze Zniczem, którego działacze, jako jedyni, nie zgodzili się na zamianę ról gospodarza. Oba spotkania między tymi zespołami zostaną więc rozegrane w Pruszkowie, ale w protokole z dzisiejszego to suwalski zespół będzie figurował na pierwszym miejscu.

– Podobnie, jak na początku wiosennej rundy czeka nas starcie z liderem – mówi Grażvydas Mikulenas, napastnik Wigier. – Wtedy nikt nam nie dawał szans, a ograliśmy pruszkowian. Dzisiaj mamy silniejszy zespół, postaramy się o powtórkę.

W miniony weekend Znicz pokonał 3:0 KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, spadkowicza z I ligi. Zespół z Ostrowca jest jednak słabiutki kadrowo i finansowo, zrezygnował z gry w następnej kolejce.

– To nie umniejsza siły drużyny z Pruszkowa, która znowu nie kryje aspiracji do awansu – uważa Mikulenas.

– My jednak także będziemy się bić o miejsce w czołówce tabeli.

Optymizm króla strzelców poprzedniego sezonu wynika z szerokiej i wyrównanej kadry, jaką udało się stworzyć w Suwałkach. Po pięciu wzmocnieniach, do gry na niemal każdej pozycji pretenduje przynajmniej dwóch zawodników.

– Nikt nie może czuć się pewniakiem – przekonuje Mikulenas. – Trener Donatas Vencevicius zapowiedział, że nie liczą się nazwiska, znajomości i zasługi, ale aktualna forma każdego z nas.

Na pewno niewiadomą jest dyspozycja całego zespołu, jak i rozgrywającego Willera, który dopiero w środę wrócił z Brazylii po załatwieniu formalności wizowych. Tylko kilka treningów ma za sobą długo leczący kontuzję bramkarz Paulius Grybauskas, reprezentant Litwy, pozyskany przez suwalczan we wtorek. Wszystko wskazuje jednak na to, że obaj zadebiutują dzisiaj w barwach Wigier.

(ab)

▲ WIGRY SUWAŁKI
Prezes: Dariusz Mazur
Trener: Donatas Vencevicius
II trener: Dariusz Czykier

Bramkarze: Karol Salik (1983), Mateusz Grabowski (94), Paulius Grybauskas (84).
Obrońcy: Tomasz Bajko (85), Przemysław Makarewicz (88), Marcin Rogoziński (80), Tomas Statkievicius (89), Paweł Walicki (91), Rafał Darda (88), Andrzej Niewulis (89).
Pomocnicy: Kamil Lauryn (83), Krystian Słowicki (92), Łukasz Walicki (91), Paweł Omilianowicz (94), Damian Sobolewski (90), Tomasz Sawicki (94), Willer Souza Oliveira (79), Tomasz Barczak (91).
Napastnicy: Daniel Ołowniuk (81), Grażvydas Mikulenas (73), Adam Pomian (91), Sebastian Świerzbiński (83), Michał Omilianowicz (92), Audrius Brokas (90).

Przybyli: Brokas (Suduva Mariampol, Litwa), Niewulis (Jagiellonia Białystok), Willer (Sao Jose de Ribamar Clube, Brazylia), Barczak (Mamry Giżycko), Grybauskas (Neftczi Baku, Azerbejdżan).
Ubyli: Błażej Barwicki, Michał Danilczyk (obaj koniec kontraktu), Lasha Gongadze, David Janelidze (obaj FK Olimps Ryga, Łotwa), Gediminas Krusa (Sillamae Kalev, Estonia).
Sparingi: Tauras Taurogi 0:0, Jagiellonia Białystok 2:5, FK Dainava Alytus 4:0.

W. Drażba



Grażvydas Mikulenas musi walczyć o miejsce w ataku

Glasgow Rangers
Malmoe FF
0:1
Dynamo Kijów
Rubin Kazań
0:2
KRC Genk
Partizan Belgrad
2:

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jagiellonia Białystok nowy sezon zainauguruje w poniedziałek meczem z Podbeskidziem.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> W piątek zobaczymy na co stać ligowych faworytów

No to zaczynamy!

Piątkowy mecz ŁKS-u Łódź z Lechem Poznań zainauguruje nowy sezon T-Mobile Ekstraklasy.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Traf chciał, że już w piątek zobaczymy w akcji dwa zespoły wymieniane w gronie głównych kandydatów do mistrzostwa Polski. O godz. 18 Lech zagra w Bełchatowie z beniaminkiem, ŁKS-em. O 20.30 rozpocznie się spotkanie mającej wielkie ambicje Polonii Warszawa z Lechią Gdańsk.

– Pierwszy mecz to zawsze niewiadoma, ale jakoś specjalnie się go nie obawiam. Jesteśmy drużyną, która ma wyznaczone konkretne cele i konsekwentnie chcemy dążyć do ich realizacji – powiedział trener Lecha Jose Bakero, cytowany na stronie internetowej poznańskiego klubu.

Konkretny cel ma również Polonia. Przy Konwiktorskiej mówi się tylko o mistrzowskim tytule. Wprawdzie „Czarne Koszule" straciły Adriana Mierzejewskiego (przeszedł do Trabzonsporu) i Artura Sobiecha (sprzedany do Hannoveru), ale pozyskały ośmiu nowych zawodników. Grzegorz Bonin, Marcin Baszczyński, Daniel Sikorski, Miłosz Przybecki Czech Pavel Sultes, Słowak Robert Jeż, Macedończyk Aleksandar Todorovski, i wypożyczony z włoskiego US Palermo Albańczyk Edgar Cani mają poprowadzić Polonię do złota.

– Polonia miała potężne ambicje już w poprzednim sezonie i pamiętamy co z tego wyszło – zaznacza Andrius Skerla, obrońca Jagiellonii. – Wiadomo, że jak co roku, w rywalizacji o czołowe lokaty liczyć się będzie kilka klubów. Tak naprawdę jednak pierwsze mecze pokażą, na co kogo stać. Mam nadzieję, że w walce o najwyższe pozycje liczyć się będzie również Jagiellonia – dodaje doświadczony Litwin.

Białostoczanie sezon rozpoczną dopiero w poniedziałek wyjazdowym meczem z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Żółto-czerwoni na sobotę zaplanowali trening, a w niedzielę z rana pociągiem jadą do Katowic, gdzie zatrzymają się przed spotkaniem z beniaminkiem Ekstraklasy.



PAP

Trener poznańskiego Lecha Jose Maria Bakero jest dobrej myśli przed startem nowego sezonu Ekstraklasy

Program 1. kolejki spotkań T-Mobile Ekstraklasy:

Piątek: ŁKS Łódź – Lech Poznań (godz. 18.00), Polonia Warszawa – Lechia Gdańsk (20.30).
Sobota: Cracovia – Korona Kielce (13.30), Ruch Chorzów – GKS Bełchatów (15.45), Widzew Łódź – Wisła Kraków (18.00).
Niedziela: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze (14.30), Legia Warszawa – Zagłębie Lubin (17.00).
Poniedziałek: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Jagiellonia Białystok (18.30).

Piłka nożna >>

Zmarnowana szansa Śląska



PAP

Sebastian Mila (w środku) s rał się, ale Śląsk gola nie str

Śląsk Wrocław, mimo wielu śmienitych okazji na zdob bramki, tylko zremisował z Lokomotiwem Sofia. Awans d rundy eliminacji Ligi Europy strzygnie się 4 sierpnia w st Bułgarii.

Śląsk posiadał bardzo dużą wagę i czwartkowe spotkanie po no zakończyć się jego zdecydowa zwycięstwem. Wrocławianie za jednak strasznie nieskutecznie.

– Żałujemy, że nie udało się lić gola i wygrać, ale mamy nadz że w Sofii wywalczymy awans d stępnej rundy – powiedział Sebas Mila.

– To niewybaczalne, żeby w t meczu nie wykorzystać takich sytu jakie sobie stworzyliśmy. Mogli wypracować solidną zaliczkę. Nie ło się i przed rewanżem, to Lokom jest faworytem do awansu – dodał ner Śląska Orest Lenczyk.

Śląsk Wrocław – Lokomotiw So 0:0
Żółte kartki: Spahić (Śląsk), Iwano Pisarow (Lokomotiw). **Sędziował:** Mauro Bergonzi (Włochy). **Widzów:** 6500.

promocja

13 żółto-czerwonych karnetów
a wśród nich 10 na sektor ŁUK, 2 na sektor BOK i 1 VIP



Jeden z nich już wkrótce może być Twój!
Kibicuj na żywo
i poczuj prawdziwe emocje!
Zostań 12 zawodnikiem
i stań do walki o zwycięstwo!
Już 1 sierpnia, tylko w Skarbie Jagiellonii
Gazety Współczesnej

SKARB JAGIELLONII specjalny dodatek Gazety Współczesnej, a w nim :
- niezbędnik kibica: terminarz rozgrywek, miniplakat drużyny, kadra zespołu i sztab szkoleniowy, ceny biletów, karnetów, charakterystyka stadionu
- rozmowy z trenerami i zawodnikami Jagiellonii
- prezentacja nowych piłkarzy drużyny



magazyn tydzień

29 lipca 2011
piątek
145(17333)

H. Wysocka

Połączyli osiem wielkich, stalowych beczek. Zarzucili je starymi, zebranymi od znajomych ubraniami i tak powstało „Perskie truchło". Sami przebrali się za Spartan. Płynąc augustowską Nettą przedstawiali sceny ze starcia pod Termopilami. – Wzorujemy się na filmie „Trzystu" – opowiada Mikołaj Tymiński, szef 7-osobowej ekipy z Zambrowa. Ich popisy podziwiał prezydent Bronisław Komorowski.

>>8/9

W Augustowie pływali na byle czym

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Dwie piękne podlasianki: Martyna Adamiak z Białegostoku i Benita Poniatowska z Ciechanowca będą w sobotę walczyły o prawo udziału w finale konkursu Miss Polonia 2011. O tym, że znalazły się w gronie 32 najpiękniejszych Polek, dowiedziały się w środę. Wtedy bowiem w białostockim hotelu „Gołębiewski" odbywały się ćwierćfinałowe eliminacje do tego konkursu. Do naszego regionu zjechało prawie sto finalistek regionalnych konkursów piękności z całego kraju. Niektóre były olśniewające, a niektóre... No właśnie! Jakiego rodzaju „potknięcia" najczęściej zdarzają się kandydatkom do korony można przeczytać w tekście pt. **„To walka o koronę miss"** (str. 4/5).*

*W tym magazynie drukujemy też bardzo ciekawą rozmowę – z nowym trenerem Jagiellonii, Czesławem Michniewiczem. Po trzyletnich rządach Michała Probierza teraz on przejął piłkarski ster w Białymstoku. I choć z byłym trenerem jeszcze się nie spotkał, nie odżegnuje się od tego pomysłu. Od razu jednak zapowiada, że o żadne dobre rady Probierza prosił nie będzie. Jakie są metody pracy nowego trenera? Piszemy w tekście **„Zrobię wszystko, by nie było łez"** (str. 7).*

*A jako że trwa sezon urlopowy i wielu Polaków podróżuje za granicę, piszemy też o tym, co przywożą oni ze swoich wakacyjnych wojaży. Jakie cuda P potrafi schować w swoim bagażu oraz w... swoim le? Można przeczytać w tekście **„Z lotni do aresztu"**. Co ciekawe, wielu z naszych rod nawet nie wie, że przywożąc niektóre pamiątki, r kuje tym, że na 5 albo nawet 15 lat może t za kraty. Czego nie wolno przywozić z Amer a czego z afrykańskich kurortów? Transport j rośliny jest absolutnie zakazany? Jakiej odzież należy kupować? Wszystkie te informacje znajdz na str. 10/ 11.*

*A tych, którzy lubią kryminałki rodem z sąd ławy, odsyłamy do tekstów **„Krwawe święta"** 6) i **„To matka zrobiła ze mnie potwora"** (str.*

przegląd tygodniowy

Augustów/ Sejny

Prokuratura zaskarżyła wyrok w sprawie Jacka K., byłego dyrektora sejneńskiego urzędu pracy, skazanego za wykorzystanie bezbronności petentki i odbycie z nią stosunku płciowego. Jacek K. umówił się z kandydatką do pracy na godziny popołudniowe. Kiedy kobieta przyszła, dyrektor zamknął urząd i wyciągnął alkohol. Później miał ją zgwałcić. Jacek K. twierdził, że do zbliżenia doszło za obopólną zgodą. W ubiegłym roku sąd uniewinnił Jacka K. Uznał, że kobieta sprowokowała sytuację. Po apelacji prokuratury sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia. W ubiegłym miesiącu sąd zmienił kwalifikację czynu. Stwierdził, że były dyrektor wykorzystał bezbronność pijanej kobiety i skazał go na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata i nakazał zapłacić pokrzywdzonej 15 tys. zł zadośćuczynienia. W ocenie oskarżyciela wyrok powinien być znacznie surowszy i dlatego do sądu wpłynęła apelacja.

Białystok



Tysiące ludzi z całej Polski zjechało w miniony weekend do Białegostoku na drugą edycję Festiwalu Pozytywne Wibracje. Główną gwiazdą imprezy był Seal i trzeba przyznać, że nie zawiódł. Za ponad półtorej godzinny koncert zebrał ogromny aplauz i znakomite recenzje w ogólnopolskich mediach. Rewelacyjny występ dał też Raphael Saadiq, którego publiczność długo nie chciała wypuścić ze sceny (rozmowę z nim drukujemy na str. 9).

Bielsk Podlaski

W sobotę późnym wieczorem na skrzyżowaniu ulic Żwirki i Wigury oraz Szkolnej 44-letni kierowca passata, skręcając w lewo, nie zachował należytej ostrożności. Nadjeżdżający 27-letni motorowerzysta uderzył w prawe przednie drzwi auta, przetoczył się przez maskę samochodu i upadł na drogę. Ranny 27-latek trafił do szpitala.

Choroszcz



W piątek premier Donald Tusk otworzył w Choroszczy szpitalny oddział dla sprawców przestępstw seksualnych. Właściwie było to już drugie takie otwarcie, bo przed trzema tygodniami, po raz pierwszy świętowano je z udziałem prof. Lwa Starowicza, pomysłodawcy tworzenia takich oddziałów. Wcześniej premier odwiedził nasz region z okazji rozpoczęcia budowy obwodnicy w Zambrowie.

Gródek



Festiwal Muzyki Młodej Białorusi „Basowiszcza", który odbył się w miniony weekend w Gródku, przyciągnął tysiące fanów ostrych dźwięków. Jury miało duży problem z wyborem tegorocznego zwycięzcy. Ostatecznie nagrodę Grand Prix otrzymał zespół z Mińska – Yellow Power. Najwięcej emocji wzbudziły jednak koncerty gwiazd: „Tymon & Transistors" i Neuro Dubel, R.U.T.A.

Karakule/ Białystok

W sobotę po południu dwaj białostoczanie w wieku 26 i 49 lat będąc w pobliskich Karakulach zaszli do miejscowego kościoła. Gdy zobaczyli, że wewnątrz nikogo nie ma, zabrali z ołtarza warte ok. 1 tys. złotych naczynia liturgiczne. Autobusem przyjechali do Białegostoku i wysiedli przy cmentarzu miejskim, gdzie chcieli zebrać więcej kolorowego metalu. Za pomocą łopaty zrywali z nagrobków krzyże i figurki. W sumie uszkodzili w ten sposób kilkanaście pomników. Swój łup zamierzali sprzedać na skupie. Uciekli dopiero, gdy spłoszyła ich przechodząca kobieta. Powiadomieni policjanci zatrzymali – w rejonie pobliskiego sklepu – dwóch mężczyzn odpowiadających rysopisom sprawców. U młodszego z nich badanie alkomatem wykazało 2,6 promila alkoholu, natomiast starszy miał o prawie 0,4 promila mniej.

Kolno

Jedna osoba została ranna w wypadku, do którego doszło w sobotę na odcinku drogi krajowej nr 63 między Kisielnicą a Rogienicami. 36-letni mieszkaniec Kolna podróżujący renault megane najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do deszczowych warunków i uderzył w tył jadącej przed nim toyoty corolli, kierowanej przez 35-latka z Warszawy. 35-latek doznał groźnych obrażeń kręgosłupa i został przewieziony do łomżyńskiego szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Łomża

Ponad 3 tysiące osób wzięło udział w trzydniowym zgromadzeniu Świadków Jehowy na stadionie przy ul. Zjazd w Łomży. Uczestniczyło w nim około 40 zborów z Białegostoku, Łomży, Ostrołęki, Suwałk, Ełku i innych miejscowości. Zgroma nie odbywało się pod hasłem: „Niech przyj Królestwo Boże". Nie obyło się także bez chara rystycznego chrztu nowych wiernych. Odbył on w sobotę w specjalnym basenie ustawio na łomżyńskim stadionie. Wzięło w nim udzia kunastu nowych członków. Chrzest polegał na kowitym zanurzeniu nowego wiernego w wod

Podozierany/ gm. Gródek



Dopiero w niedzielę, po czterech dniach po kiwań, znaleziono w lesie 81-letniego mężczyz który poszedł na grzyby i się zgubił. Zdołał jesz tylko zadzwonić do syna i powiedzieć: – Adaś p jeżdżaj!

Staruszka poszukiwała policja, straż granic ochotnicy PCK, rodzina i znajomi (m.in. sąsiad I nisław Kazberuk – na zdjęciu). Został znalezi po czterech dniach około 3 km od domu. Był w nie ciężkim, ale oddychał i miał otwarte oc opowiada nadkom. Romuald Kalinowski, kom dant policji z Zabłudowa. – Wezwaliśmy śmi wiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, k przetransportował go do szpitala w Białymsto

Mężczyzna nie miał żadnych złamań ani ud Gdy trafił do szpitala, był jednak bardzo mo wyziębiony, wycieńczony i odwodniony.

Suwałki/ Rutka-Tartak



Prokuratura Rejonowa w Suwałkach skiero do sądu akt oskarżenia w sprawie powiatow radnego i mieszkańca Rutki-Tartak 35-letniego niela R. 10 czerwca br., tuż po północy, miał o jany jechać przez Suwałki. Mundurowi zwr uwagę na pojazd, bo podobno jechał on zy kiem. Kierowcę poddano badaniom trzeźwo Alkomat pokazał 1,52 prom. alkoholu w wydy nym powietrzu. Samorządowcowi grozi do pozbawienia wolności. Jeśli zostanie skazany womocnym wyrokiem, będzie musiał oddać nież mandat radnego, bo czyn traktowany jest przestępstwo umyślne.

Kronika wypadków umysłowych

Durnego nie chcę

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Moim bohaterem od kilku tygodni jest peeselowski poseł pan Kłopotek. Głównie z tego powodu, że zrezygnował on ze znacznej części wyborców, możliwe nawet, że ze wszystkich.

Stało się to w taki sposób, iż publicznie, w internecie, poseł Kłopotek zrezygnował z głosów „durnych wyborców". Powiedział, cytuję: „ Głosu niepoważnego, durnego wyborcy nie chcę".

Bardzo mnie to ujęło, ale i zastanowiło. Zamiar jest bowiem szlachetny. Tylko w jaki sposób poseł Kłopotek ma zamiar rozstrzygnąć, który głos w wyborach pochodzi od wyborcy durnego i niepoważnego, a który od mądrego i poważnego? Muszą być jakieś kryteria, po spełnieniu których wyborcy mogliby się określić – durny ja czy nie? Brak takich kryteriów powoduje, że ja też mam z tym problem. Nie wiem, czy jestem dostatecznie mądry, aby oddać głos na kandydata Kłopotka? Bo dostatecznie poważny na pewno nie.

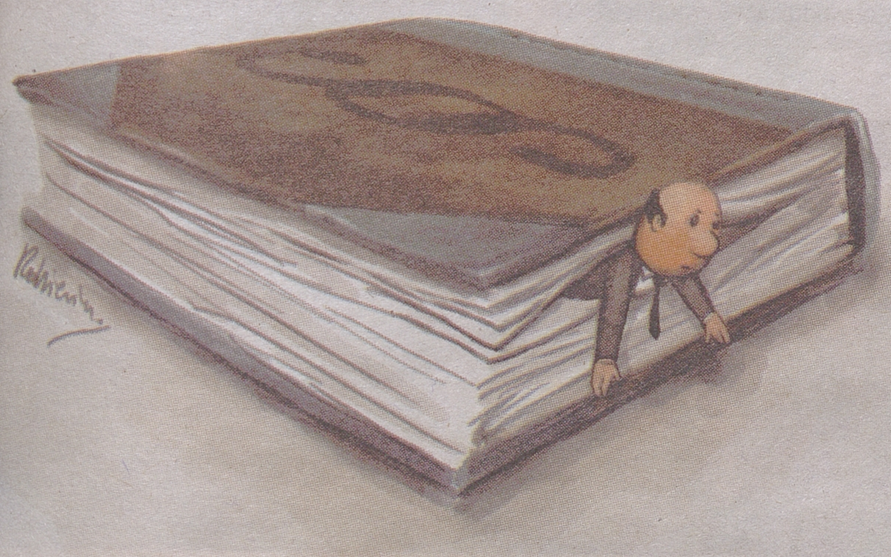

Trzeba to ustalić jeszcze przed głosowaniem, bo w lokalu wyborczym nie ma możliwości. A jak już karta do głosowania znajdzie się w urnie, to wszystko przepadło. Durny głos miesza się tam z mądrym i nie odróżnisz ich nawet po zapachu.

Jedyne wyjście, to zwrócić się za wczasu do posła Kłopotka, żeby ocenił naszą inteligencję. Po prostu napisać do niego tak: „Zamierzam na Pana głosować, ale nie jestem pewien czy mogę. Są co prawda tacy złośliwcy, którzy obłudnie twierdzą, że sam zamiar głosowania na PSL niezbyt dobrze świadczy o rozumie, ale ja ich nie słucham. Czy zatem byłby Pan łaskaw ocenić stan mojego rozumu i wydać jakąś o nim opinię? Co powinienem wiedzieć? Kogo znać? Czy znajomość na pamięć programu PSL-u wystarczy, czy też muszę znać życiorysy wszystkich liderów partii? Jeżeli nie mylę Witosa z Witusiem – to już jest dobrze – czy też jeszcze powinienem wiedzieć, że Bartosz Głowacki, to nie to samo co Janusz Głowacki, a Waldemar Pawlak nie jest sąsiadem Kargulów, bo tamten miał na imię Kazimierz? To tylko takie przykładowe pytania ogólne, bo jak przyjdzie do szczegółów to polegnę. Zupełnie nie wiem, ile polski rolnik wyciąga kwintali z hektara i czego. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że liderzy PSL-u swoich kwintali nie wyciągają z hektara.

Jestem zatem wystarczająco durny, żeby na Kłopotka nie głosować, czy też jest dla mnie jeszcze jakaś nadzieja? Bo testu na powagę na pewno nie zdam. Tu akurat sytuacja jest prosta. Istnieje bowiem w PSL-u wzorzec powagi, do którego może się porównać każdy. Ten wzorzec nazywa się Waldemar Pawlak i jest wicepremierem. Jest to człowiek, który bez względu na to, czy odmawia litanię, czy opowiada sprośny dowcip, zachowuje kamienny wyraz twarzy. Jest to wyraz tak kamienny, że człowiek pierwotny mógłby o niego krzesać krzemienie w nadziei, że wykrzesa jakąś iskrę. Nic z tych rzeczy. Siekierę, owszem, dałoby się naostrzyć o ten kamienny wyraz, ale ognia rozpalić się nie da.

Podejrzewam, niestety, że jako wyborca nie jestem zbyt mądry, aby głosować na posła Kłopotka, ale jeszcze całkiem nie jestem dla niego stracony. Poseł mógłby bowiem mnie „wyprostować". W tej samej rozmowie z internautami powiedział on rzecz następującą: „Chodzi mi o tych z was, kochani, którzy takie idiotyzmy wypisują na moim blogu. Gościu, jak jesteś taki bohater, to stań ze mną twarzą w twarz i wtedy ja cię wyprostuję".

Czyli kwalifikuję się do wyprostowania. Co prawda nie na blogu posła, ale wypisuję różne rzeczy w tej rubryce, której sama nazwa wskazuje na to, że muszą to być idiotyzmy. Gdzie zatem powinienem stanąć, żeby poseł Kłopotek mógł mnie wyprostować? Zaznaczam, że czasu nie mam za dużo, bo muszę zarabiać na życie. Mam nadzieję jednak, że prostowania nie jest procesem zbyt długim. Coś mi się wydaje, że bardzo krótkim, bo ogranicza się do jednego, za to bardzo mocnego argumentu. Chyba żeby prostowany odpowiedział równie mocnym argumentem. Wtedy wszystko się może przedłużyć do czasu, aż prostowany nie będzie w stanie wyprowadzić już żadnego argumentu.

„Jeżeli nie mylę Witosa z Witusiem – to już jest dobrze – czy też jeszcze powinienem wiedzieć, że Bartosz Głowacki to nie to samo co Janusz Głowacki, a Waldemar Pawlak nie jest sąsiadem Kargulów, bo tamten miał na imię Kazimierz? To tylko takie przykładowe pytania ogólne, bo jak przyjdzie do szczegółów to polegnę. Zupełnie nie wiem, ile polski rolnik wyciąga kwintali z hektara i czego. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że liderzy PSL-u swoich kwintali z hektara nie wyciągają.

Obiecuję nie przedłużać, bo zależy mi na tym, aby nie być wyborcą durnym. Gdybym nim pozostał, mógłbym liczyć tylko na tych kandydatów, którzy zadeklarowaliby, że liczą na głosy wyborców durnych. Żaden jednak się do tego nie przyzna, choć każdy modli się o to, aby byli jak najdurniejsi i nie pamiętali tego, co im obiecywał w poprzedniej kampanii. I te modły zostają prawie zawsze wysłuchane. ▲

regionalki

Nadają się na polityków

Opublikowano wyniki egzaminu szóstoklasistów i z nich wynika, że najgorzej wypadli uczniowie z sejneńskiego powiatu, którzy na 40 możliwych do zdobycia punktów średnio mieli nieco ponad 23. Okazało się m.in., że co czwarty uczeń popełnia błędy typu „chcem" czy „białom".

Nie martwcie się. Są tacy politycy, którzy dzięki takim „umiejętnościom" sięgnęli po najwyższe urzędy w Polsce.

Co naprawdę wpływa na czytelnictwo?

Ze Szczuczyna powiało optymizmem. Ryszarda Cimochowska, kierowniczka Biblioteki Miejskiej w Szczuczynie powiedziała: „– Odnotowaliśmy bardzo duży wzrost czytelnictwa w porównaniu do ubiegłego roku. W pierwszej połowie 2011 r. skorzystało z biblioteki 688 czytelników. To o 69 osób więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Najczęściej czytają osoby, które mają dużo wolnego czasu: emeryci, bezrobotni.

Optymista ucieszyłby się, że ludzie czytają więcej książek, pesymista powiedziałby, że w Szczuczynie wzrosło bezrobocie.

Ale radocha!

W Augustowie na „Pływaniu na byle czym" gościł prezydent Komorowski. Z tej okazji ujawnił, jak udaje mu się razem z żoną zachować „odrobinę prywatności": „– Staramy się żyć takim rytmem życia, który nas wcześniej cieszył, cieszyć się wsią, cieszyć się wodą, cieszyć się ludźmi stąd, którzy są bardzo, bardzo fajni".

My też zauważyliśmy, że prezydent ostatnio jakiś taki ucieszony.

Na byle, ale nie z byle

Podczas wizyty w Augustowie prezydent Komorowski sypnął jeszcze jedną sentencją. Powiedział, że można pływać na byle czym, ważne, żeby nie z byle kim. Zawody zaś wygrał wehikuł „U Pana Boga w ogródku", na którym m.in. płynęli: zastępca burmistrza i dwóch radnych".

Pozwolimy sobie tego nie komentować.

Jak radny powiatowy stracił nazwisko

Radny powiatowy Daniel R., mieszkaniec Rutki-Tartak był w Suwałkach i od razu stracił tam znaczną część nazwiska. Kiedy się traci nazwisko w Suwałkach? Po północy. A w jaki sposób? W taki, że potrafi się jechać samochodem zygzakiem na prostej jezdni i jeszcze trafi się na policjantów posiadających alkomat, który wykaże ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Taki właśnie przypadek spotkał radnego Daniela, o którym teraz pod groźbą karną nie możemy pisać po nazwisku.

A nazwisko, jak wiadomo, ma się tylko jedno.

Nie pomnik, nie tablica, nie obwodnica

W Suwałkach rozgorzała dyskusja, jak uczcić zmarłego rok temu prezydenta miasta Józefa Gajewskiego. Generalnie przeważa opinia, że pomnik, to za dużo, a tablica – za mało. Niektórzy chcieliby, aby jedna z ulic (Waryńskiego bądź Buczka) zmieniła patrona na Gajewskiego. – To niewykonalne, bo część kosztów zmiany nazwy ponieśliby sami mieszkańcy. Natychmiast zaczęłyby się protesty – uważa Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk. – Z kolei nie nazwiemy jego imieniem jakiejś peryferyjnej uliczki. Pewnie byłby odpowiednim patronem obwodnicy Suwałk, ale jej budowa jest jeszcze w powijakach.

Patron budowy w powijakach? Jest to jakieś rozwiązanie.

(kk)

Miss Polonia >> Prawie sto najpiękniejszych Polek przyjechało do Białegostok

To walka o koronę

Czy mogłabyś ładnie usiąść, tak żeby nie było widać twoich majtek? – takie pytanie z ust przewodniczącej jury, słyszała co druga kandydatka do korony Miss Polonia 2011.



Nasz region na środowych eliminacjach reprezentowały (od lewej): Benita Poniatowska z Ciechanowca, Paulina Staniszewska z Suwałk, Martyna Adamiak z Białegostoku i Wiktoria Lagonda (urodzona w Grodnie, mieszka i studiuje w Białymstoku).

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Na ogólnopolski ćwierćfinał tego konkursu piękności, który odbył się w środę w białostockim hotelu „Gołębiewski", przyjechało prawie sto najpiękniejszych Polek z wszystkich województw naszego kraju. I większość z nich prezentowała się przed konkursową komisją w bardzo kusych sukienkach.

– Bo większość z tych zgrabnych kobiet ma tendencję do odkrywania swojego ciała i zakładania zbyt krótkich sukienek. Myślą, że to jest sexi, a potem nie potrafią usiąść na krześle tak, aby nie pokazywać ludziom z naprzeciwka swojej bielizny – tłumaczy przewodnicząca jury, Elżbieta Wierzbicka, prezes Biura Miss Polonia.



Dwie podlasianki: Martyna Adamiak (z lewej) i Benita Poniatowska są bardzo szczęśliwe i podekscytowane, że znalazły się w grupie 32 najpiękniejszych Polek. Czy mają szansę na koronę, okaże się w sobotę.

Angielski? Ja nie dam rady

Podczas eliminacji kandydatki do korony Miss Polonia prezentowały się w strojach wieczorowych i kąpielowych. Wszystkie musiały też przejść się krokiem modelki, a niektóre na prośbę jury tańczyły lub śpiewały. Trzeba też było odpowiedzieć na pytania. Część rozmowy odbywała się w języku angielskim, co dla kilku z pań okazało się nie lada wyzwaniem.

– Ja po angielsku umiem tylko kilka słów – przyznała z lekkim zawstydzeniem 18-letnia Aleksandra Rymarczyk z Ostrowii Mazowieckiej. – Właściwie to dopiero zapisałam się na kurs...

Prezes Biura Miss Polonia poradziła jej, aby w takim razie odczekała dwa lata, nauczyła się języka i dopiero wtedy wystartowała w konkursie piękności.

– Brak znajomości języków obcych dyskwalifikuje – mówi prezes Elżbieta Wierzbicka. – Żyjemy w XXI wieku i musimy potrafić porozumieć się z ludźmi z innych krajów, szczególnie, gdy się startuje w takim konkursie! Co będzie kiedy taka dziewczyna założy koronę Miss Polonia i pojedzie reprezentować nas do innego kraju? Wstyd.

Cała noc na boczku

Dla wielu kandydatek przyjazd na białostockie eliminacje wiązał się ze sporym poświęceniem. Niektóre z nich, aby dotrzeć do Białegostoku z najdalszych zakątków Polski na godz. 12, musiały wyruszyć ze swoich domów w środku nocy. Inne z kolei, jak np. Monika Milewska z Radomia, dzień wcześniej odwiedziły fryzjera i – aby utrzymać na głowie wyrafinowaną fryzurę – spały bardzo czujnie.

– Całą noc spędziłam leżąc na jednym boku, ale chyba się opłaciło, bo wszystkim mój kok się bardzo podoba – mówiła Monika.

Przyjechałam tu po... odwagę

Większość kandydatek zapytanych, dlac chce zostać miss, odpowiadało: „żeby pomaga nym". Marzą o zakładaniu fundacji, pomag chorym, zbieraniu pieniędzy na biedne d i zwierzęta. Niektóre z nich, jak się okazuje od kilku lat pracują jako wolontariuszki.

– Ja działam w Fundacji Spełnionych Ma i może gdybym zdobyła koronę, łatwiej byłob przekonywać ludzi, żeby nie bali się oddawać kostny – tłumaczyła Milena Malinowska, finali konkursu Miss Ziemi Ostrowskiej. – Chciała pomagać chorym.

– A ja chciałabym pomóc samej sobie i sta bardziej odważna – przyznała Magdalena No z Grudziądza. – Dlatego tu jestem, bo myślę, że w takich konkursach pomaga nabrać pewności bie, a ja jestem bardzo, ale to bardzo nieśmiała.

Magda podczas prezentacji przed jury był spięta, że słowa grzęzły jej w gardle. Poprosz aby wymieniła kilka swoich zalet, długo milc a potem cichutko wyszeptała: skromność. D ro kiedy jeden z jurorów poprosił ją by po działa coś o swoim hobby, nieco się ożyw i przyznała że uwielbia gotować i... jeść. Skoń ła szkołę gastronomiczną i pasjonują ją prz na strogonowa.

– A ja mam wiele pasji! – rezolutnie podkre Magdalena Niegierewicz z Lublina. – Pier z nich to prawo, które studiuję na uniwersy w Lublinie – zaczęła wyliczać . – Drugą moją jest sport. Wiele lat trenowałam skoki i siatkó a teraz jestem sędzią w tej ostatniej dyscypl Pasjonuje mnie też polityka i dziennikarstwo czę te dwie pasje pracując. Próbowałam już sw sił w lubelskim radiu, a teraz staram się o po w centrum prasowym w Sejmie.

Z naszej czwórki przeszły dwie

O swoich ambicjach mówiły też reprezent województwa podlaskiego:

stokna eliminacje

ęmiss



Podczas prezentacji w strojach kąpielowych jury oceniało sylwetki kandydatek





W. Wojtkiewicz

Ostatnia poprawka makijażu przed wejściem na salę, w której siedzi jury (zdjęcie u góry). Zdjęcie po prawej: W oczekiwaniu na werdykt jury można dać odpocząć nogom od wysokich obcasów. A może to Kopciuszek, który czeka na swoją szansę, żeby założyć koronę?

– Ja zawsze chciałam pomagać ludziom jako lekarz i planowałam studiować medycynę, jednak życie skorygowało moje plany i studiuję psychologię – mówiła Benita Poniatowska z Ciechanowca, I Vicemiss Polonia Województwa Podlaskiego 2011, kształcąca się w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku.

Nadal jednak planuje pomagać innym, tyle że po studiach będzie leczyć nie ludzkie ciała, a dusze.

Dwie pozostałe podlasianki: Martyna Adamiak z Białegostoku (Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2011) i Paulina Staniszewska z Suwałk (II Vicemiss Polonia Woj. Podlaskiego) mają wspólną pasję. Jest nią architektura. Paulina studiuje ją na Politechnice Białostockiej, a Martyna ma to dopiero w planach, bo póki co jeszcze uczy się w Liceum Plastycznym w Supraślu.

Nasz region na środowym ćwierćfinale reprezentowała też jeszcze czwarta finalistka konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2011 – 19-letnia Wiktoria Lagonda, urodzona w Grodnie studentka ekonomii i zarządzania na Uniwersytecie w Białymstoku, której marzeniem jest zostać dyrektorem dużej firmy. I to marzenie być może w przyszłości się spełni, jednak o koronie Miss Polonia 2011 Wiktoria już musi zapomnieć. Ani ona bowiem, ani też suwalczanka – Paulina Staniszewska – nie przeszły przez sito eliminacji.

Konkursowe jury spośród prawie stu pięknych Polek musiało wybrać tylko 32, które już w najbliższą sobotę będą walczyć o dostanie się do grona szesnastu finalistek konkursu Miss Polonia 2011. Ogólnopolski półfinał tego konkursu piękności rozpocznie się o godz. 18 w białostockim hotelu Gołębiewski". Nasz region będą reprezentować: Martyna Adamiak z Białegostoku i Benita Poniatowska z Ciechanowca. Wtedy też okaże się, która z nich przejdzie do finału i dostanie szansę na to, by powtórzyć sukces Rozalii Mancewicz z podbiałostockiej wsi Pomigacze – podlasianki, która założyła koronę Miss Polonia 2010.

reklama



Z sądu >> W czasie bójki Polaków z Czeczenem krew lała się strumieniami

Krwawe święta

Sąsiedzka kłótnia przerodziła się w prawdziwą jatkę. Wprawdzie jedyną ofiarą śmiertelną jest 8-letnia suka rasy pitbull, ale mało brakowało, by ofiar było więcej...

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

W tej sprawie nic nie było takie, jakie wydawało się na początku. Podejrzewany jako napastnik cudzoziemiec okazał się być pokrzywdzonym, a cztery jego – niemal zadźgane na śmierć nożem – ofiary (zabitego psa nie licząc) odpowiadają teraz na ławie oskarżonych jako napastnicy.

Wbrew temu też, co mogliby sądzić niektórzy – cała awantura nie miała podłoża rasistowskiego, pomimo, że na sali sądowej naprzeciwko siebie stanęli Czeczen i rodowici białostoczanie.

Rusłan oddaje się w ręce policji

Z policyjnej notatki, 26 grudnia 2010 r., ok. godz. 21: „Sprawca oddalił się w nieznanym kierunku, podjęto penetrację terenu, sprawdzono rejon stacji benzynowej. Ul. Suchowolca w kierunku ul. Eljasza (w Białymstoku – przyp. red.) przebiegł mężczyzna w wieku ok. 35 lat w zakrwawionym ubraniu. W wyniku kontroli ujawniono nóż, zakrwawione ubranie (brunatne plamy na spodniach oraz ślady na twarzy), świeże otarcia naskórka."

Jak się okazało, był to Rusłan R., obywatel Federacji Rosyjskiej, mieszkaniec Groznego w Czeczenii. Sam się poddał policjantom, oddał im nóż (wcześniej wyczyścił go o śnieg), bez problemu wsiadł do policyjnego radiowozu. I choć mundurowi wiedzieli, że kilka przecznic dalej jest czterech rannych mężczyzn, cudzoziemiec uparcie powtarzał, że to on jest tutaj ofiarą.

Ale wszystkie fakty zdawały się świadczyć przeciwko niemu, a zwłaszcza prawdziwy pogrom, jaki zostawił za sobą na sąsiedniej ulicy, przy blokach na Eljasza: czterej mężczyźni z ranami kłutymi i nie dająca oznak życia suka rasy Pitbull Terier, przez fachowców zaliczana do tzw. rasy psów niebezpiecznych.

Sprawa wydawała się prosta. Rusłanowi zostały postawione zarzuty. Na miejsce przyjechała specjalna ekipa dochodzeniowo-śledcza, zbierano ślady przestępstwa. Z przesłuchaniem głównych aktorów tego dramatu (czyli członków rodziny R.: ojca, jego dwóch synów i szwagra) trzeba było jednak poczekać – ważniejsze było ratowanie ich życia. Do szpitala trafił i Czeczen. I dopiero tam policjanci zaczęli powoli odkrywać skomplikowane puzzle tej kryminalnej układanki...

Święta suto zakrapiane

Osiedle bloków przy ul. Eljasza w Białymstoku nie należy do najbezpieczniejszych miejsc w mieście. Awantury wybuchają tam często, a w należących do Zarządu Mienia Komunalnego blokach co rusz trzeba naprawiać zdewastowane klatki, wymieniać powybijane szyby. Sąsiedzi zazwyczaj znają się tu jednak dobrze, i jak to między znajomymi, stosunki między nimi układają się raz lepiej, raz gorzej.

26 grudnia ubiegłego roku między rodziną Mirosława R. a jego najbliższą sąsiadką panowała akurat napięta atmosfera. Wszystko przez to, że dobę wcześniej, w pierwszy dzień świąt, sąsiadkę, panią Mariolę K., zaatakowała krewna rodziny R. Poturbowała ją na tyle dotkliwie, że ta zgłosiła sprawę na policję i z krewkimi znajomymi nie chciała mieć już nic wspólnego.

I skończyłoby się może na tej nieprzyjemnej, choć mimo wszystko drobnej, sprawie, gdyby nie suto zakrapiane alkoholem obchody drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia u Mirosława R. Jego rodzinę odwiedził wówczas szwagier ze swoją konkubiną i kilkuletnią córeczką. Przy stole zasiedli: pan Mirosław z żoną, jego dwaj synowie, szwagier i jego partnerka. I jedynie żona Mirosława oraz 25-letni syn pili tego wieczoru mniej. Reszta raczyła się hojnie: na stół kolejno trafiały: 1 litr metaxy oraz trzy butelki wódki po 0,7 l każda. I kiedy już przy stole zabrakło innych tematów do rozmów, po kilku godzinach biesiadowania (przyjęcie zaczęło się jeszcze przed południem) goście państwa R. postanowili podjąć się roli mediatora w sporze sąsiedzkim.

– Przyszła do mnie taka bardzo pijana pani, która przedstawiła się jako adwokat i zaczęła mnie prosić o wycofanie sprawy, proponowała mi nawet 1000 zł za wycofanie oskarżeń – opowiadała później sąsiadka rodziny R. , Mariola K.



sxc.hu

To jedna z nielicznych spraw przed białostockim wymiarem sprawiedliwości, gdzie na ławie oskarżonych zasiadają osoby ciężej ranne niż sam pokrzywdzony.

„Alkohol najwyraźniej mnie znieczulił, bo dopiero jak cał[y] blok przebiegłem zobaczyłe[m] że niemal całe wnętrzności mam na wierzchu. I że to kis[zki] mi stukały o nogi (...).

Nie dała się ona jednak nabrać na te „pr[zy]cze" kruczki: – Powiedziałem jej, że z nie[j] adwokat, jak ze mnie baletnica. A na koniec [po]łam jeszcze, żeby wzięła sobie ten tysiąc i ws[ad]w buty, to będzie wyższa.

Zrobiło się nieprzyjemnie. Sprawa była sz[e]komentowana po obu stronach korytarza [s]chodowej: u rodziny R. i Marioli K., która ro[z]siona relacjonowała swoje sąsiedzkie prob[le]znajomemu swojego syna – Rusłanowi R., [k]właśnie przyszedł do nich w odwiedziny. R[u] jako jeden z nielicznych bohaterów tej opow[ie]tego dnia nie pił w ogóle, ale historią Mari[i] przejął się na tyle, że i w nim zalęgła się myśl[o]diacji między zwaśnionymi rodzinami.

Całe wnętrzności były na wierzchu

Ale tylko przez chwilę udało mu się spokojn[ie] rozmawiać z gospodarzem wskazanego mie[sz]nia. Bo nagle z lokalu wyskoczyło trzech mł[o]mężczyzn i zaczęło bić go na oślep. Uderzali[ś]ciami i kopali. Kiedy jeden z nich uderzył go d[rz]nianą pałką w głowę, Czeczen padł na podłog[ę].

– Widziałem, że większość z nich jest pijana[,] naprawdę nie kontrolują się. Zacząłem się bac[z]dy rzucił się na mnie pies, kątem oka widzi[a]też, jak jeden z tych młodych trzyma nóż – op[o]da Rusłan.

To już nie były przelewki. Ale i Rusłan nie w[a]mię bity, bo zawsze przy sobie nosił – w formie loczka do kluczy – nóż z 10-centymetro[wym] ostrzem. Wykorzystując moment, kiedy pies straszył się zamachu swego pana k[ij] bejsbolowym, wyciągnął ten nóż i dźgnął zw[ie]kilka razy. Aż przestało ono stanowić zagroż[e]Co było potem – tego nikt dokładnie nie pam[ię]Rusłan w końcu uciekł z klatki, ale zanim to n[a]piło uderzył kilka razy Mariana R. (jako jedyn[y] jest oskarżony ze względu na stan zdrowia nieszczęśliwie, że ten stracił śledzionę i nerk[ę] man M. i jego najmłodszy syn Bartosz odnieśl[i] groźne obrażenia. Karol C., szwagier, też n[a] czątku nie zauważył u siebie żadnych ran.

– To alkohol najwyraźniej mnie znieczulił[o] kiedy biegłem za tym Czeczenem, poczułem[,] coś stuka mi o nogi . Ale dopiero jak cały[m] przebiegłem to zobaczyłem, że niemal [c]wnętrzności mam na wierzchu. To kiszki mi st[u]ły o nogi, wszystko miałem na wierzchu. Upa[d]i straciłem przytomność – opowiadał później[s]czym.

Cała rodzina R. od początku tłumaczyła, [że] Rusłan ich napadł. Prokuratura im nie wi[e]a Rusłanowi, który na początku też miał przed[s]wione zarzuty napaści – umorzyła postępowa[nie]

– Uznaliśmy, że działał on w warunkach ob[ro]koniecznej– mówi Marek Winnicki, prokurator[]jonowy Białystok-Południe.

Mirosław i Bartosz R. oraz Karol C. przed [są]stockim sądem nie przyznają się do winy. Mari[a]K. zmieniła miejsce zamieszkania, nie chce [się]wać przed sądem, bo twierdzi, że dawni sp[rz]ciągle grożą jej i jej rodzinie.

Dane bohaterów zmieniliśmy.

Rozmowa >> z Czesławem Michniewiczem, nowym trenerem Jagiellonii

Zrobię wszystko, by nie było łez

Po 3-letnich rządach Michała Probierza władzę w Jagiellonii przejął Czesław Michniewicz. - Nie potrzebuję recept od swoich poprzedników – mówi w rozmowie z Krzysztofem Sokólskim.

▲ Trafił pan do klubu, który jest wizytówką całego regionu. Trener Jagiellonii to prawie jak prezydent Białegostoku...

– Wiem, że całe Podlasie żyje Jagiellonią. Mam nadzieję, że poradzę sobie z odpowiedzialnością. Coś podobnego przeżyłem już w Poznaniu, prowadząc zespół Lecha. Tam też jest Lech i potem długo, długo nic. Choć w Wielkopolsce były jeszcze mocne Amica oraz Groclin, a Lech grał tylko w drugiej lidze, to i tak na jego mecze chodziło po 20 tysięcy ludzi. A na spotkaniach we Wronkach i Grodzisku przez cały sezon pojawiało się na stadionach łącznie 20 tysięcy kibiców. Czuję odpowiedzialność podobną do tej w Poznaniu. Ale czuję też dużą satysfakcję. Wiem, że po zwycięstwach będzie miał się tutaj kto cieszyć, a po porażkach – płakać. Postaram się, aby tych łez było na Podlasiu jak najmniej.

▲ Urodził się pan na terenie obecnej Białorusi. Można chyba powiedzieć, że Czesław Michniewicz jest człowiekiem wschodu?

– Mój dziadek mieszkał koło Lidy. Przed drugą wojną światową był sołtysem w jednej z miejscowości. Po wojnie został zesłany na 25 lat na Syberię. Kiedy zmarł Stalin, po pięciu latach dziadek wrócił do swojej wsi. Moja mama z kolei wyjechała już do Polski. Dziadek był tak schorowany, że do Polski jechać nie chciał. Mama często jeździła w odwiedziny do ojca. Z reguły co roku spędzała tam wakacje. Raz, kiedy była już w ciąży, źle się poczuła i dziadek uznał, że istnieje za duże ryzyko, aby wracała do kraju. Kazał jej zostać. I tak urodziłem się za granicą. Potem, jako małego chłopca, mama przewiozła mnie do Polski. Mam sentyment do rodzinnych stron. Nawet dwa lata temu odbyłem podróż na Białoruś. Pokazałem żonie i dzieciom, gdzie się urodziłem. Nie ukrywam też, że trochę inaczej odbieram ludzi pochodzących ze wschodu Polski. Znam ich wielu. Jesteście szczególni – bardziej szczerzy, otwarci. Tu nie chodzi się w maskach. Pracowałem w różnych rejonach Polski, gdzie ludzie nakładają maski i udają kogoś, kim nie są. Tu jest inaczej. Jesteście autentyczni.

„Pracowałem w różnych rejonach Polski, gdzie ludzie nakładają maski i udają kogoś, kim nie są. Na Podlasiu jest inaczej.

▲ Teraz musi się pan zmierzyć z mitem człowieka, który też przyjechał do Białegostoku i odniósł wielki sukces. Nie są irytujące porównania do Michała Probierza?

– Michał jest historią Jagiellonii. Zawsze będę to powtarzał. Ja jestem historią Lecha i Zagłębia Lubin. Po mnie też przychodzili do tych klubów różni trenerzy. Kiedy odszedłem z Lecha, funkcję szkoleniowca przejął Franciszek Smuda. Było mu ciężko, bo miałem po swojej stronie poparcie kibiców. Każdy szkoleniowiec chce zaistnieć. Mam świadomość, że porównań z Michałem nie uniknę. Wierzę, że jeszcze się z nim spotkam, bo na razie nie było ku temu okazji. Z odchodzącym trenerem zawsze miło jest porozmawiać. To nie moja wina, że dzisiaj pracuję w Jagiellonii. Trenerzy sami się nie zatrudniają i sami nie zwalniają. To nie jest przyjemne dla Michała, ale i on, i ja takie rzeczy już przeżywaliśmy. Ale też nie potrzebuję recept od swoich poprzedników. To by wyglądało tak, jakby mąż z żoną byli po rozwodzie i przyszedł do męża mężczyzna, pytając jakie jego była żona ma priorytety w łóżku.

▲ Na razie spokojnie przekazuje pan swoje uwagi piłkarzom.

– Słaby generał krzyczy, dobry tłumaczy. Zawodnicy muszą zrozumieć, że podczas treningu ćwiczymy bardziej głowę, niż nogi. Krzyk nic nie daje, a z czasem powszednieje.

▲ Słyszałem jak podczas zajęć zwracał pan uwagę, żeby zawodnicy nie przeklinali. Piłkarze byli zdziwieni tymi uwagami.

– Kiedy idę na trening i słyszę, że wszyscy wykrzykują słowa na k., to ja tego po prostu nie akceptuję. Graliśmy niedawno sparing z Cypryjczykami i też piłkarze ostro przeklinali. Jak przychodziłem do Widzewa Łódź, to w ogóle samo „mięso" latało dookoła boiska. Przerwałem wreszcie trening i mówię „stop, ale o co chodzi?" Zawsze będę zwracał na to uwagę. Na nasze zajęcia przychodzicie wy, dziennikarze, przychodzą czasami małe dzieci. Piłkarze mają być dla nich wzorem. Wiem, że przekleństwa to często tylko przerywniki myślowe, ale nie tak to powinno wyglądać. ▲

„Kiedy idę na trening i słyszę, że wszyscy na boisku wykrzykują słowa na k., to ja tego po prostu nie akceptuję.



Czesław Michniewicz od swoich piłkarzy wymaga przede wszystkim pełnego profesjonalizmu

Zawody >> Na mistrzostwach kraju w pływaniu na byle czym nie zabrakło i

Robią cuda z byle

Smoki, żaby, rowery, ogórki, dywany i tratwy pojawiły się w niedzielę na augustowskiej Nettcie. Uczestnicy zawodów dowiedli, że można pływać na byle czym. – Ważne, żeby nie z byle kim! – żartował prezydent Bronisław Komorowski, który też przyjechał podziwiać co Polak potrafi...

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Ekipy prześcigały się w pomysłach, aby zwrócić na siebie uwagę. Jedne tańczyły, inne śpiewały albo na niewielkiej tratwie rozgrywały mecze... piłki nożnej. Jak to możliwe? Wystarczy włożyć piłkę do siatki, a tę przywiązać do deski. – Liczy się pomysł i dobra zabawa – mówi Adam Narewski z Białegostoku.

W tegorocznych, 16. już mistrzostwach Polski w pływaniu na byle czym brało udział 27 ekip z całego kraju. Jedne próbowały swoich sił pierwszy raz, inne znają już augustowską rzekę na pamięć.

– To wciąga, jak hazard – przyznaje Grzegorz Maciulewicz z Białegostoku, który w tym roku zbudował aż cztery wehikuły. – Człowiek rozgląda się wokół siebie i zastanawia, na czym można byłoby popłynąć. A później tworzy. Bo to nie są zwykłe wehikuły. To prawdziwe dzieła sztuki.

Maciulewicz zrobił już kilkanaście pływadeł. I – jak zapowiada – jeszcze nie powiedział ostatniego słowa.

To była manifestacja kibiców

Adam Narewski z Białegostoku na co dzień jest informatykiem. Zbudował pływadło i przyjechał na zawody, bo chciał zamanifestować, że nie godzi się na złe traktowanie kibiców przez służby porządkowe oraz zamykanie stadionów. Nie podoba mu się też tempo prac na Euro 2012. Stąd jego wehikuł tworzyły dwie platformy. Na jednej znalazło się stare policyjne vento. A na drugiej bałagan, jak przy budowie stadionów w naszym kraju.

– Najtrudniej było zdobyć samochód – opowiada Narewski, szef 7-osobowej ekipy. – Pomogli koledzy z policji. Trochę go doszorowaliśmy i płynie.

Wehikuł budowali dwa tygodnie. Stracili sporo czasu i pieniędzy, ale nie żałują. Mają nadzieję, że pływadło zauważyli decydenci. I może wyciągną z tego jakieś wnioski.

– Byłoby dobrze – mówią białostoczanie.– A jeśli nie, to trudno. Fajna była zabawa i choćby z tego powodu jesteśmy zadowoleni, że przyjechaliśmy do Augustowa.

W przyszłym roku raczej nie wezmą udziału w konkursie. – Z tego chleba nie będzie – śmieją się. – Trzeba pilnować pracy.



– To serce robiłem z myślą o Gazecie Współczesnej – mówi Wiktor Szatyłowicz z Czeremchy (w środku). – Ubiegłoroczna publikacja o mojej pasji zmobilizowała mnie do pracy

Startował dwunasty raz!

Wiktor Szatyłowicz z Czeremchy buduje pływadła od dwunastu lat. Jak mówi, nie robi byle czego, ale z byle czego robi cuda. Na pierwsze zawody przyjechał po to, aby pokazać się w telewizji. O szklanym ekranie bowiem marzył od dziecka. W kolejnych latach miał różne intencje. Raz chciał promować gminę, innym razem pomóc chorym dzieciom. Minionego lata zbudował wehikuł z kolorowych wiatraczków. Pragnął, aby w kraju zapanował spokój. Żeby przestali się kłócić, tam, na górze.

– Może trochę pomogło, sam nie wiem – uśmiecha się.

Teraz „skleił" wielkie serce i dwie wyspy z kwiatami paproci. Na tratwie wiózł narzeczonych. Niezwykle serdecznych.

– Zapraszam do Czeremchy, u nas wszyscy są serdeczni i życzliwi – mówił konstruktor.

W ubiegłym roku planował, że już skończy z swoją pasją. Pracuje w Straży Granicznej, jest ko serwatorem.

– Trudno pogodzić pracę, rodzinę i zamiłowan – tłumaczy. – Poza tym, budowanie wehikułów, kosztowna zabawa. Czasem trzeba dokonywać w borów. A to zwykle bywa bardzo trudne.

Ale plany pokrzyżowały władze gminy, które wsparły Szatyłowicza finansowo.

– Pomyślałem sobie, że nie można myśleć egoistycznie, tylko o sobie – dodaje. – Na konkur pływadeł przyjeżdża wielu letników. Może zech odwiedzić Czeremchę? A jak przyjadą, to już bę do nas wracać. Bo inaczej się nie da.

Buduje z butelek

Jerzy Radziewicz z Białegostoku już dwa ra stawał na najwyższym podium. Dwanaście i dzie



Policyjne auto, które wykorzystali konstruktorzy z Białegostoku i Zambrowa do budowy swojego wehikułu, wkrótce trafi na Allegro. – Jeśli dostaniemy co najmniej 500 złotych, to przekażemy je na cele społeczne – zapowiada Adam Narewski, szef ekipy.

i naszych konstruktorów

e czego



Butelkowy tandem zbudował Jerzy Radziewicz z Białegostoku.

Raphael Saadiq jest muzykiem, którego twórczość warto znać. Współpracował z gwiazdami takimi jak Bee Gees czy Prince, a tydzień temu koncertował w Białymstoku. Za co krytykuje Rihannę, Chrisa Browna i Ushera, opowiada Urszuli Krutul.

sięć lat temu. Później zrobił trochę przerwy, ale długo nie wytrzymał.

Buduje przede wszystkim z butelek, wymyśla trudne konstrukcje. W tym roku na przykład wehikuł zrobił na bazie tandemu. Do roweru przymocował dziesiątki plastikowych butelek. Kolorowych, żeby było ładniej. Pedały zastąpił drewnianymi „płetwami", aby konstrukcja mogła się poruszać.

Pływadło bardzo ładne, kolorowe, ale chyba zbyt lekkie. Najpierw zniósł je wiatr, a później załoga tandemu zniknęła pod wodą.

– Tandem przewrócił się – przyznaje Radziewicz. – Ale to nie wina konstrukcji. Chcieliśmy, aby motorówka trochę nas podciągnęła. I zdarzyliśmy się z boją.

Na szczęście, nikomu nic się nie stało. Ekipa, choć trzęsąc się z zimna, dotarła do mety.

– Mam nadzieję, że dostarczyliśmy publiczności trochę emocji – żartuje konstruktor. – I o to głównie w tej zabawie chodzi!

Radziewicz w tym roku konkursu nie wygrał. Mimo to, już myśli co zbudować na przyszłe lato.

– Robienie pływadeł to świetny sposób na spędzenie czasu w wakacje – uważa. – Tym bardziej, że rodzina to akceptuje.

Z czym przyjedzie do Augustowa w 2012 roku? Pomysł już ma, ale zdradzać go nie chce.

– Nie podglądam konkurencji – zastrzega. – Projekty rodzą się tutaj, w mojej głowie.

Z tratwy leciały wióry

Czy na niewielkiej tratwie można grać, śpiewać, tańczyć i przyjmować gości? Można. Udowodniła to ekipa z Sokółki, która zdominowała tegoroczne mistrzostwa w pływaniu na byle czym. Drugiej, tak rozbawionej załogi nie było.

Orkiestra przygrywała do tańca, wójt tańczył, aż z tratwy wióry leciały, ksiądz częstował pasztetem, pierogami oraz ziemniaczaną kiszką z sokólskich barów, a policjant groził mandatem tym, którzy poczęstunkiem gardzili.

Oczywiście, były to postaci fikcyjne. Ekipa z Sokółki bowiem wcieliła się w rolę bohaterów serialu „U Pana Boga w ogródku". Część tej filmowej produkcji była realizowana w ich gminie.

– Nie płyniemy byle po co. Chcemy promować Sokółkę i nasze najlepsze, regionalne produkty – tłumaczy Grzegorz Hołubowicz, szef ekipy.

A na tratwie pojawił się nie byle kto, tylko wiceburmistrz i dwóch radnych.

– Staramy się być zauważeni – mówili.

Ich trud nie poszedł na marne. Oblegały ich tłumy i najbardziej spodobali się jury. Zajęli pierwsze miejsce, zgarnęli 7 tysięcy złotych nagrody i już zastanawiają się, czym zaskoczyć publiczność w przyszłym roku.

Rozmowa >> Z Raphael'em Saadiq'iem

Jako dziecko żyłem na innej planecie

▲ Kiedy miałeś 6 lat już grałeś na kilku instrumentach: basie, gitarze i perkusji. Skąd wzięło się u Ciebie zainteresowanie muzyką już w tak młodym wieku?

– To nie jest niezwykłe dla dzieci w Ameryce. Dzieci zaczynają wcześnie rozwijać swoje pasje. Weźmy na przykład taką balerinę. Musi zacząć wcześnie. Jeśli okaże się, że lubi to co robi i jej rodzice jej w tym pomagają, to się rozwija. Ja też wcześnie zacząłem interesować się muzyką i pokochałem to. Byłem dzieckiem, które zawsze żyło na innej planecie. Już wtedy byłem inny, niż wszyscy w mojej dzielnicy.

▲ Czyli wczesny start bardzo pomaga...

– Tak, pomaga znaleźć jedną rzecz, którą chcesz robić, a odrzucić wszystkie pozostałe.

▲ Podobno już jako młody chłopak inspirowałeś się twórczością Carlosa Santany, czy The Mamas & the Papas. Czy coś w Twoich inspiracjach zmieniło się na przestrzeni lat?

– Nie, nic się nie zmieniło. Dorastałem w Oakland. Wszyscy, którzy chcieli być hipisami spędzali czas w Oakland, San Francisco. Sly and the Family Stone jest z Oakland, Carlos Santana jest z Oakland, San Francisco. Całe lata 60' (ubiegłego wieku – przyp. red.) były wielkie w Oakland, San Francisco. Wszyscy lubili The Mamas & the Papas i Janis Joplin, nawet Earth and Fire. Wszyscy byli wielkimi fanami Oakland. Z jakiejkolwiek części Ameryki byli ludzie, wszyscy mniej lub bardziej zapatrzeni byli w Oakland. W tych czasach i w tym miejscu przyszło mi się urodzić, więc otaczało mnie to wszystko. Tę muzykę, która wtedy się rodziła i powstawała, dziś można usłyszeć wszędzie, w reklamach, na całym świecie. Ta muzyka wytrzymała próbę czasu. Ja chcę podążać za tą wielkością, za geniuszem tamtych lat i tamtych wykonawców. A nie za trendy popem, który jest dzisiaj popularny, jak robi to większość czarnych artystów. Ciężko czasem jest stwierdzić, czy są biali czy czarni, bo mają taki sam groove. Rihanna, Chris Brown, Usher – wszyscy brzmią podobnie. Ale są wielcy. Zarabiają mnóstwo pieniędzy. Ja pochodzę z czasów, kiedy wszyscy mieli własne brzmienie, każdy wyróżniał się ubiorem. Zatem wolę grać w tym świecie. Jeśli możesz stać się wielkim robiąc to, co lubisz, czyli grając funk, blues, hardcore, jeśli możesz wypełniać stadiony, to jest to dla mnie większym celem, niż granie muzyki pop dla dzieci, które, kiedy dorosną i będą miały 21 lat, nie będą już o ciebie więcej dbały, ani przejmowały się tobą. Będą śmiać się z czasów, kiedy lubiły tę muzykę. Ludzie tacy jak Prince wypełniają stadiony grając muzykę, którą lubią. To jest wielkie osiągnięcie dla każdego artysty. Spełnionego artystę można poznać po tym, że nie jest dla niego ważne, gdzie gra – w większych czy mniejszych miejscach. Ważne, żeby móc grać muzykę, którą się kocha. Ja gram muzykę, którą kocham.

▲ Współpracowałeś z wieloma artystami, m.in. TLC, Marry J. Blidge. Współpracę z kim wspominasz najlepiej?

– Było ich wielu. Nie pamiętam wszystkich. Robię coś i kiedy jest zakończone, to jest zakończone. Nie wracam do tego, nie zastanawiam się. TLC pamiętam z powodu Left Eye, która niestety już nie żyje. Wszystkie trzy wokalistki tego zespołu – Tionne „T-Boz" Watkins, Lisa „Left Eye" Lopes oraz Rozanda „Chilli" Thomas były zupełnie różne. A razem tworzyły świetną całość. Pamiętam też współpracę z Bee Gees. Mieli dużo dobrych rad, pomogli mi się rozwinąć, jako producentowi. Pozostali z którymi współpracowałem to tylko lekkie wspomnienie.

▲ A jaką Ty byś dzisiaj dał radę młodym muzykom, takim, którzy dopiero zaczynają?

– Rady dla początkujących muzyków... Miejmy nadzieję, że będą mogli zacząć, kiedy są młodzi, aby mieli czas grać, kiedy nie mają jeszcze dzieci. Muszą trzymać się tego, co lubią i cieszyć się tym.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Tłumaczenie: Julita Pawluczuk



B. Mateszewska

Raphael Saadiq był gwiazdą pierwszego dnia Pozytywne Wibracje Festival, który odbył się w miniony weekend na placu przed Pałacem Branickich w Białymstoku

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
To będzie bardzo miły weekend. Spędzisz czas w dobrym towarzystwie i się zrelaksujesz. Zasłużyłeś na odpoczynek!

▲ RYBY 20 II – 20 III
Twoje sprawy finansowe nie idą najlepiej. Zastanów się, czy nie powinieneś trochę ukrócić wydatki, bo w twoim budżecie powstaje dziura.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie skupiaj się na drobnych sprawach, które nie poszły po twojej myśli. Postaw sobie cel i wytrwale do niego dąż, a go osiągniesz!

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nawet drobne rodzinne nieprzyjemności nie popsują ci urlopu. Najlepiej nie zwracaj na nie uwagi, a kłopoty się same rozwiążą.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Znowu zaczynasz tyć, więc ogranicz tłuste potrawy i słodycze, a znowu się lepiej poczujesz we własnym ciele.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
I tym razem ci się upiecze. Ale nie tłumacz się, że musiałeś skłamać, bo kolejne kłamstwo już z pewnością wyjdzie na jaw.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Obawiasz się, że nie podołasz tej trudnej sytuacji. Niepotrzebnie, bo świetnie dasz sobie radę. I jeszcze komuś pomożesz.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Z umówionego spotkania nic nie wyjdzie. Ktoś spod znaku Wagi stanie ci na przeszkodzie. Ale co się odwlecze...

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Przyszły miesiąc może przynieść duże zyski, ale pod warunkiem, że już po niedzieli pomyślisz o tym, jak zainwestować swój czas i pieniądze.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W najbliższych dniach pojawi się niespodziewana wcześnie możliwość wyjazdu. Nie strać jej! Pakuj walizki, bo będzie to niezapomniany wypoczynek.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Chciałbyś wyjechać do pracy za granicę? Teraz pojawi się taka szansa. Nie łudź się jednak, że zarobisz tam kokosy, więc dobrze rozważ tę propozycję.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Znajomość z kimś spod znaku Ryb zacznie przynosić ci wymierne korzyści finansowe. Pamiętaj jednak, że pieniądze to nie wszystko.

▲

Niedawno podczas kontroli bagażu Polaka wracającego z USA celnicy znaleźli 7 spreparowanych głów aligatora. To miały być upominki dla rodziny i znajomych. Za takie prezenty z wakacyjnych wojaży można trafić na pięć lat do więzienia.

Społeczeństwo >> Co Polacy przywożą z wakacji

Z lotniska do



Taki zbiór zakazanych okazów zwierząt chronionych znaleźli w bagażu polskiego turysty celnicy z warszawskiego lotniska. Właściciel waliz wypełnionych głowami aligatorów tłumaczył, że to pamiątki z jego pierwszego w życiu wyjazdu do USA.

Iwona Kłopocka-Marcjasz
iklopocka@nto.pl

Celnicy na lotnisku Okęcie już niejedno widzieli, ale tym razem byli pod wrażeniem. – Nieczęsto się zdarza tak duża ilość okazów znaleziona w bagażu jednego podróżnego – mówi Elżbieta Paściak z Referatu Komunikacji Społecznej Izby Celnej w Warszawie.

Wracający z USA Polak miał w walizach nie tylko 7 głów, ale też 12 spreparowanych łap i ząb aligatora oraz skorupę żółwia lądowego. Po otwarciu bagażu tłumaczył, że to upominki z jego pierwszego w życiu wyjazdu do Ameryki. Niezależnie od tego, co chciał z nimi zrobić, popełnił przestępstwo. Wszystkie krokodyle, w tym również aligatory oraz wszystkie żółwie lądowe to tylko znikoma część okazów chronionych Konwencją Waszyngtońską CITES. Mówi ona, że przez granicę nie wolno przewozić bez zezwolenia zwierząt i roślin z chronionych gatunków. I nie ma znaczenia czy są to stworzenia żywe, wypchane, w całości czy w częściach. Jeśli są na liście CITES i nie mamy stosownego zezwolenia na ich przywóz, takie pamiątki z wakacji mogą sprawić masę kłopotów.

– Ledwo zaczęły się wakacje, a nasi celnicy już zatrzymali dwie osoby, u których znaleziono kilogram rafy koralowej – mówi Joanna Klamczyńska, koordynator ds. CITES w Izbie Celnej we Wrocławiu.

Koralowce i muszle to trofea z Egiptu, Turcji i Tunezji.

– Ładny kawałek rafy albo okazałą, kolorową muszlę można znaleźć nawet podczas spaceru po egzotycznej plaży. Aż kusi, by wziąć je na pamiątkę. Lepiej jednak tego nie robić, bo celnicy pamiątkę zabiorą, a właściciela będzie czekać postępowanie karne – ostrzega Joanna Klamczyńska.

Wspomnienia z wakacji popsuje też odnalezienie w bagażu wyrobów z kości słoniowej, skór z kotów drapieżnych, wilków, niedźwiedzi, małp i zebr. Turyści zwykle o tym nie wiedzą, dlatego celnicy przed sezonem turystycznym organizują akcje edukacyjne. Na lotniskach często są też specjalne gabloty, w których prezentowane są zakazane okazy.

– Mamy taką miniwystawę na wrocławskim lotnisku, a mimo to każdego roku łapiemy turystów z nielegalnymi pamiątkami. Część przywozi je nieświadomie, a część z pewnością liczy na to, że „jakoś się uda" – dodaje Joanna Klamczyńska.

Warszawscy celnicy na Okęciu najczęściej ujawniają próby przemytu szkieletów koralowców rafotwórczych, butelki zawierające węże, wyroby z kości słoniowej. Często znajdują też w bagażach różnego rodzaju specyfiki chińskiej medycyny ludowej, zawierające w swoim składzie piżmo, sproszkowane kości lamparta, sproszkowane pławikoniki, albo wyciągi z woreczków żółciowych niedźwiedzi.

– Nie radzę ich kupować i przywozić, bo na pewno zostaną zarekwirowane – mówi Elżbieta Paściak.

Rzadziej celnicy odkrywają przemyt żywych zwierząt, ale w tamtym roku na Okęciu trafiono na trzy żywer serwale i jednego karakala.

Zakazane kaktusy – hamulce głodu

W sumie w ubiegłym roku w warszawskim porcie lotniczym funkcjonariusze celni znaleźli w bagażach turystów 369 zakazanych okazów. Wśród nich było też 5 kilogramów sproszkowanej Hoodia gordonii i 300 tabletek z zawartością tej chronionej rośliny. Na liście CITES znajdują się niemal wszystkie kaktusy, także sukulent Hoodia gordonii. Ta roślina występujące w pustynnych rejonach Afryki Południowej, głównie na Kalahari. Jej właściwości łagodzące głód i pragnienie odkryli tysiące lat temu buszmeni przemierzający rozległe przestrzenie pozbawione możliwości polowania. Światową karierę hoodia zrobiła, gdy ogłoszono ją kolejnym cudownym lekiem w walce z otyłością. Nazywana „hamulcem głodu", stała się takim obiektem pożądania, głównie w Ameryce, że zagroziło to kapryśnemu gatunkowi. Roślina ma szczególne wymagania. Aby się rozmnażać, potrzebuje określonych gatunków much, które zwabia do siebie wytwarzając zapach zgnilizny.

ryzykując, że trafią na 5-15 lat do więzienia?

aresztu

Jej uprawa jest bardzo trudna, a okres wegetacji, po którym osiąga pełną dojrzałość trwa kilka lat. Zwiększony popyt sprawił, że trzeba było ją chronić, co 166 państw uczyniło podpisując w 2004 roku w Bangkoku dokument podporządkowujący zbiór i handel kaktusem międzynarodowej kontroli. Na straży hodowli stoi rząd RPA, sprawujący kontrolę nad jej eksportem.

Na baczności muszą się mieć także miłośnicy motyli i muszli. Np. muszla skrzydelnika olbrzymiego jest popularną pamiątką z Haiti, a muszle przydaczni handlarze oferują turysytom w Wietnamie, Mozambiku czy na wyspach Salomona (wolno przywieźć 3 okazy na osobę). Spreparowany skorpion (także jako składnik egzotycznej nalewki) ukąsi nas, gdy celnik otworzy walizkę. Z Indii, Nepalu i Pakistanu nie wolno przywozić szali i swetrów z wełny shahtoosk, pochodzących z wymierającej tybetańskiej antylopy chiru. Chronione są wyroby z egzotycznego drewna, szczególnie mahoniowego. Nawet z sąsiedniej Rosji nie wolno przywozić bez ograniczeń smakołyku z ikry – kawioru bez dokumentów można wwieźć do Polski zaledwie 125 g na osobę.

Dokumentów umożliwiających wywóz zagrożonych gatunków nie załatwia się od ręki, ale jeśli na egzotycznej wyprawie nie możemy się oprzeć jakiejś pamiątce, to koniecznie należy zapytać o stosowne papiery CITES sprzedawcę.

– I absolutnie nie należy dać się zbyć handlarzowi zwykłym zapewnieniem, że na granicy nie będzie problemów – radzą celnicy. Kupując torebkę czy buty z wężowej skóry na zwykłym bazarze, można mieć stuprocentową pewność, że te towary pochodzą od kłusownika.

Za przestępstwa naruszającej Konwencję Waszyngtońską grozi kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat. Ponad to sąd może nakazać zapłaci wielotysięczną nawiązkę na rzecz organizacji zajmującej się ochroną przyrody.

Narkotyki grożą śmiercią

Przywóz środków odurzających lub substancji psychotropowych dozwolony jest wyłącznie na własne potrzeby lecznicze w ilości nie większej niż trzeba na dwutygodniową kurację. Należy w tym celu przedstawić – opisane przepisami – zaświadczenie o konieczności stosowania tych środków w kuracji leczniczej. W każdym innym przypadku przewożenie narkotyków to poważne przestępstwo, za które w naszym kraju grozi od 3 do 15 lat więzienia, a w wielu krajach azjatyckich nawet utrata życia.

Narkotykowym przemytnikiem można stać się całkiem nieświadomie. Tak było w przypadku 22-letniej Sabiny z Zabrza, która w kwietniu 2010 wyjechała do Turcji. Miała tam odwiedzić poznanego na Facebooku Nigeryjczyka. Tu przed powrotem do Polski dziewczyna odkryła, że jej walizka jest uszkodzona. Tureccy znajomi jej kolegi pożyczyli Sabie torbę podróżną. Jak się później okazało, w torbie zaszyte były narkotyki. Dziewczyna trafiła do jednego z więzień o bardzo ciężkich warunkach. Prokurator żąda dla niej kary 15 lat więzienia.

Gdyby to się stało w którymś z krajów Dalekiego Wschodu sankcje byłyby znacznie gorsze. W marcu tego roku Chińczycy stracili trzech Filipińczyków-przemytników. Kara śmieci grozi też w Indonezji, Singapurze, Tajlandii, Malezji, Wietnamie, Arabii Saudyjskiej (przez ścięcie) i w Laosie (za posiadanie ponad 500 g).

Pomysłowość przemytników jest wielka, ale kiedy celnicy już wezmą ich na celownik, nie ma mocnych. W ubiegłym roku służba celna w cały kraju wykryła ponad 180 kg twardych narkotyków oraz 330 kg marihuany. W pierwszym kwartale tego roku Straż Graniczna zatrzymała 128 osób, a funckjonariusze przechwycili narkotyki o łącznej wartości ponad 15 mln zł.

– Kiedy się leci samolotem, przemycany towar można mieć tylko w bagażu podróżnym lub przy sobie. Możliwości skrytek są dosyć ubogie i sprowadzają się głównie do wykorzystania konstrukcji opakowań np. podwójne dna czy ścianki. Skrytki w postaci butelek, dezodorantów, wnętrz urządzeń RTV, posążków, baterii to nic nowego – mówi Elżbieta Paściak z Izby Celnej w Warszawie.

Papierosy opiekane w naleśnikach

W samochodzie potencjalnych skrytek jest więcej – zarówno w samym pojeździe, jak i w przewożonych rzeczach, ale i tak trudno wymyśleć coś, z czym celnicy jeszcze się nie spotkali. Pewna młoda warszawianka próbowała przewieźć z Polski do Niemiec 3 kg narkotyków w kartonowych pudełkach po sokach. To właściwie banał i amatorszczyzna. Podobnie jak pomysł pewnego 33-latka z Piły, który przewoził narkotyki w kafetierkach (dostał za to w Anglii 8 lat więzienia). Więcej trudu zadała sobie przemytnicza grupa z Jeleniej Góry, która przerzucała z Polski do Wielkiej Brytanii amfetaminę w konserwach turystycznych. W garażu mieli linię służącą do zamykania puszek, prasę hydrauliczną do prasowania narkotyku w puszkach oraz maszynę do próżniowego pakowania żywności oraz hurtowe ilości etykiet z napisem „pasztet z gęsi" i „konserwa biwakowa".

W Hiszpanii, która jest jednym z głównych szlaków przerzutu narkotyków z Ameryki Południowej do Europy, policja znalazła w walizce pasażera, który przyleciał z Wenezueli, puszki z czerwoną fasolą faszerowaną plastikowymi kapsułkami z kokainą.

W przemyskim urzędzie celnym widzieli już szmuglowane z Ukrainy papierosy ukryte wewnątrz wydrążonej płyty nagrobnej, w chlebie, a nawet paczki papierosów opieczone w... naleśnikach. Pewien spryciarz „schował" 800 paczek papierosów na dachu auta pod... warstwą śniegu. Inni cwaniacy przewożący nielegalnie papierosy z Litwy wykorzystali do kontrabandy ambulans. Pogrubili jego tylne drzwi i w skrytce schowali 9,5 tys. paczek papierosów. Zatrzymanego przez mobilną grupę celników z Białegostoku kierowcę ambulansu zgubiło to, że najpierw twierdził, że nie ma klucza do otwarcia tyłu pojazdu, a potem wmawiał celnikom, że drzwi są zepsute.

Zgadnij kotku, co mam w środku

– Jedną z metod przemytu narkotyków jest przewożenie ich na sobie lub w sobie. Najtrudniejsze do wykrycia są narkotyki ukryte przez „połykaczy" – mówi Elżbieta Paścik.

Narkotyki przemyca się w specjalnie uszytych ubraniach, paskach, bądź przykleja plastrami do ciała. Jedna osoba może tak przewieźć kilka kilogramów towaru. To bardzo niebezpieczna metoda, bo woreczki mogą się rozpuścić. Pod koniec czerwca na Okęciu zatrzymano Bułgarkę, która przyleciała z Sao Paulo przez Zurich. Pasażerowie w strefie Schengen nie podlegają kontroli paszportowej, zdarza się jednak, że poddawani są wyrywkowej kontroli celnej. 29-letnia kobieta zwróciła uwagę funkcjonariuszy Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej swym wyjątkowo nerwowym zachowaniem. Walizki miała w porządku, ale kiedy zdjęła buty okazało się, że mają one dziwnie grubą wkładkę. Kontrola osobista wykazała też, że pani ma na sobie dwie pary majtek. Te dodatkowe wyposażone były w nietypowe wkładki przypominające pampersa. Kobieta miała w nich ukryte 2 kg kokainy o czarnorynkowej wartości ok. 400 tysięcy zł.

Niektórzy kurierzy połykają torebki lub kapsułki z narkotykami. Pewna Tajka schowała we własnym żołądku 1280 tabletek ecstasy w woreczkach. Połykała je ponad 90 razy. Dwa lata temu na lotnisku w Pyrzowicach schwytano 29-latka, który połknął 123 kapsułki z haszyszem, w sumie prawie półtora kilograma narkotyków. Na zdjęciach rentgenowskich wyraźnie było widać, że wypełniały one prawie całą jamę brzuszną i część przełyku. Potem przemytnik wydalał towar w szpitalu pod nadzorem lekarzy i policjantów.

Panie mają jeszcze inne sposoby. 20-letnia kostrzynianka zwróciła uwagę policji i Straży Granicznej częstymi wyprawami na niemiecki brzeg Odry. Trzeba było aż badania ginekologicznego, by potwierdziły się przypuszczenia, że to przemytniczka. U dziewczyny znaleziono 30 kulek heroiny w woreczku ukrytym w... pochwie.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

SAMOTNY, 65 lat
Jestem emerytem niezależnym finansowo i mieszkaniowo. Jestem mężczyzną zadbanym, uczciwym i zmotoryzowanym. Chcę poznać panią w odpowiednim wieku, która zechce zamieszkać u mnie, w pięknym Augustowie. Pragnę stworzyć stały związek.
90864

SYMPATYCZNA, 45 lat
Jestem sympatyczną kobietą, z poczuciem humoru, niezależną, lubiącą podróże. Jestem panną, mam własne mieszkanie. Chciałabym poznać uczciwego i zaradnego pana, bez nałogów i zobowiązań, najchętniej z Białegostoku. Jeżeli pan poda w liście numer telefonu, przyśpieszy to nasz kontakt.
90865

ROLNIK, 59 lat
Jestem wdowcem, bez nałogów, człowiekiem spokojnym, wyrozumiałym, z poczuciem humoru. Poznam wdowę, która chciałaby zamieszkać na wsi, najchętniej panią z okolic Grajewa, Augustowa, Ełku. Pozdrawiam i czekam na listy.
90866

CZAREK, 35 lat
Jestem kawalerem, poznam dziewczynę bez przeszłości seksualnej, wierną, która marzy o wielkiej miłości. Odwzajemnię się tym samym.
90867

EMERYTKA,
Szukam pana, z którym mogłabym spokojnie żyć, być z nim na dobre i na złe. Nie lubię kłótni i nie jestem alkoholiczką i takiego mężczyznę chciałabym poznać. Mam własnościowe mieszkanie, nie mam dzieci, a samej jest bardzo źle. Mam emeryturę i chętnie przyjęłabym pana do siebie na stałe. Jestem szatynką.
90868

OFICER, 70 lat
Jestem emerytowanym oficerem Wojska Polskiego. Mam 178 cm wzrostu. Jestem przystojny, niebrzydki, opiekuńczy, wrażliwy, kulturalny, inteligentny, zadbany, bez żadnych nałogów. Jestem wdowcem, mieszkam sam w pięknym mieszkaniu M3, własnościowym, odnowionym, urządzonym i umeblowanym. Poszukuję pani, najchętniej wdowy lub panny, która zamieszka u mnie, szczupłej, do lat 70., bez nałogów i o wadze do 60 kg, z dobrym charakterem. Pani może być ze wsi. Odpowiem na każdy list. Proszę o podawanie w listach numerów telefonów.
90869

TWOJA DRUGA POŁÓWKA, 39 lat
Pomimo tego, że mam już 39 lat, ciągle jestem kawalerem. Nie mam nałogów. Nie chcę się rozpisywać, bo pisać każdy może, ale wiem jedno, że w życiu trzeba szukać swojej drugiej połówki. Jeżeli czyta to ogłoszenie panna o dobrym sercu, której jest ciężko w życiu nie tylko z powodu samotności i jeżeli może zmienić miejsce zamieszkania, niech do mnie napisze. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.
90870

NIEZNAJOMA,
Jeśli dokucza ci samotność to napisz do szczupłej, o nienagannym wyglądzie, wdowy, niezależnej finansowo, ceniącej w życiu uczciwość i tolerancję. Chciałabym dzielić radości i troski z osobą godną zaufania. Mile widziany pan niepalący w wieku do 54 lat.
90871

reklama



INFOLINIE: z tel. stacjonarnych 801 003 160 z tel. komórkowych 608 921 608**

BIAŁYSTOK	85 6537060	NOWY SĄCZ	18 4145353
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321060
BYDGOSZCZ	52 3455123	OPOLE	77 4022005
BYTOM	32 7876109	PŁOCK	24 2623229
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 7826060	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 2000434	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4331035	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4261081	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4203340
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA II	22 4360546
LUBLIN	81 5323237	WROCŁAW I	71 3357607
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW II	71 3428718
ŁÓDŹ	42 6319370	ZAMOŚĆ	84 6392720

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. * RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% ** koszt połączenia wg. stawki operatora
04017310k01M

Tragedia >> Syn, który zabił matkę tłumaczy:

To matka zrobiła ze mnie potwora

W tej rodzinie zawsze pojawiały się konflikty. Ani matka ani synowie nie szczędzili sobie wzajemnie wyzwisk, przekleństw. Aż któregoś dnia polała się krew...

Agnieszka I. Skowron
askowron@nowiny24

Cała wieś aż wrzała od domysłów. W lesie przy samej drodze odkryto zwłoki kobiety, lekko nadpalone. Kobiety baczniej zaczęły pilnować swoich dzieci, mężczyźni podejrzliwie spoglądali na sąsiadów.

Ciało należało do ich sąsiadki. Prostej, cichej i poniekąd tajemniczej osoby. Zostawiła po sobie trzech synów, niewykończony dom oraz kilka kur i kaczek.

Mama wyjechała do ciotki

Było ciepłe lato, kiedy dwóch mężczyzn trafiło w podrzeszowskim lesie na makabryczny widok. Jednym z nich był syn ofiary, drugim zaś student odwiedzający często swoją rodzinę w tych okolicach.

Podejrzani: Ryszard lat 32, Robert lat 26, Damian lat 27. Synowie ofiary.

Ryszard: – Ostatni raz matkę widziałem tydzień temu w sobotę. Nie dziwiła mnie jej nieobecność w domu, ponieważ miała w zwyczaju raz na jakiś czas odwiedzać siostrę mieszkającą ponad 200 km stąd. Jestem najstarszy z trójki rodzeństwa. Z tym, że ja mam innego ojca. Pracuję zawodowo. W domu jestem dopiero późnym wieczorem, chyba że odwiedzam swoją dziewczynę i tam zostaję na noc.

Robert: – Mamę widziałem po raz ostatni w sobotę albo niedzielę. Nie pamiętam dokładnie. Minęliśmy się tylko. Wtedy gdzieś wychodziłem, a ona była w domu. Później jej nie widziałem. Myślałem, że wyjechała do ciotki. Jeździ tam dosyć często. Mam jeszcze dwóch braci. Jestem najmłodszy. Pracuję na zmiany, w tym samym zakładzie co mój brat Damian.

Damian: – Z mamą rozmawiałem w sobotę rano. Skarżyła się na Ryśka. Oni nie mają ze sobą dobrego kontaktu. Ciągle się kłócą. Mam dwóch braci, młodszego Roberta i starszego Ryszarda. Pracuję w jednym zakładzie z bratem Robertem. Jest to praca zmianowa.

To nie my, to Ryszard...

W domu rodzinnym ofiary śledczy zabezpieczyli ślady – narzędzie zbrodni, a także ubrania braci ze śladami krwi. Stało się jasne, że któryś z domowników ma związek ze śmiercią matki.

Wtedy zeznania dwóch młodszych diametralnie zaczęły się różnić. Przyznali, iż mordu dokonał najstarszy brat, a oni zmuszeni przez niego, musieli ukryć zwłoki w lesie, próbując je następnie podpalić.

Ryszard nie przyznał się do winy.

Z pokoju wybiegli młodsi synowie. Krzyknęli do Ryśka, żeby zostawił matkę w spokoju. Ten jednak jak w amoku pobiegł do piwnicy, wziął siekierę i widząc, że kobieta jeszcze oddycha, parokrotnie ją uderzył.

Zmarnowałaś mi życie

Była ciepła, letnia noc. Dwaj młodsi bracia oglądali telewizję zamknięci w jednym z pokoi. Starszy przebywał w kuchni. Pijany już znacznie, bo niedawno wrócił ze spotkania suto zakrapianego alkoholem, nucił pod nosem popularną w tym czasie piosenkę „Powiedz" Ich Troje. Nagle dostrzegł wchodząca do domu matkę...

Zawsze wzbudziła u niego negatywne uczucia. Nie pamiętał, żeby kiedykolwiek darzył ją czułością i szacunkiem. Ale – jak opowiadał swoim licznym kolegom „od kieliszka" – zasłużyła sobie na to, bo nigdy się nim nie interesowała, ani jako młodym chłopcem, ani dorosłym już teraz mężczyzną.

Jej pojawienie się zrodziło w nim furię, krzyknął do niej wulgarnie, gdy tylko stanęła w progu kuchni. Chciała od razu wyjść, ale zatrzymał ją siłą. „Zmarnowałaś mi życie. Stworzyłaś ze mnie potwora" – krzyczał ze łzami w oczach, uderzając kobietę w twarz.

– Rysiu, dziecko. Co ty mówisz? Uspokój się. Już jest dobrze. Nic się takiego nie dzieje – próbowała uspokoić syna.

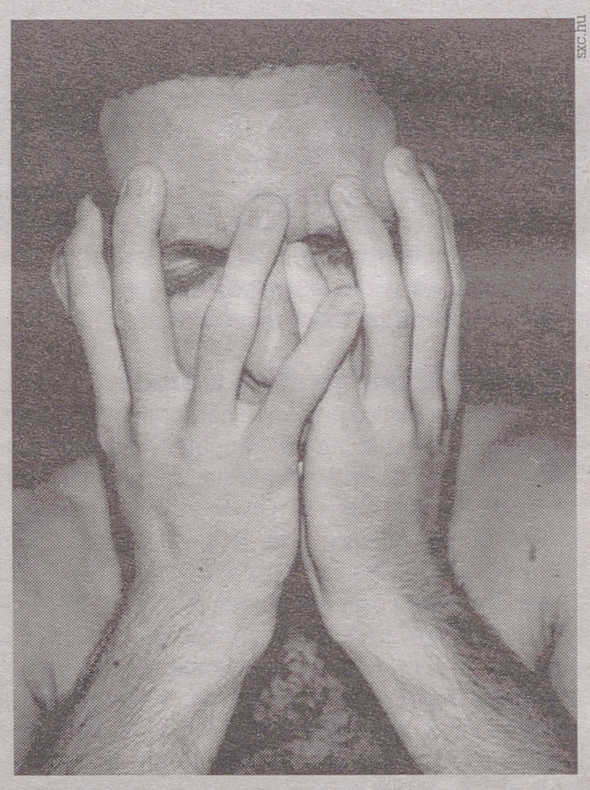
sxc.hu

Uderzył ją siekierą

Jej słowa jeszcze bardziej go rozwścieczały. Popchnął matkę z całej siły w kierunku lodówki. Upadła na ziemię. Przeraziła się nie na żarty i próbowała uciec na zewnątrz. Wołała młodszych synów, ale nie reagowali. Ryszard rzucił się za nią ze złością.

Dobiegła do schodów, ale nie zdążyła po nich zbiec. Pchnięta wylądowała aż na samym dole, uderzyła głową w pień ściętej gruszy. Z pokoju wybiegli Damian i Robert. Krzyknęli do Ryśka, żeby zostawił matkę w spokoju. Ten jednak zachowywał się jak w amoku. Pobiegł do piwnicy, wziął siekierę i widząc, że kobieta jeszcze oddycha, parokrotnie ją uderzył.

Młodsi bracia zamarli. Ryszard oprzytomniał i zaczął wydawać im polecenia. Ci mechanicznie robili wszystko, co powiedział. Zanieśli ciało do pobliskiego lasu. Tam wykopali niewielki dół i złożyli w nim zwłoki. Przykryli wszystko liśćmi. Najmłodszy z nich poszedł do domu po benzynę. Zbrodniarz zaś podpalił matkę i czym prędzej wszyscy wrócili do domu.

Linia obrony: bali się starszego brata

Obrońca Ryszarda: – Wysoki sądzie mój klient nie przyznaje się do winy. Sugerowałbym zbadanie młodszego rodzeństwa pod kątem psychiatrycznym.

Obrońca Roberta: – Wysoki sądzie, Robert jest zdolny rozpoznać swoje czyny, jednak bał się on brata tak bardzo, że ślepo wykonywał jego polecenia. Z matką miał dobry kontakt, co wielokrotnie podkreślał w toku śledztwa. Źle znosi całą sytuację, obarczając się winą za to, co się stało. Podkreślam po raz drugi, że był zastraszony i to właśnie było wynikiem nieudzielania matce pomocy.

Obrońca Damiana: – Wysoki sądzie, Damian, jak uznał biegły psychiatra, słabo rozumie sytuacje społeczno-prawne. Nie rozpoznaje często norm etyczno-moralnych. Jego zeznania nie są w pełni wiarygodne, gdyż ulega dużej sugestii otoczenia, a tym bardziej najstarszego brata.

Wszyscy trzej bracia są osobami zaniedbanymi środowiskowo. Przez to nieprawidłowo rozwinęły się ich osobowości. Dwaj młodsi, co jest widoczne, są ociężali umysłowo. Te przesłanki mogą świadczyć o tym, że mimo iż byli zdolni w momencie zdarzenia rozpoznać swój czyn, to zaniedbanie i nieprawidłowy rozwój umysłowy spowodowały iż godzili się na zastaną sytuację.

Wychowała go rodzina zastępcza

Matka w młodości zakochiwała się wiele razy, ale ten wydawał się być tym jedynym. Nie odstępowali od siebie na krok, żadna impreza w okolicy nie obyła się bez ich udziału. Zawsze uśmiechnięci, wtuleni w siebie, pijani, czy to szczęściem czy to alkoholem.

Gdy zaszła w ciążę, odszedł jak wielu innych to robiło. Chwilę popłakała, jednak musiała myśleć o przyszłości. Klepała z synkiem biedę, aż nagle pojawiła się kolejna miłość. Wzięli ślub. Był Ryśkowi ojcem, ale nie przyjacielem. Bił go i poniewierał wielokrotnie. Odebrano im dziecko. Rysiek trafił do rodziny zastępczej.

Autorytet dla młodszego rodzeństwa

Wydawać by się mogło, że dostał szansę od losu. Rodzina, u której mieszkał, dwoiła się i troiła, żeby wyszedł „na ludzi". Skończył zawodową szkołę, ciężko pracował będąc już nastolatkiem. Myśleli, że udało się wyrwać go z objęć patologii.

Tymczasem jego prawdziwa matka urodziła dwóch chłopców, przyszli na świat rok po roku. Nie kochał braci, jednak szybko stał się dla nich wzorem. Stało się tak dlatego, że kolejny mężczyzna odszedł od matki w nieznane i to Rysiek w pewien sposób, jako ten starszy, zastępował im wzorzec i autorytet, który chcieli naśladować.

Jestem zły, zepsuty i już nic tego nie zmieni

Gdy zyskał pełnoletność, wrócił do rodzinnego domu. Nie wiedział dlaczego, ale coś go tam ciągnęło. W przybranej rodzinie nikt go nie zatrzymywał, ale widział żal w oczach kobiety, która dbała o niego przez te wszystkie lata.

Po powrocie czuł się coraz gorzej. Stawał się agresywny, opryskliwy, wulgarny. Zdarzało się, że uderzył własną matkę i żeby zagłuszyć wyrzuty sumienia uciekał w alkohol. Karał ją w pewien sposób. Karał też siebie za nieporadność, niedojrzałość i słabość.

– Była moją jedyną przeszkodą do całkowitego uwolnienia się z tego błędnego koła – powie po latach w więzieniu. – Jestem zły. Zepsuty. I już nic tego nie zmieni.

Ryszarda skazano na 25 lat pozbawienia wolności. Jego bracia dostali kolejno 2 lata i 6 miesięcy oraz 2 lata. Gdy wyszli z kryminału, zobaczyli jak społeczność lokalna potrafi się zjednoczyć. Znienawidzono ich. Nie mieli już kolegów, sąsiadów. Wyrzuty sumienia przychodziły rzadko. Czasem brakowało im tylko ciepłego obiadu i tego, że nie mogą użyć słowa matka.

KSIĄŻKI

Fedorowicz za młodu i nie tylko

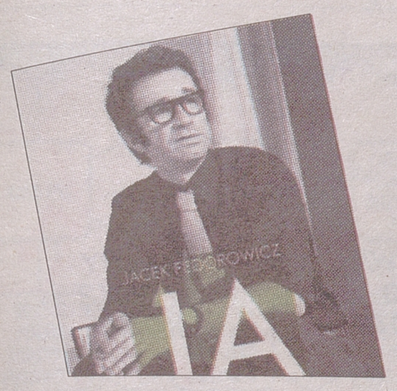

▲ „Ja jako wykopalisko”
▲ Jacek Fedorowicz
▲ Świat Książki, Warszawa 2011, s. 213, cena 32,90

Jacek Fedorowicz to postać, której nie trzeba raczej przedstawiać. Ten satyryk, rysownik-karykaturzysta, aktor i dziennikarz, szczyty swej zasłużonej popularności przeżywał w latach gierkowskiego PRL-u. Właśnie wtedy otrzymał, jako trzydziestokilkuletni artysta sztuk różnych, zamówienie na napisanie książki o sobie. Autobiografię sławnego satyryka chciała wydać Nasza Księgarnia i miał być to literacki debiut z prawdziwego zdarzenia. Napisana z humorem opowieść zaczynająca się w latach 50-tych XX wieku podobała się redaktorom wydawnictwa ale... zaproponowali życzliwie szereg cenzorskich poprawek, na które autor, z bólem w sercu, się nie zgodził. Maszynopis poszedł do szuflady i został zapomniany. Minęło prawie czterdzieści lat. Fedorowicz, porządkując stare szpargały, odnalazł zapomniany maszynopis. Rzecz napisana przed laty skłoniła do wspomnień i zamyśleń oraz do kolejnej próby wydania niedoszłej książki. Tym razem się udało. Jednak „Ja jako wykopalisko” to nie prosty wydruk maszynopisu z 1972 roku. Owszem jego zawartość została nam przedstawiona bez zmian (a więc tak, jak Jacek Fedorowicz napisał o sobie, swoich przyjaciołach i środowisku wtedy, na początku lat 70-tych, stosując autocenzurę, koniec końców nieskuteczną...) ale autor dodał też do książki komentarz, zajmujący około 30 stron, napisany tu i teraz w roku 2011, kiedy można pisać swobodnie, bez żadnych ograniczeń. W sumie dostaliśmy „poprawioną, uzupełnioną i poszerzoną” autobiografię, a zarazem fascynujący opis „najweselszego baraku w socjalistycznym obozie” w latach 1953-1972. Co Fedorowicz napisał (a potem uzupełnił i dopowiedział)?, o tym mówią wiele tytuły rozdziałów – o Fedorowiczu artyście malarzu, bimbombowcu, grafiku, redaktorze, podróżniku, Prawdziwym Aktorze, estradowcu.

Lektura „Ja jako wykopalisko” przede wszystkim świadczy o tym, że i „młody” i „stary” autor jest świetnym obserwatorem codziennego życia, choć w „dobie budowanego w nieustannym trudzie socjalizmu” życie to bywało niewesołe, Fedorowicz zawsze potrafił znaleźć powód do śmiechu, bo kpina i satyra to jeden z najlepszych sposobów – a czasem jedyny – walki z głupotą, absurdem i podłością.

Tom uzupełniają liczne fotografie i rysunki (autor jest absolwentem wyższej szkoły artystycznej) opatrzone dowcipnymi komentarzami.

(mm)

Na urlop: o miłości i przyjaźni



▲ „Woda dla słoni”
▲ Sara Gruen
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 402, c. 33,90.

5 milionów sprzedanych egzemplarzy na świecie, ponad 2 lata na listach bestsellerów, prawa do wydania sprzedane do ponad 40 krajó i film w gwiazdorskiej obsadzie, to wystarczająca rekomendacja książki Sary Grueb. A jest to opowieść, mądra, wzruszająca i zabawna, o niezwykłej miłości. Żywiołowy student weterynarii rzuca studia i przyłącza się do wędrownego cyrku. Próbę odnalezienia się w tym pełnym skrajnych emocji świecie komplikuje uczucie do pięknej żony charyzmatycznego tresera...

▲ „Przyjaciółki”
▲ Agata Kołakowska
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2011, s. 279, c. 27,00.



Sprawnie napisane wakacyjne czytadło dla kobiet. Opowieść o kobiecej przyjaźni wbrew złośliwościom losu. Trzy kobiety rozpaczliwie potrzebujące bratniej duszy – żeby się pośmiać, popłakać, pójść na zakupy. Każda ma inną sytuację rodzinną, finansową, inne wykształcenie, temperament, ale wszystkie są jednakowo samotne, do tego stopnia, że poszukują przyjaźni w internecie i tu się spotykają. Po kilku rozmowach zaprzyjaźniają się w realu, a przyjaźni nie zniszczy nawet nieoczekiwane odkrycie. **(o)**

Nadesłane

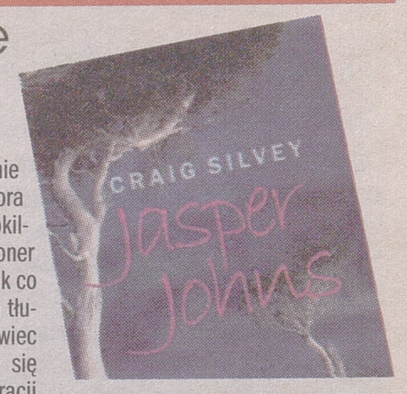

▲ „Jasper Jones”, Craig Silvey, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 400, c. 37,90.

Autor, australijski pisarz i muzyk, po opublikowaniu pierwszej powieści zatytyłowanej „Rhubarb” okrzyknięty został najlepszym młodym powieściopisarzem w Australii, a „Jasper Jones” zdecydowanie ugruntował jego pozycję. Dwaj nastolatkowie, Charlie Bucktin i tytułowy Jasper Jones, miejscowy rozrabiaka, odkrywają w buszu ciało dziewczynki i na własną rękę rozpoczynają poszukiwanie sprawcy zbrodni. Rozwój wypadków jest nieocekiwany, wręcz szokujący...



▲ „Dyskretny urok Fernet Branca”, James Hamilton-Paterson, Wydawnictwo Bona, Kraków 2011, s. 316, c. 34,90.

Ironiczny ton, przewrotny humor, leniwe lato w Toskanii i dwie przeciwności: on – zblazowany Brytyjczyk, ona – pełna temperamentu, szalona dziewczyna ze Wschodu, to – jak się okazuje – doskonały przepis na prześmieszną komedię omyłek. Do tego wyrafinowane potrawy i likier Fernet Branca w dowolnych ilościach. Wymarzona lektura na... leniwe lato gdziekolwiek.

▲ „Dotknij wiatru, dotknij wody”, Amos Oz, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 152, c. 33,90.

Kolejna opublikowana w serii „Mistrzowie Literatury” powieść najpoczytniejszego pisarza izraelskiego, laureata licznych międzynarodowych nagród, którego książki przetłumaczone zostały na blisko czterdzieści języków. „Dotknij wiatru...” to opowieść o miłości i samotności, o ludziach szukających ucieczki przed wrogim światem I ich marzeniu o nieśmiertelności. **(o)**

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ „Dobranoc, mój aniele, śpij słodko. Mama i tata kochają cię bardzo” – tymi słowami mowę pożegnalną zakończył **Mitchell Winehouse**, ojciec wokalistki **Amy Winehouse**, która we wtorek została pochowana na cmentarzu żydowskim w Londynie. W prowadzonej przez rabina uroczystości wzięli udział jedynie członkowie rodziny artystki i przyjaciele (m.in. **Mark Ronson**, producent albumu wokalistki „Back To Black”, a także **Kelly Osbourne**). Na koniec ceremonii zabrzmiał ulubiony utwór Winehouse – „So Far Away” **Carole King**. Ciało wokalistki zostało skremowane w Golders Green, gdzie zgromadził się tłum fanów, chcących złożyć jej ostatni hołd. Sekcja zwłok 27-letniej **Amy Winehouse**, która zmarła w sobotę w swoim londyńskim domu, nie przyniosła ostatecznej odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną śmierci wokalistki. Wyniki testów będą znane za dwa do czterech tygodni. Wedle brytyjskiej prasy artystka, która zmagała się z uzależnieniami, przedawkowała narkotyki.

Płytowy dorobek wokalistki, która nagrała tylko dwa albumy („Frank” i obsypany nagrodami „Back To Black”), prawdopodobnie powiększy się o trzecie pełnowymiarowe wydawnictwo. **Amy Winehouse** na krótko przed śmiercią pracowała bowiem nad materiałem na swoją nową płytę. Większość piosenek jest jeszcze w formie demo, ale materiału jest bardzo dużo.

Pewne jest natomiast, że we wrześniu ukaże się utwór nagrany przez **Amy Winehouse** z wokalistą **Tonym Bennettem**. Sesja nagraniowa odbyła się w marcu br. w słynnym londyńskim studiu Abbey Road. Wspólna piosenka, która nosi tytuł „Body And Soul”, znajdzie się na nowym albumie legendarnego amerykańskiego wokalisty jazzowego i swingowego – „Duets II”.

▲ Niestety żadna z płyt Winehouse nie została ujęta w rankingu amerykańskiego magazynu „Rolling Stone”, który



opublikował listę najlepszych albumów wydanych od 2000 r. włącznie. Na szczycie zestawienia znalazł się krążek „Kid A” brytyjskiego zespołu **RADIOHEAD**, który ukazał się w październiku 2000 r. Dzięki tej płycie grupa zaistniała na rynku amerykańskim, docierając na top listy „Billboardu”, mimo braku oficjalnych singli. Miejsce drugie zajął album „Is This It” **THE STROKES**, na podium „załapał się” też „Yankee Hotel Foxtrot” **WILCO**. W pierwszej dziesiątce znalazły się też płyty „The Blueprint” **Jay`a-Z**, „Elephant” **THE WHITE STRIPES**, „Funeral” **ARCADE FIRE**, „The Marshall Mathers LP” **Eminema**, „Modern Times” **Boba Dylana**, „Kala” **M.I.A.** i „The College Dropout” **Kanye Westa**.

▲ Za 326 tys. dolarów sprzedano na aukcji w Nowym Jorku 50 czarno-białych, niepublikowanych fotografii z pierwszego koncertu **THE BEATLES** w Stanach Zjednoczonych w 1964 r. Autorem zdjęć jest **Mike Mitchell**, który jako 18-letni fan przybył na koncert w Washington Coliseum. Był to czas, gdy **THE BEATLES** dopiero stawał się bardzo popularny. Mitchellowi udało się podejść do członków grupy i zrobić serię wyjątkowych zdjęć. Dopiero po 50 latach odkrył, jaki rarytas trzyma w piwnicy swego domu. Przed rozpoczęciem aukcji przewidywano, że łączna kwota za zdjęcia wyniesie 100 tys. dolarów. Największą popularnością cieszyła się fotografia, którą Mitchell wykonał, stojąc za plecami muzyków. Została ona sprzedana za 68,5 tys. dolarów.

▲ Tymczasem muzycy innej kultowej formacji – **LED ZEPPELIN** lekką ręką zrezygnowali z kwoty kilkuset tysięcy albo nawet kilku milionów dolarów, nie zgadzając się na wykorzystanie utworów zespołu w znanej grze komputerowej „Guitar Hero”. W rozmowie z magazynem „Forbes” **Bobby Kotick** z firmy Activision Blizzard ujawnił, że koncern chciał za wszelką cenę przekonać **LED ZEPPELIN** do podpisania umowy, ale gitarzysta **Jimmy Page** i wokalista **Robert Plant** nie zgodzili się. – Zrobiliśmy rozpoznanie rynku, które uzmysłowiło nam, że ludzie mają już dosyć muzyki heavymetalowej z lat 80. – powiedział Kotick. – Na szczycie listy żądań fanów „Guitar Hero” byli oczywiście **LED ZEPPELIN**. Nie udało nam się jednak otrzymać ich zgody.

▲ Można mieć nadzieję, że podobnie intratne oferty będą za jakiś czas otrzymywać dwaj białostoccy MC`s – **Jopel & Komar**. Niedawno – jako kolejni raperzy z Białegostoku, po **Pihu**, **Fabule** i **Hukosie** – dołączyli oni do wykonawców, związanych kontraktem z opolską wytwórnią Step Records. Ich płyta „To



o Tobie” jest długo wyczekiwaną pozycją, ale póki co, dokładna data premiery albumu nie jest jeszcze znana. Wiadomo jedynie, że krążek ukaże się w drugiej połowie br. r. Gotowy jest już natomiast teledysk „Zrobię wszystko”, promujący ten album.

opr. Semi

Na żywca Na żywca

29 LIPCA, PIĄTEK

▲ **Grajewo**, klub Free Tempo & De La Ghetto, ul. Dworna; reggae`owy koncert **Kaliego** promujący album „50/50”, jako support wystąpią **Smoogu** i **PŁD REJON**; godz. 20; wstęp – 15 zł (panowie)/wolny (panie);

30 LIPCA, SOBOTA

▲ **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta; podczas Franciszkiady wystąpi **KWARTET JORGI** (folk); godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Gródek**, uroczysko Boryk; impreza Siabrouskaja Biasieda, podczas której zagrają polskie i białoruskie zespoły folkowe i folk-rockowe **VIKTAR SZAŁKIEWICZ BAND**, **HRAMADA**, **KAPELA GÓRALSKA HORA**, **W-Z ORKIESTRA** i **THE UKRAINIAN FOLK**; godz. 17; wstęp wolny;

▲ **Hajnówka**, amfiteatr miejski w parku, ul. Armii Krajowej; podczas 3. Festiwalu Muzyki Rockowej Rockowisko zagrają zespoły konkursowe **FABRYKA NAPIĘĆ** (rock), **ABSYNTH** (eksperimental rock/modern metal), **THE BASTARD** (punk/hardcore/metal), **UNLUMINATION** (symphonic metal), **ASSUZEYTUYW** (punk), **CURIOSITY** (heavy/thrash metal), **RESZTA POKOLENIA** (punk/ska), **SECESJA** (punk), **METALIATOR** (thrash metal), **TORA TORA TORA** (punk) oraz zaproszone grupy **CLIMATT** (rock), **SKOWYT** (punk), **HELLRAIZER** (heavy metal), **B.N.** (post grunge/metal), **LENIWIEC** (punk/reggae/ska) i **SEXBOMBA** (punk); start o godz. 13; wstęp wolny;

▲ **Sidra**, La Idea Squat, ul. Sokólska; zagrają **MONDAY SUICIDE** (hardcore punk) z Białorusi, także białoruski **BAGNA** (crust), **LIFE SCARS** (anarchopunk), **JUNK** (punk) i **ONUC BRYNDZA** (punk); godz. 17; wstęp wolny;

31 LIPCA, NIEDZIELA

▲ **Drohiczyn**, Pl. Kościuszki; gwiazdą Dni Drohiczyna będzie zespół **AFROMENTAL**; godz. 21; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, pl. Jana Pawła II; wystąpi gitarzysta, popularyzator twórczości **Edwarda Stachury** – **Marek Gałązka**; godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Szczuczyn**, ul. Kościelna; podczas Dni Miasta wystąpi reggae`owy zespół **STAR GUARD MUFFIN** z **Kamilem Bednarkiem** na czele; godz. 21; wstęp wolny;

4 SIERPNIA, CZWARTEK

▲ **Giżycko**, Twierdza Boyen, X edycja Mazury Hip-Hop Festiwal; pierwszego dnia wystąpią m.in. **DWÓCH WARSZAWIAKÓW**, **Emtes/DJ Owat**, **Cira**, **Flint**, **Małpa**, **Te-Tris**, **DIOX/THE RETURNERS** i **WARSZAFSKI DESZCZ**; start – godz. 13; bilety na pierwszy dzień (do 31 lipca – 35 zł, od 1 do 3 sierpnia – 40 zł, w dniu koncertu – 45 zł) i karnety trzydniowe (do 31 lipca – 90 zł, od 1 do 3 sierpnia – 100 zł, w dniu koncertu – 110 zł) dostępne są w m.in. w salonach EMPiK, sklepach ticketpro.pl i cik.sklep.pl oraz Giżyckim Centrum Kultury i Informacji Turystycznej w Giżycku;

5 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ **Giżycko**, Twierdza Boyen; drugiego dnia X edycji Mazury Hip-Hop Festiwal wystąpią m.in. **FAMILIA HP**, **Ten Typ Mes**, **Parias**, **DonGuralesko** i **Tede**; start – godz. 13.30; bilety (do 31 lipca – 35 zł, od 1 do 4 sierpnia – 40 zł, w dniu koncertu – 45 zł) można kupić w m.in. EMPiK-ach, sklepach ticketpro.pl i cik.sklep.pl oraz Giżyckim Centrum Kultury i Informacji Turystycznej w Giżycku;

▲ **Serwy k. Augustowa**, plaża gminna; podczas pierwszego dnia RockWater Festival zagrają zespoły konkursowe: **KLUCZ OD KILWATERA** i **SZOT-GUN** oraz grupy zaproszone: **MOLLY MALONES** (irlandzki folk/punk), **SZANTANA** (szanty/folk), **ZEJMAN & GARKUMPEL** (szanty), **ZAŁOGA DR BRYGA** (szanty), **JELONEK** (rock/muzyka klasyczna) i **KUŚKA BROTHERS** (punk); godz. 17; wstęp wolny;

promocja
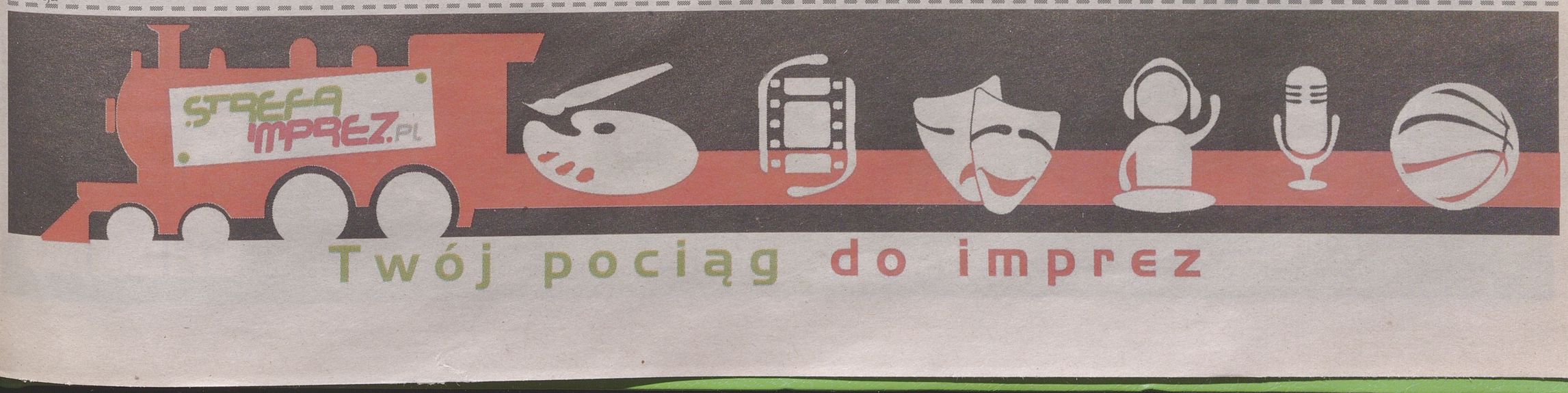

CZEŚĆ! KUPON NR 248

Dziś upominki-niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 246. i ciekawą korespondencję otrzymują: Ania Bieryło z Rumejk, Jakub Pomianz Sejn oraz Karol Kozłowski z miejscowości Skazdub Stary. Upominki-niespodzianki wyślemy pocztą. Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie i pięknie je przedstawić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

wirówka panoramiczna

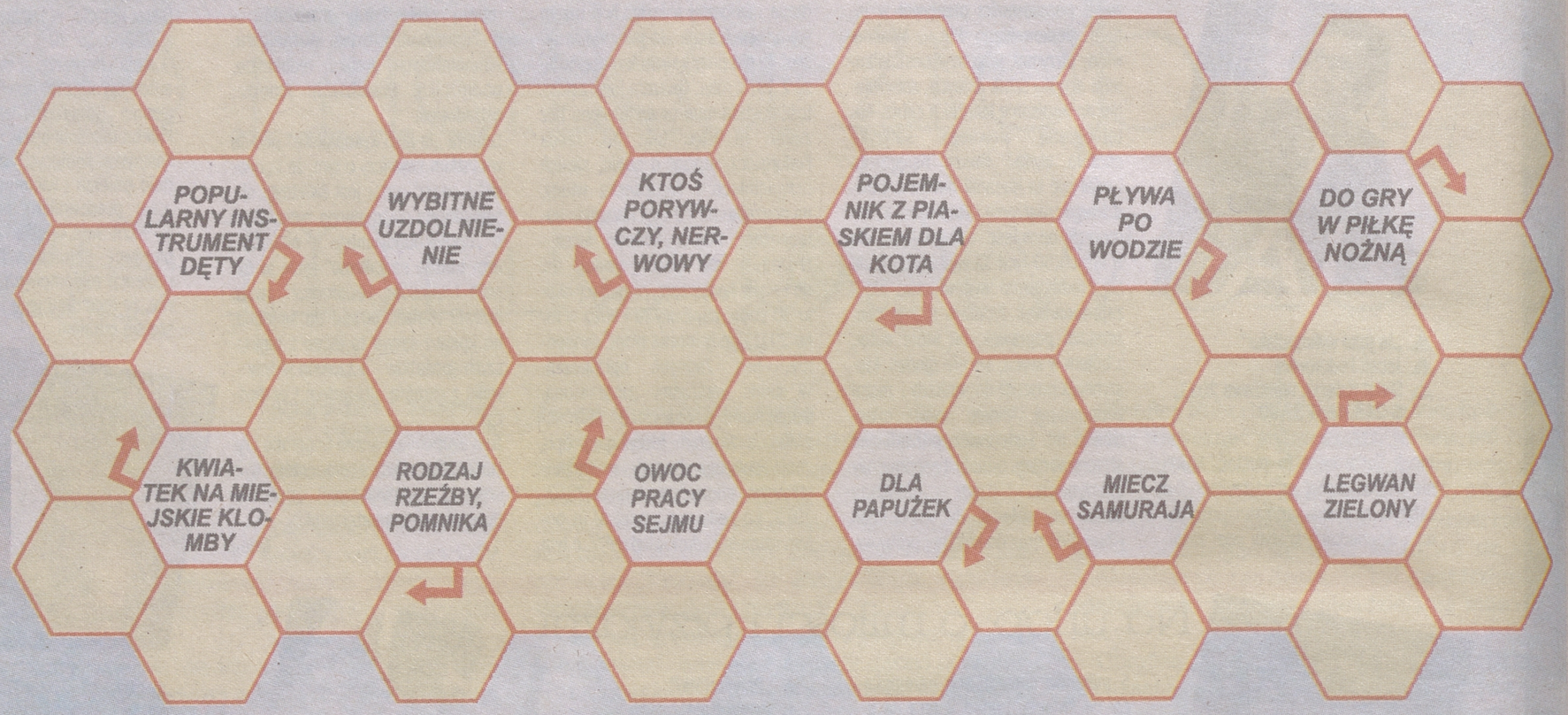

krzyżówki panoramiczne

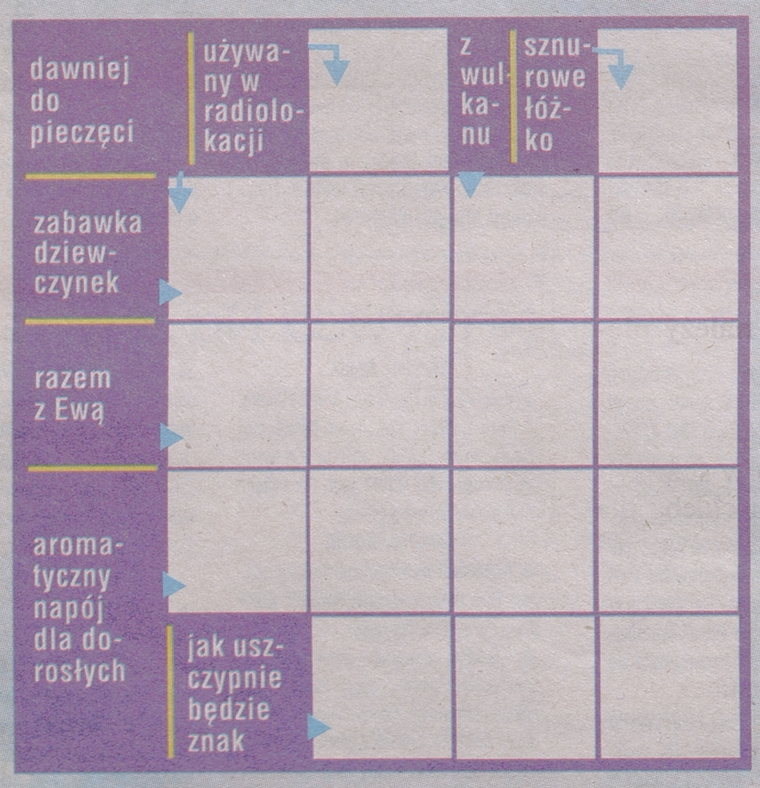

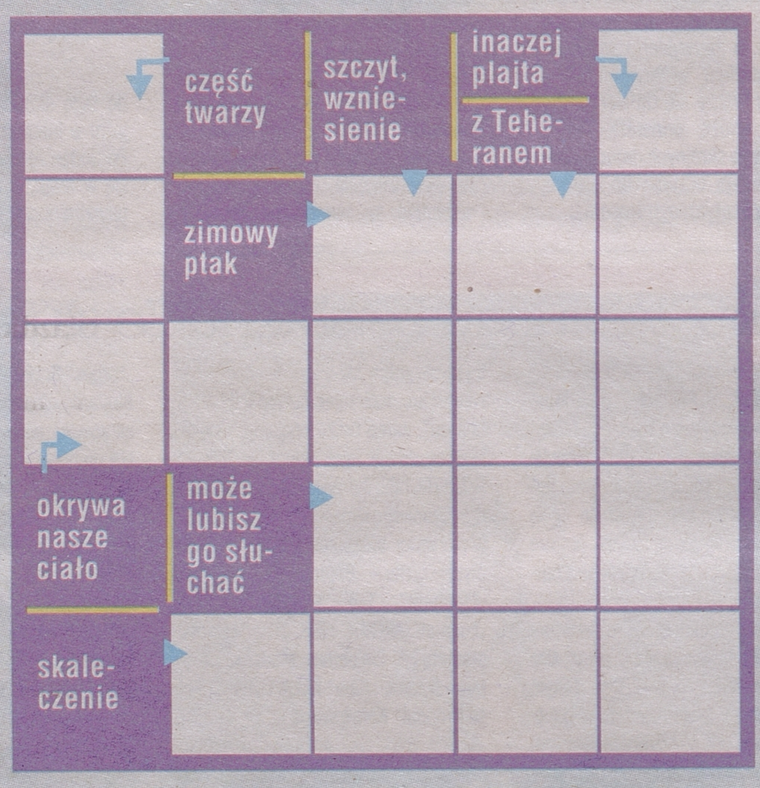

wirobaczek

Rozwiązania wpisuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwszą literę wpisz w pole ze strzałką.

1. Wypływa z wulkanu. 2. W nią oprawia się obraz albo część roweru. 3. Niejedna na morzu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 5. Mieszkanie borsuka. 6. Na przykład Władysław Jagiełło.

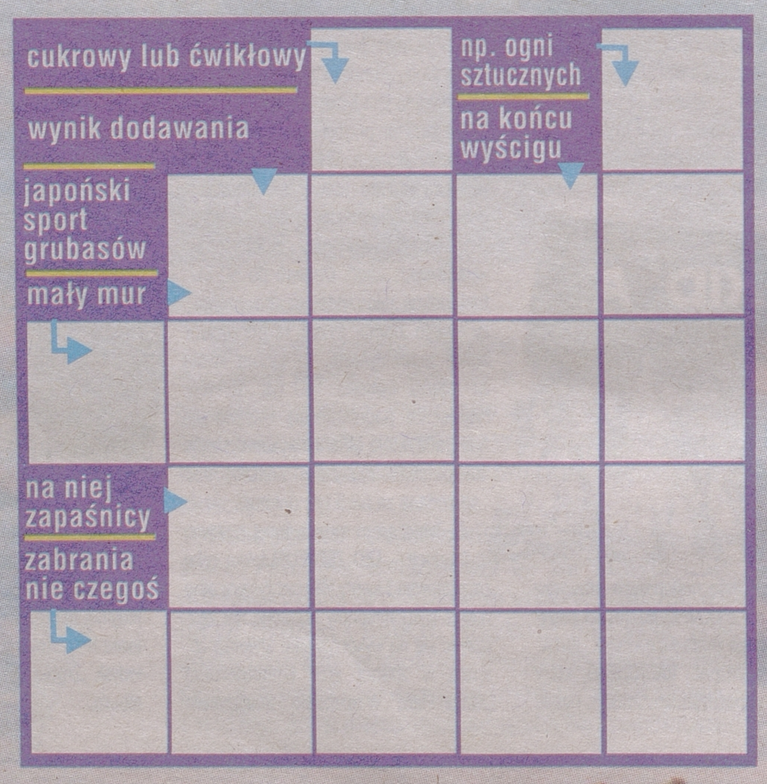



kwadraciki magiczne

1. Służy do patrzenia, prawe lub lewe. 2. Ptak, który lubi gwizdać. 3. Owad z niebezpiecznym żądłem. 4. Można w nim zjeść szybko obiad. 5. Jeden z gatunków papugi. 6. Niektórzy twerdzą, że chodzi do tyłu. 7. Niezbędny do makowca. 8. ... Baba i czterdziestu rozbójników. 9. Każdy ma dwa końce. 10. Miły, mruczący zwierzak. 11. Narząd wzroku. 12. Część powieści.

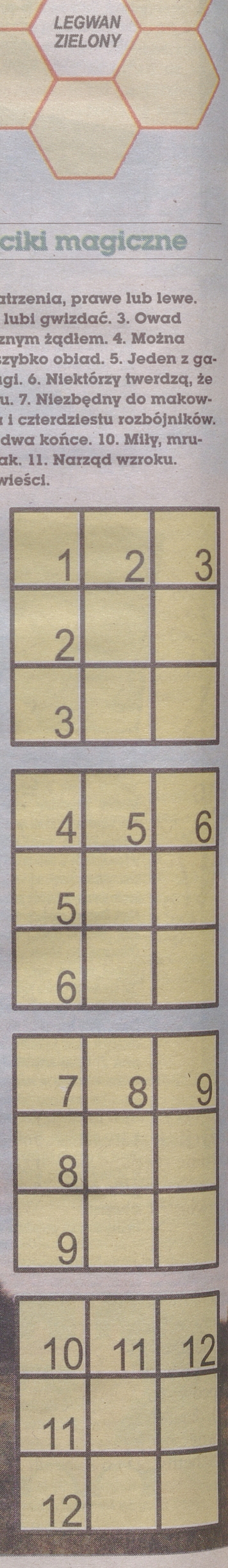

1. Wirówka panoramiczna

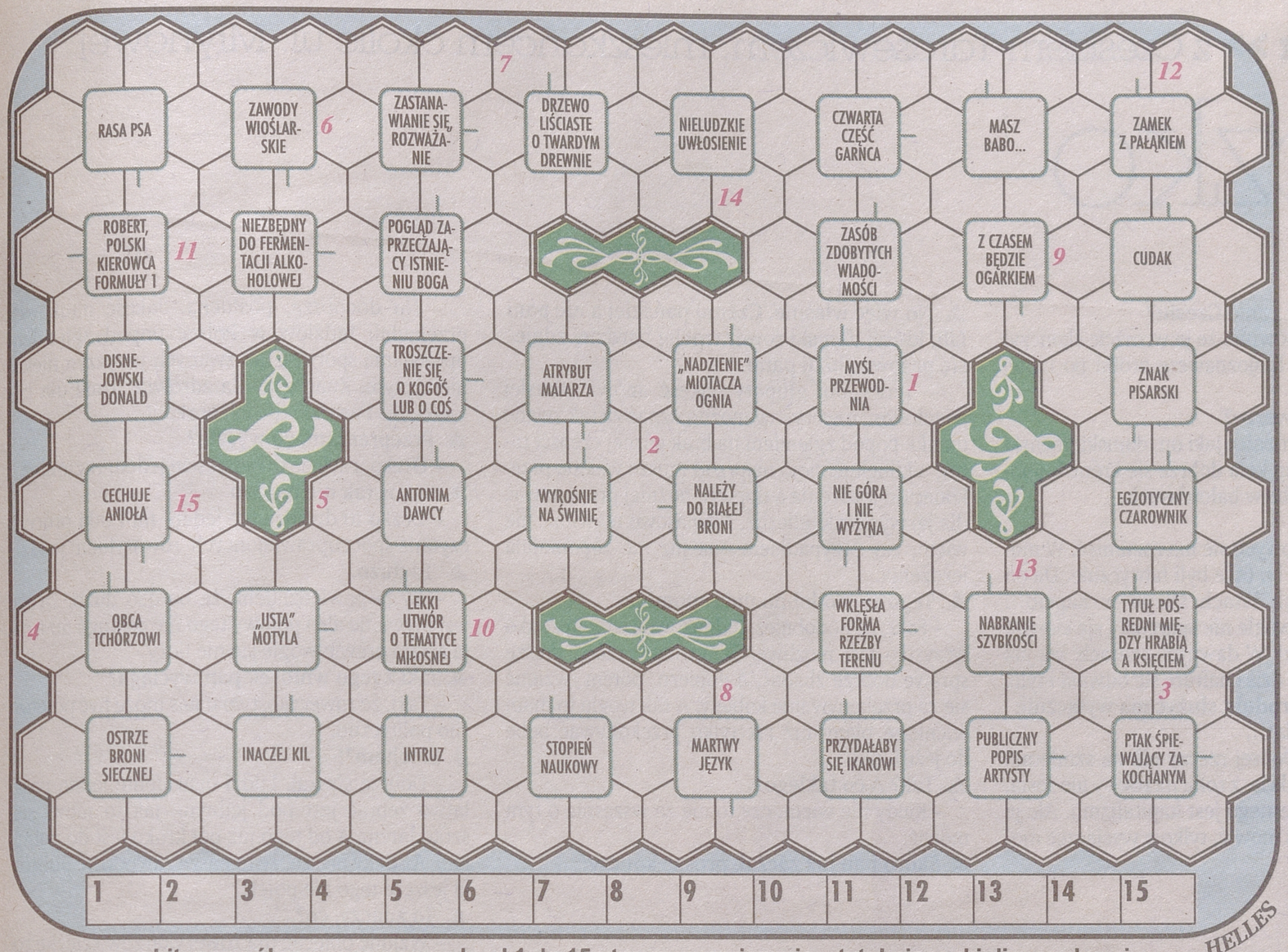

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki discopolowej

HELLES

2. Krzyżówka z Kimś

Litery w kolorowym rzędzie i kolumnie (po dopisaniu litery na skrzyżowaniu) utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko Kogoś.

POZIOMO: 1) nasz port rybacki, 5) uchodzi do Wisły w Świeciu, 8) roślina doniczkowa, 9) słomiany dach, 10) obraz cerkiewny, 12) autor „Kwietnia", 14) sopel inflacyjny, 15) bicz, 16) znak na narzędziu pomiarowym, 17) starochińska gra planszowa, 19) egzotyczna jaszczurka, 21) przy jego ujściu do Renu leży Strasburg, 22) miecz scytyjski.

PIONOWO: 1) włóczykij, 2) kartka reklamowa, 3) lokum kołyszącego się drobiu, 4) noce i … – w tytule powieści Marii Dąbrowskiej, 5) wciągnięcie powietrza do płuc, 6) tchnienie, 7) w buddyzmie – człowiek godny dostąpienia nirwany, 11) waćpan, 13) złota 10-dolarówka albo marka samochodów amerykańskich, 15) kuku na muniu, 16) kuzyn twista, 18) las liściasty z przewagą olch, 20) starożytne miasto egipskie, słynące z kultu boga Re.

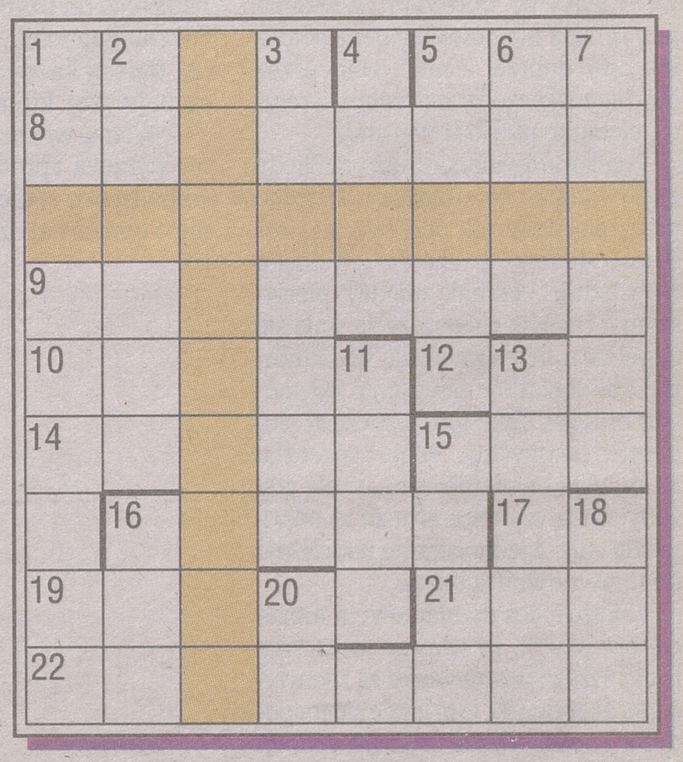

3. Trójkierunkowa rozeta sylabowa

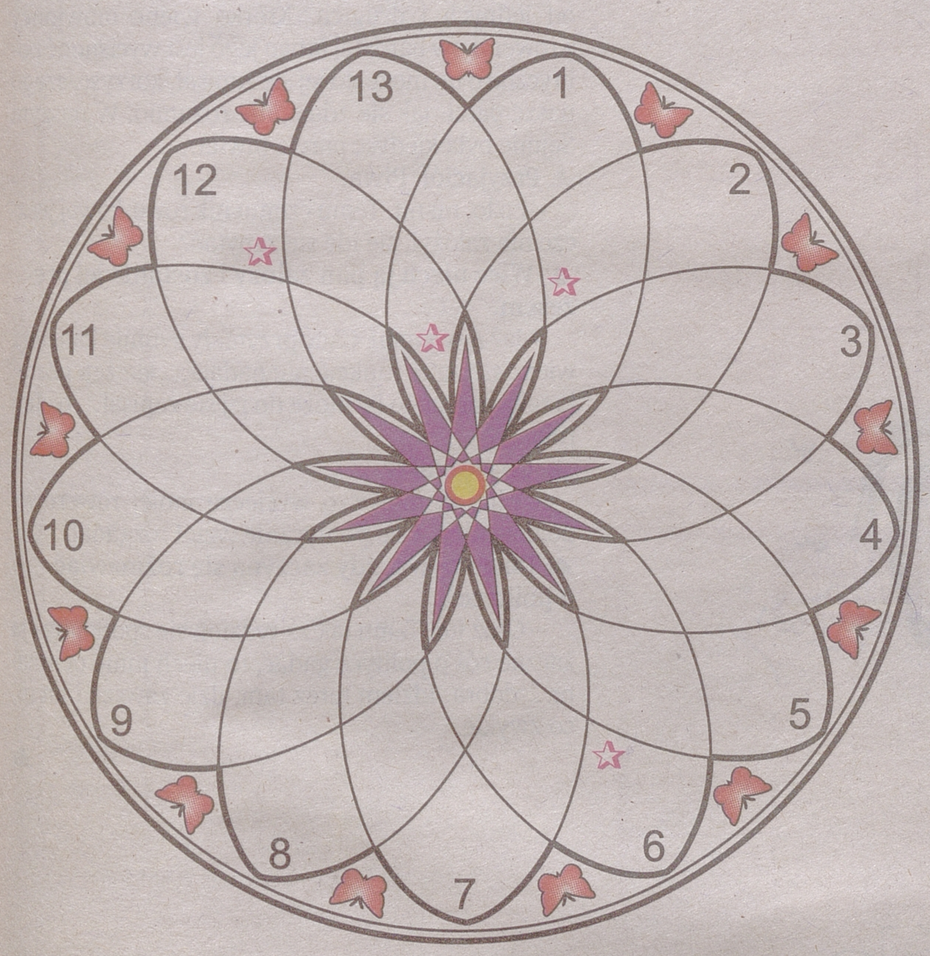

Z sylab w polach z gwiazdką należy ułożyć wyraz – rozwiązanie zadania.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) nie może wymówić żadnego słowa, 2) z próżnego i on nie naleje, 3) połyskliwa tkanina, 4) w starożytnym Rzymie – dostawa zboża i chleba dla ubogich, 5) osoba niepełnosprawna, 6) omotka, 7) przenoszenie się z miejsca na miejsce, 8) szkolny sprawdzian, 9) jury, 10) silny ból głowy, 11) podpuszczka, 12) ukochana Samsona, 13) „fruwający" statek.

LEWOSKRĘTNIE: 1) zły los, 2) jumbo jet, 3) pracuje w szpitalu, 4) „Sb" dla chemika, 5) dawne działo okrętowe, 6) imię Dietrich, 7) szyneczka, 8) żółty cukier, 9) sosna górska, 10) środek gry aktorskiej, 11) cofanie się, 12) haracz, 13) wełna drzewna.

DOŚRODKOWO: 1) kiwi, 2) wybranka Warsa, 3) założyciel państwa Słowian naddunajskich, 4) imię Dymnej, 5) znana z cudownej przemiany wody w wino, 6) znak firmowy, 7) zakończona haczykiem, 8) wynajęte oklaski, 9) w parze z kolą, 10) posłannictwo, 11) imię Rolskiej, 12) „podarowana" Lerskiej, 13) własna i nieprzymuszona.

4. Logogryf

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) jeden z największych producentów elektroniki użytkowej na świecie, 2) gapowe, 3) bujane łóżeczko, 4) krzywdzące oskarżenie.

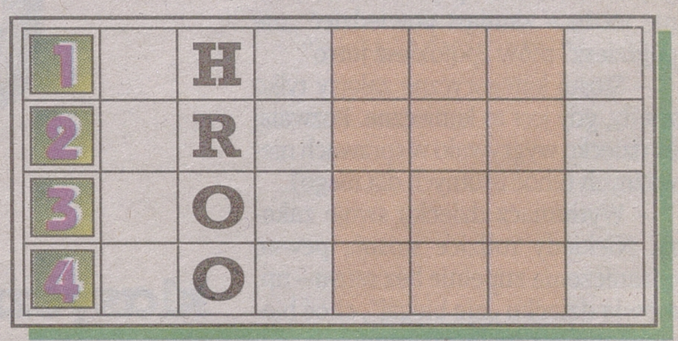

5. Krzyżówka pętelkowa

Sposób wpisywania wyrazów pokazano w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) czasami nie opłaca się za wyprawkę, 2) pierwiastek chemiczny, 3) podobny do strusia, 4) gorące źródło, 5) wyrób tkacki, 6) hiszpański królewicz, 7) tajemnica, 8) cofanie się, 9) żołnierz z „pralki", 10) świeccy członkowie Kościoła, 11) moszcz zaszczepiony szlachetnymi drożdżami i poddany fermentacji, 12) pokrywa bieżnie stadionów, 13) przepych, 14) dawne stowarzyszenie kupców, 15) wanadowiec, 16) sąsiad Polaka, 17) dzisiejszy ober, 18) chmara ludzi, 19) dawny nacjonalista chorwacki, 20) metal szlachetny, 21) majówka, 22) film grozy.

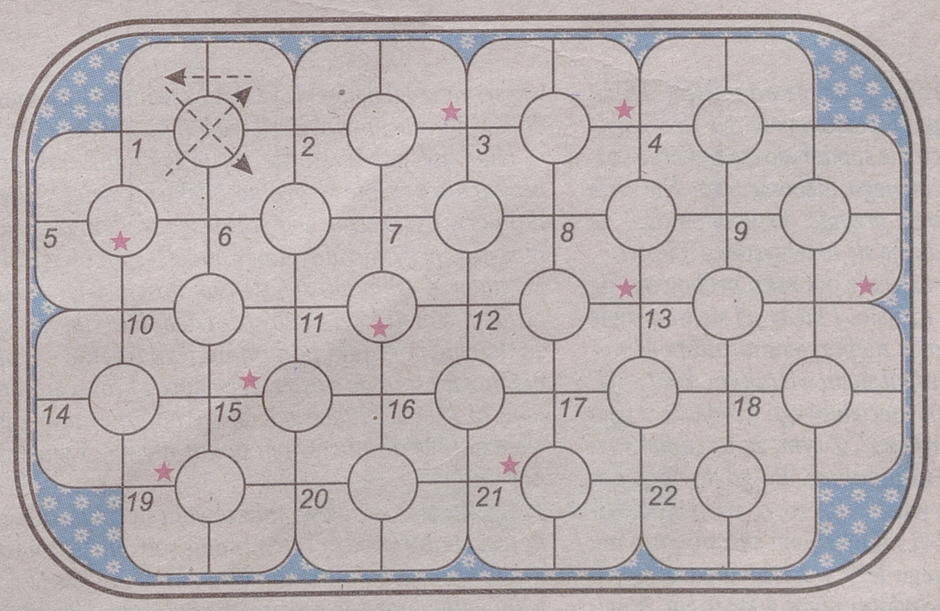

6. Biała krzyżówka

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) płytka do szarpania strun przy grze na cytrze, 9) małpa z puszcz Ameryki Południowej, 10) resorowy pojazd konny, 11) stronnik Sulli, organizator spisku wykrytego przez Cycerona.

PIONOWO: 1) struś albo koliber, 2) kuzynka wielbłąda, 3) miasto w Zach. Turcji (znajdziesz w niemetalu), 4) czarny koń, 5) ozdobnik muzyczny, 6) „głośne" miasto w woj. lubelskim, 7) syn biblijnego Judy, 8) powieść Zoli.

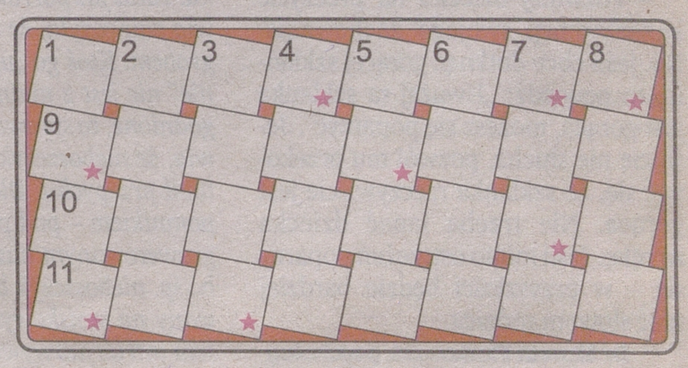

Rozwiązania zadań

1. „Wakacyjna miłość". 2. Wojciech Cejrowski. 3. Marmolada. 4. Lipcowy skwar. 5. Szarlatan. 6. Kontakt.

Psycholog radzi



Rodzice pod murem

Jak poradzić sobie z buntem dwulatków? Gdy moja córeczka miała 2 lata, wstawała rano i pierwsze jej słowo brzmiało: „nie". Mówiła tak dla przyjemności. Gdy chciałem się z nią podroczyć odpowiadam wtedy „tak", ona na to: „nie, nie, nie" i kręciła głową. Kiedyś po dłuższym przekomarzaniu się z nią powiedziałem w końcu: „no dobrze – nie". Ona przez chwilę zaskoczona milczała i wreszcie cichutko powiedziała: „tak".

Przekora dwulatka może niekiedy doprowadzić do rozpaczy. Dziecko przez pierwszy rok przyzwyczaja rodziców do tego, że chętnie ich słucha i naśladuje. Jednak między pierwszym a trzecim rokiem życia staje się zupełnie inne – sprzeciwia się, buntuje, robi dokładnie odwrotnie niż mówią rodzice. Taki opór jest często zupełnie bezmyślny. Moja córeczka na przykład uwielbia arbuzy, ale gdy zapytam ją czy chce arbuza to odpowiada „nie" i jednocześnie podchodzi do mnie z otwartą buzią.

Zakażcie coś dwulatkowi, a możecie być pewni, że właśnie to zacznie robić. Dzieci w tym wieku są zachwycone, że mogą iść tam gdzie się im podoba i robić to, na co mają ochotę. W związku z tym wszelkie zakazy rodziców traktują jak kajdany, które natychmiast trzeba zrzucić. I choć oporu dziecka nie da się uniknąć, można sprawiać, by był on słabszy. Jak rodzice mogą to robić?

– Jak najrzadziej mów „nie". Np. gdy dziecko chce pójść na dwór, ale nie może – zamiast powiedzieć „nie pójdziesz" mów „pójdziesz jutro".

– Stosuj kategoryczne zakazy tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Pozwalaj by dziecko wygrywało w sprawach nieważnych (choć istotnych dla niego).

– Wytłumacz dziecku swoje zakazy. Niekiedy rodzice stosują pewne ograniczenia zupełnie bez sensu – np. mówią dziecku „nie biegaj", choć bieganie nie jest niebezpieczne.

– Nie żądaj od dziecka podporządkowania się natychmiast. Gdy dziecko jest na huśtawce, a chcemy by poszło do domu, trzeba je o tym uprzedzać: „Za pięć minut pójdziemy do domu". W ten sposób osłabiamy opór dziecka.

– Pozwól wykonać dziecku jak najwięcej czynności samodzielnie. Np. jeśli chce byśmy poszli z nim na dwór, to niech samo przygotuje buciki i czapeczkę; jeśli chce rysować – niech najpierw przygotuje papier i kredki.

– Ucz dziecko cierpliwości. Np. gdy chce wyjść na dwór mów: „Dobrze, możesz iść, ale najpierw załóż buty".

– Pozwalaj dziecku na przeżycie konsekwencji swojego zachowania. Np. jeśli chce dotknąć gorącej szklanki, to powiedz: „Uważaj ta szklanka jest gorąca, możesz się poparzyć". Jeśli cię nie słucha, pozwól mu przekonać się, że szklanka rzeczywiście jest gorąca. Nie trzeba łapać dziecka za rękę. Jeśli mimo ostrzeżeń poparzy się – w przyszłości będzie bardziej ufać słowom rodzica.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Oczko

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja wreszcie skonczył damke i wycieczke krajoznawcze zrobił po mojej dzielnicy.

▲ Na damskim rowerze?

– Nu a coż to za różnica jaki on, damski, menski czy nijaki. Grunt, żep koła dobrze sie krencili i powietrza było ile trzeba w balonówach.

▲ W czym?

– W oponach kołowych sie ma rozumieć. W mojej damce so balony bo take byli fabrycznie. Da on wiare, że po tyluch latach stania w kapcio… w składziku, gumy wogle nie sparcieli i sie ciongle nadawajo do użytku! W dawnych czasach jak już cóś robili to robili… dziś chałture sie odwala i tyle.

▲ Dzisiaj każdy produkt służyć ma wyłącznie co najwyżej kilka lat…

– Wiem, wiem. Dobrej rzeczy nik na szmietnik nie wyrzuca i produkcia z roku na rok by nie rosła, co podstawo spółczesnego jest kapitalizmu. Ale ja nie o tym chciał dziś mówić, tylko o wycieczce mojej…

▲ No więc właśnie. Czemu pańskiej a nie pani Lili, której damski rower trochę bardziej zdaje się pasować niźli panu.

– Terez on głupoty jakesć mówi. Dzisiej wienkszosć rowerykow można uznać za tak zwane damki popod zglendem na brak górnej czensci ramy, a Liluchne mojo najprzód musze wzionć przekonać do jeżdżenia a dopieru później proponować dla jej wycieczki uliczne. Nawiasowo mówionc nie wiem, czy przypadkiem ona już nie zapomniała jeżdżenia.

▲ Tego się podobno nie zapomina.

– Fakt, że podobnież, jednakowoż z mojo żonko wszystko jest możliwe. Temu najwprzód musze sprawe dobrze zbadać, a dopieru potem wzionć sie za przekonywanie kobiety. A tak wogle to mam wienksze plany niż jak tylko przekonywać babe do jeżdżenia

▲ Tak? A co takiego?

– Kiedy nie wiem, czy to nie za wszesnie o tym mówić.

▲ Skoro pan już zaczął, proszę kończyć.



– Nu dooobrze, posłucha. Jakeść naukowcy przebadali ludziow w Polsce popod zglendem uprawiania sportu z tak zwanych przyczyn niekomercyjnym. Znaczysie dla zdrowia, a nie dla gotówki. Nu i wyjszło dla ich oczko.

▲ Przepraszam, co wyszło?

– Oczko, czyli że dwadziescie jeden, rozumie?

▲ Jakoś tak nie bardzo.

– Oczko to dwadzieśce jeden, nu i taki procent czynnie sport uprawiajoncych rowerykiem jezdzi.

▲ To dużo.

– By ja powiedziałem, że bardzo dużo. Druge jest pływanie ale i półowy tego nie osionga nu a cała reszta prawie wogle sie nie liczy.

▲ Jaki z tego wniosek pan wyciąga?

– Taki, że rowerykostwo u nas może być potenżo siło polityczno.

▲ Słucham?!

– Dobrze słyszał. Ludzi ogarniente jedno pasio łatwo zebrać jest pod jednym, jak to mowi sie, sztandarem. A od tego już pół kroku jest do polityki… Aż dziw bierze, że te nasze zawodowe politruki jeszcze tego nie pojeli

▲ To znaczy, co?

– Wzionć obiecać dla rowerykarzow ścieżkę rowerowe jest o wiele łatwiej niż jak ałtostrade dla samochodzistow. Nu i jo wykonać można bo jest dużo tansza a wyborczy głos jest taki samy ważny od jednych i drugich. Krótko wienc mówioncy z rowerykow bardziej łatwo jego jest wycisnonć polityczne o bu może do jej się zapisał, korzysć, czego nasze parci jak sie zdaje, nie rozumio. W naszym Sejmie była kiedysć parcia piwna…

▲ Przyjaciół Piwa.

– Ło ło, nu nu. Temu czemu nik rowerkowej jeszcze nie założył, sie ide sie zapytać?

▲ Więc niech ją pan założy i zostanie jej prezesem.

– Ja? A w życiu! Czuć przymały zymnie kanciarz wienc sie na te funkcie nie nadaje… ale żep postała taka parcia, to by może do jej sie zapisał… o choroba…

▲ Co się stało?

– Miał ja mówić o wyciecze mojej rowerowej po dzielnicy, a sie politycznie wzioł rozgadał.

▲ Tak to bywa, gdy zaczyna się rozmawiać o polityce.

– Otoż ito. Temu jak za tydzień sie spotkamy i ja zaczne cóś o polityce gadać, to niech mnie ochrzani… dobra. Idziem terez tam, dzie zawsze i na to, co zwykle.

▲

klasyczna szkoła obyczaju

Miłość aż po grób

Grób stał się ofiarą miłości. Jedna pani postanowiła go upiększyć, co nie spodobało się rodzinie szacownego nieboszczyka. Nie chce ona przyjąć do wiadomości, że dzieje się to wszystko z miłości.

Pani Sylwia z Gdyni przez pół roku próbowała się pozbierać po śmierci tatusia. I kiedy jej się to prawie udało, spotkała ją taka nieprzyjemna niespodzianka. Tatuś już pół roku spał snem wiecznym, kiedy Sylwia zauważyła, że coś nieciekawego dzieje się z jego grobem. Ktoś go „upiększa". Z tym, że to „upiększanie" nie jest z nikim uzgodnione. Bo gdyby było uzgodnione, to sprawca wiedziałby to, co wiedziała Sylwia, że nieboszczyk był człowiekiem skromnym i nie lubił przepychu. Dlatego leży w grobie pod prostym pomnikiem – pod pochyloną płytą z krzyżem, z wygrawerowanym nazwiskiem i stopniem wojskowym, bo śp. nieboszczyk był żołnierzem, więc został pochowany na wojskowym cmentarzu w Gdyni. Tymczasem intruz już wywiercił dziury na dodatkową płytę, wygrawerował drugi krzyż, jakby jednego było mało, dokleił zdjęcie i przywiercił wazon na kwiaty.

Nikt nie jest w stanie się przyglądać, jak ktoś bezkarnie grzebie w grobie bliskiego, więc Sylwia najpierw dyskretnie wypytała się u rodziny, czy komuś nie przyszło do głowy mącić spokój jej ojca po śmierci. Okazało się, że nie. Poszła więc do zarządcy cmentarza, żeby dowiedzieć się, co też za dziwne porządki panują na jego terenie - grobu nie można spuścić z oczu, żeby zaraz ktoś w nim nie gmerał. Ale zarządca odciął się od gmerania i powiedział, że on nic na ten temat nie wie i wiedzieć nie chce.

Sylwia jeszcze raz skontaktowała się z rodziną, żeby wspólnie wyśledzić, kto nie daje spokoju jej zmarłemu tatusiowi. I wyśledzili. Okazało się, że jest jeszcze jedna pani, która do rodziny nie należała, ale rodziną się czuje. Pani ta bowiem stwierdziła, że świętej pamięci nieboszczyk chciał się z nią ożenić i nawet już wspólnie ustalili datę ślubu, więc teraz ma prawo rozbudować jego pomnik, bo na to zasłużył.

Do ślubu jednak nie doszło. Tylko z takiego powodu, jak twierdzi niedoszła żona, że „pan młody" umarł. Rodzina jednak uważa, że nieboszczyk, kiedy jeszcze żył, wcale nie zamierzał zmieniać swojego stanu cywilnego.

Problem polega na tym, że niedoszła „panna młoda" nie chce tego zrozumieć i dalej prowadzi roboty remontowe na cmentarzu. A zarządca umywa ręce. Sylwia wezwała więc na pomoc „Gazetę Wyborczą", a ta udała się do zarządcy cmentarza. – Nie jestem w stanie upilnować każdego grobu, nie zajmuję się zresztą tym – powiedział gazecie zarządca. – Nie ma zabezpieczeń, bo nie ma pieniędzy. Z czego mają być, skoro nie ma opłat za miejsce? Będą opłaty, będzie monitoring.

Nie wiadomo jednak, czy opłaty będą i kiedy, bo odpowiedzialny za nie ksiądz dziekan wyjechał na urlop. W związku z tym Sylwia zrezygnowała z zatrudniania kamieniarza, żeby doprowadził grób do pierwotnego stanu. Bez monitoringu nie ma sensu. Zarządca nie jest w stanie zapewnić, że była panna młoda nie zacznie „upiększania" ponownie. (kk)